

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 8860 egz.

Cena 1,10 zł (11000 zł)

Dziś w numerze:

- WROTKOWE SZALEŃSTWO.....str. 7
- KTO CHĘTNY DO IZBY?.....str. 2
- O SLUMSACH NA ULICY ZGODA..... str. 5
- TROFEUM SPOD PAPROCI..... str. 3



Izabela Radziwiłłowa w 1992 roku. Fotografia udostępniona przez Muzeum Narodowe w Nieborowie.

Księżna Izabela Radziwiłłowa nie żyje

W poniedziałek 16 września w rodzinnej kwaterze na cmentarzu w Wilanowie złożono do grobu ciało księżnej Izabeli z Radziwiłłów Radziwiłłowej, najstarszej przedstawicielki nieborowskiej linii Radziwiłłów, osoby która zapisała piękną kartę pomocy ludziom z Łowicza i okolicy w czasie II wojny światowej. Księżna zmarła 11 września w wieku 81 lat.

Była córką Karola Mikołaja Radziwiłła, ordynata dawidgródzkiego i Izabeli Radziwiłłowej z Balic, a żoną Edmunda Radziwiłła, najstarszego syna księcia Janusza Radziwiłła, ostatniego właściciela Nieborowa. Jako młoda księżna zorganizowała w czasie II wojny światowej schronisko dla inwalidów wojennych i dom dla dzieci w Nieborowie. Była wiceprezesem Polskiego Czerwonego Krzyża na powiaty Łowicz i Skierniewice, a także wiceprezesem Rady Głównej Opiekuńczej na powiat Łowicz – akceptowanej przez okupanta organizacji niosącej pomoc biednym i doświadczonym przez wojnę. Była jednocześnie żołnierzem Armii Krajowej. Wywieziona wraz z rodzi-

camy w 1945 roku w głąb ZSRR, wróciła stamtąd dwa lata później. Po wojnie przez wiele lat była sekretarzem wydawnictwa Państwowy Instytut Wydawniczy.

Odnaczona została jeszcze w 1939 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną, potem Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata za pomoc Żydom w czasie okupacji, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Medalem Dziesięciolecia, wreszcie w 1993 roku Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za pracę dla kultury polskiej.

Była, jak cała rodzina nieborowskich Radziwiłłów, osobą głęboko wierzącą. Konselebrowanej Mszy św. żalobnej poprzedzającej pogrzeb, odprawionej w kościele Wniebowzięcia NMP i św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, przewodniczył pochodzący z sąsiadującej z Nieborowem parafii Kompina – biskup Władysław Miziołek.

Wojciech Waligórski

SAM SOBIE ZLECIŁ ROBOTĘ

Co się dzieje wokół ZEC-u?

Grzegorz W. pełniący do końca sierpnia funkcję kierownika w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Łowiczu, przewodniczył w dniu 16 sierpnia ubiegłego roku komisji wyłaniającej wykonawców robót instalacyjno-montażowych, związanych z modernizacją węzła ciepłowniczego w Szkole Podstawowej nr 6 w Łowiczu. Ten sam Grzegorz W. był wówczas jednym z udziałowców spółki „Ecotherm”, której w tym przetargu dużą część tych robót zlecono. Informacje tej treści przekazał radny Rady Miejskiej Stanisław Mrozowicz w liście do przewodniczącego Rady Waldemara Osicy. Mrozowicz w związku z tym prosił Osicę o spowodowanie rzetelnego wyjaśnienia tej sprawy. Rzetelne wyjaśnienie jest konieczne, bowiem na przetargu o roboty w szóstce nie kończy się bynajmniej zaangażowanie firmy Ecotherm w miejskie inwestycje ciepłownicze, nie kończyła się też praca kierownika W. w ZEC-u i nie kończył się jego związek z Ecothermem.

Według danych posiadanych przez Mrozowicza, spółka cywilna Ecotherm została rozwiązana w grudniu ubiegłego roku. Jednak – jak ustalił „Nowy Łowiczanie”, a czego nie wiedział radny Mrozowicz – już w czerwcu ubiegłego roku w Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Skierniewicach została wpisana do rejestru spółek, zawiązana aktem notarialnym z 19 czerwca 1995, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod taką samą nazwą Ecotherm. Jednym z jej członków udziałowców był ten sam Grzegorz W. pracownik ZEC-u. Jego udziały w spółce równały się udziałom pozostałej trójki: W. posiadał w niej 50 udziałów po 100 nowych złotych każdy. Co więcej, nie był tylko jednym z jej właścicieli, był także jej wiceprezesem. Czy więc ZEC zlecał tej spółce także inne prace?

Formalny związek między Grzegorzem W. a Ecothermem trwał – jak wynika z naszych informacji – do końca października 1995 roku. 30 dnia tego miesiąca

Zgromadzenie Wspólników spółki odwołało go z funkcji członka zarządu, a tydzień wcześniej, 24 października, W. zbył swoje udziały w spółce na rzecz Wiesława Sz. Nie bez przyczyny piszemy „zbył”, a nie „sprzedał”, bowiem udziały te zostały Wiesławowi Sz. darowane. Umowa darowizny udziałów ujawnia też kim był obdarowany pięćdziesięcioma milionami starych złotych. Otóż Wiesław Sz. jest teściem Grzegorza W. mieszkającym z nim pod jednym dachem w domu przy ulicy Kopernika w Skierniewicach.

Jak się dowiaduje N.Ł., zaangażowanie kierownika W. w Ecotherm było jednak znane ratuszowi jeszcze przed pismem Mrozowicza. Burmistrz Ireneusz Jabłoński oświadczył nam, że już na przełomie wiosny i lata na jego polecenie dyrektor ZEC Jan Tlustwa zdecydował o zwolnieniu Grzegorza W. z pracy. W. odszedł ostatecznie z ZEC-u z dniem 31 sierpnia po okresie wypowiedzenia.

dok. na str. 3

Wytrzymać jeszcze miesiąc

Łatwo to powiedzieć, trudniej wykonać w mieszkaniach, w których temperatura spada do 14 stopni

Nie ma co liczyć na to, by Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa rozpoczęła ogrzewanie budynków przed sezonem grzewczym, czyli przed 15 października. Każde wcześniejsze uruchomienie „grzania” wiązałoby się bowiem z dużymi kosztami, na które ŁSM nie stać.

Produkcja energii cieplnej jest w części subsydiowana przez państwo, a w związku z tym obowiązują ogólnopolskie przepisy określające kiedy można zacząć grzać. W sezonie grzewczym (15. X. – 25. IV.) piec można rozpalić, gdy temperatura zewnętrzna o godz. 19.00 przez trzy kolejne dni będzie niższa niż 12°C. Poza sezonem ten wymóg jest jeszcze zastrzyżony: temperatura o 19.00 musiałaby spadać przez trzy kolejne dni poniżej 10°C, a prognozy meteorologiczne nie mogą przewidywać ocieplenia.

Decyzję o wcześniejszym rozpoczęciu ogrzewania, nawet gdy jest tylko trochę

cieplej, może podjąć ŁSM, tylko pod takim warunkiem, że będzie posiadała na ten cel w całości własne fundusze. W innym przypadku decyzję taką wydaje wojewoda zgodnie z zarządzeniem Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej.

Nawet jednak gdyby wojewoda był skłonny taką decyzję podjąć przynajmniej część osiedli w Łowiczu i tak byłaby teraz pozbawiona ciepła, a to z powodu przeciągających się remontów kotłowni na osiedlach Tkaczew i Reymonta. W ŁSM powiedziano mi, że pełną gotowość osiągną one dopiero pod koniec września. Tymczasem, wszystkie kotłownie muszą być sprawne.

Tymczasem wzrasta niezadowolenie mieszkańców marznących w niedogranych domach. Nie wiem jak mam ubrać dziecko, rączki ma ciągle zimne, płacze w domu, już chyba jest przeziębione. Mie-

szkam na osiedlu Dąbrowskiego, chłopczyk ma niecały rok – mówi wyraźnie podenerwowany ojciec, którego spotkałszy w biurcu ŁSM, dokąd przyszedł interweniować.

Z jednego zimna na dworze wchodzą w drugie, gorsze, u siebie w domu – sekunduje mu mieszkanka osiedla Starzyńskie-go. Tydzień siedziałam, w końcu nie wytrzymałam i poszłam do spółdzielni. Niech ją diabli wezmą, razem z tą pogodą.

Przykro słuchać takich głosów, ale na prawdę nie jesteśmy w stanie nic zrobić – odpowiada wiceprezes ŁSM Sylwester Bieniek. Miejmy tylko nadzieję, że pogoda nie pogorszy się, a temperatura nie spadnie.

Ze względu na niskie temperatury w ostatnich dniach, decyzją burmistrza, rozpoczęto w poniedziałek 16 września ogrzewanie miejskich przedszkoli.

PROMOCJA



**SPRZEDAŻ KOPERT W CENACH PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA NADDRUKU FIRMOWEGO
PEŁEN ASORTYMENT KOPERT (RÓWNIEŻ NIETYPOWEJ)**

pracujemy od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

ÓSEMKA-OŁÓWEK 99-400 Łowicz, ul. Podrzeczna 2, ☎ 37-37-51

R-36-49-941a

UWAGA ROLNICY!

Specjalna bonifikata na akumulatory dla rolników indywidualnych

AUTO-MOTO łowicz, ul. 1 Maja 1, tel./fax 37-64-73

R-38-61-1011

Kto chętny do izby ?

W wielu gminach Ziemi Łowickiej do ostatniej chwili tj. do wtorku 10 września nie było wiadomo, kto wystawił swą kandydaturę w wyborach do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej województwa skierniewickiego, zarządzonym na niedzielę 29 września. Bywało i tak, że namawiano coraz bardziej świątliwych i odpowiednich rolników do kandydowania, bo wstyd byłoby, żeby gminę reprezentował ktoś nie cieszący się szacunkiem gospodarzy – jak nam powiedział jeden z wójtów. Koniec końców w każdej gminie kandydaci jednak się znaleźli, zebraли odpowiednią ilość podpisów popierających ich kandydaturę i zostali zarejestrowani przez okręgowe komisje wyborcze. Wśród kandydatów znajdujemy tam osoby związane z PSL jak i z Solidarnością Rolników Indywidualnych, bogatych i dobrze pros-perujących rolników, dyrektorów dużych przedsiębiorstw rolnych, przewodniczących rad gmin i wójtów – ale także osoby mniej znane. Oto pełna lista kandydatów z naszego terenu.

Gmina Bielawy:

1. JÓZEF BŁASZCZYK, lat 38, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Brzozów 26
2. JERZY WOJCIECH OLEJNICZAK, lat 43, wykształcenie wyższe, z zawodu rolnik inżynier, zamieszkały: Łowicz
3. SYLWESTER WIKTOR OLEJNICZAK, lat 52, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Stary Waliszew 29
4. HENRYK JAN WARSZAWSKI, lat 45, wykształcenie wyższe, z zawodu rolnik inżynier, zamieszkały: Walewice 38
5. BARBARA WIETESKA, lat 38, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkała: Leśniczówka 23

Gmina Bolimów:

1. JAN KOBUSZEWSKI, lat 35, wykształcenie średnie, z zawodu technik ogro-

dnik, zamieszkały: Józefów

2. HELENA HALINA KOŁODZIEJSKA, lat 39, wykształcenie wyższe, z zawodu mgr inż. rolnik, zamieszkała: Łowicz
3. LESZEK OWCZAREK, lat 32, wykształcenie wyższe, z zawodu mgr inż. rolnik, zamieszkały: Kol. Bolimowska Wieś

Gmina Chąsno:

1. WŁODZIMIERZ BLUS, lat 38, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Skowroda Północna
2. WALDEMAR WOJCIECH DZIK, lat 31, wykształcenie zawodowe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Błędów
3. ANDRZEJ WOJCIECH GADZINOWSKI, lat 54, wykształcenie średnie, z zawodu pracownik umysłowy, zamieszkały: Łowicz
4. JULIAN WOJCIECH GAWROŃSKI, lat 42, wykształcenie zasadnicze rolnicze, z zawodu rolnik, zamieszkały: Mastki
5. TADEUSZ ŻYTO, lat 41, wykształcenie średnie, z zawodu doradca rolny, zamieszkały: Łowicz

Gmina Domaniewice:

1. MIROSLAW KARZCZ, lat 40, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Stara Wieś Skaratzki 54
2. MIROSLAW GRZEGORZ REDZISZ, lat 50, wykształcenie wyższe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Domaniewice

Gmina Kocierzew Płd.:

1. STANISŁAW SŁAWOMIR KUKIELKA, lat 32, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Osiek 29
2. JULIAN ADAM NOWAK, lat 53, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Boczki 11

Gmina Łowicz:

1. GRZEGORZ MIROSLAW KOZA, lat 36, wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Popów
2. JAN MAKOWSKI, lat 37, wykształce-

nie zasadnicze zawodowe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Klewków

Miasto Łowicz:

1. ZBIGNIEW JÓZEF NIEBUDEK, lat 47, wykształcenie wyższe, z zawodu lekarz weterynarii, zamieszkały: Łowicz

Gmina Łyszkowice:

1. ANDRZEJ MARAT, lat 38, wykształcenie zawodowe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Stare Grudze 17
2. JERZY ZAWADZKI, lat 56, wykształcenie zawodowe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Wrzeczeko 28

Gmina Nieborów:

1. BARBARA MARIANNA CIEŚLAK, lat 45, wykształcenie wyższe, z zawodu inż. zootechnik, zamieszkała: Bednary Wieś 33
2. JÓZEF WOJCIECH CZUBA, lat 61, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Mysłaków 45
3. KRZYSZTOF ANDRZEJ FIGAT, lat 29, wykształcenie zawodowe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Bednary 206
4. ADAM FRANCISZEK JANIĄK, lat 38, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Bobrowniki 61
5. MIECZYSLAW MACIEJ KOWALSKI, lat 46, wykształcenie zawodowe, z zawodu elektromonter, zamieszkały: Dzierzgow 29

Gmina Zduny:

1. BOHDAN CEZARY DZIERZEK, lat 48, wykształcenie wyższe, z zawodu rolnik, zamieszkały: Szymanowice 33
2. ADAM GRZEGORY, lat 31, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, zamieszkały: Łażniki 11
3. PIERZCHAŁA EDWARD, lat 45, wykształcenie średnie niepełne, z zawodu rolnik, zamieszkały: Szymanowice 3
4. STANISŁAWA GRAZYNA STASIAK, lat 45, wykształcenie wyższe, z zawodu doradca O.D.R., zamieszkała: Bąków Górny 63

Wojewoda zachęca miliardami

Trzy nagrody o łącznej wartości dwóch miliardów starych złotych obiecał przyznać wojewoda skierniewicki tym gminom w województwie, w których frekwencja w zapowiedzianych na niedzielę 29 września wyborach do izby rolniczej będzie najwyższa. Gmina, w której procentowo najwięcej rolników pojedzie wybierać swoich przedstawicieli w rolniczym samorządzie otrzyma 1 miliard starych złotych, druga w kolejności 600 milionów, a trzecia 400 milionów starych złotych – z wyłącznym przeznaczeniem na infrastrukturę wiejską (drogi, wodociągi, kanalizacje itp.).

„A to Polska właśnie...”

Po Zakopanem, Łodzi, Częstochowie i Piekarach Śląskich – kolejny festyn ewangelizacyjny Rodziny Radia Maryja pod hasłem „A to Polska właśnie...” odbędzie się w Gdyni, w sobotę 28 września.

Do wzięcia udziału w festynie słuchaczy Radia Maryja z Łowicza i okolic zachęca łowickie Koło Przyjaciół Radia Maryja.

Zapisy na wyjazd autokarem przyjmuje Biuro Podróży „Mazowsze” w Łowiczu, ul.3-go Maja 3, tel.37-37-97. Trasa przejazdu: Łowicz-Toruń-Gdynia-Gdańsk-Westerplatte-Łowicz. Powrót w niedzielę 29 września wieczorem.

Albin Szymajda

Z „Nowym Łowiczanie” na koncert SDM

Cztery bezpłatne, dwuosobowe zaproszenia na zaplanowany 25 września, godzinie 18.30 w sali kina „Bzura”, koncert grupy „Stare Dobre Małżeństwo” czekają w Redakcji „Nowego Łowiczanie” na tych naszych czytelników, którzy z tym numerem gazety w rękę pierwsi zjawiają się w redakcji. Przypominamy, że redakcja

Po stażystę do RUP-u

Pierwszy raz od pół roku Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu otrzymał pieniądze umożliwiające mu zawarcie z pracodawcami umów częściowo refinansujących im koszty zatrudnienia osób bezrobotnych. Rewelacji nie ma, ale na bezrybiu i rak ryba... Za nieco ponad pół miliona starych złotych, które urząd otrzymał w pierwszej dekadzie września, można będzie zawrzeć pięć umów refinansujących część pensji przyjętych do pracy absolwentów, 35 absolwentek umów stażowych, zorganizować 10 szkoleń dla absolwentów oraz roboty publiczne dla 20 osób – także absolwentów. Bezwzględnie przestrzegana ma być bowiem zasada, że są to pieniądze wyłącznie na aktywizację zawodową tegorocznych absolwentów szkół średnich, na mocy ubiegłorocznej nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu pozbawionych prawa do zasiłku dla bezrobotnych.

Najciekawszą z tych propozycji zdaje się być staż. Polega on na tym, że firma zatrudniająca stażystę nie płaci mu ani grosza, zobowiązana jest natomiast do szkolenia go w danym zawodzie według opracowanego przez siebie i uzgodnionego z RUP-em programu. Stażysta zarabia niewiele – RUP płaci mu kwotę równo 1/40 zasiłku za każdy dzień pracy, co daje miesięcznie około 1,5 miliona starych złotych na rękę – o ile oczywiście pracodawca nie dorzuci „na czarno” trochę więcej.

Drops i Koderki czekają

W Łowickim Ośrodku Kultury przy ul.Pijarskiej przyjmowane są zapisy dzieci w wieku 6–10 lat, pragnących tańczyć i śpiewać w zespole folklorystycznym „Koderki” oraz w zespole tańca współczesnego „Drops”.

Zajęcia z dziećmi prowadzi p.Bernard Kielak – emerytowany choreograf i solista Zespołu Wojska Polskiego. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki o godz. 16.00 (Koderki) i o godzinie 18 (Drops) – i w tych też dniach i godzinach można się do tych zespołów zapisywać. Podstawowym warunkiem przyjęcia jest poczucie rytmu, muzykalność, także dobry głos.

Zespół „Koderki” istnieje od 1963 roku, „Drops” jest o wiele młodszy, założony został przed 10 laty. Do mających pielną głąb folklor łowicki „Koderki” należy 16 dzieci w wieku od 7 do 13 lat, natomiast do zespołu tańca współczesnego – 19 dzieci. Różnica ta, pozornie niewielka, odzwierciedla jednak większą jeszcze różnicę w zainteresowaniach obiem formacjami. Mówi Bernard Kielak: *Dzieci łowickie nie chcą tańczyć folkloru. Myślę, że nie mają motywacji – jedynym wyróżnieniem są dyplomy. W ubiegłych*

latach były wyjazdy zagraniczne na występy do Francji, Belgii, Rosji, dlatego wtedy było o wiele więcej chętnych. Drops też nie wyjeżdża, ale w Dropsie można się nauczyć tańca współczesnego tj. samby, cza-czy, rapu, makareny – i chyba to najbardziej dzieci fascynuje. Ponadto w tym zespole obowiązuje odpłatność w kwocie 10 zł miesięcznie, co też jest dodatkową motywacją do uczęszczania na zajęcia.

Rodzice przyprawdzający dzieci zwykle od dawna taki krok planują, zdarza się jednak, że w podjęciu decyzji pomaga przypadek. *Uważam, że córka jest muzykalna, a poza tym od dawna chciała tańczyć w balecie – opowiada mama 9-letniej Paulinki Gałusa ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu, którą spotkaliśmy, gdy szła zapisać dziecko do jednego z zespołów. Ale do zapisania na zajęcia przyczynił się pan Kielak, który podczas festynu „Kochajmy Muminki” zauważył jak moja córka wyklaskiwała rytm i sam zaproponował zapisanie dziecka do zespołu. Ponadto sądzę, że jeżeli dziecko ma uzdolnienia w tym czy innym kierunku, trzeba je rozwijać, jeżeli jest to możliwe.*

Katarzyna Stoń

Kto sprawdzi kanalizację?

Na początku przyszłego tygodnia będzie wiadomo, czy firma zajmująca się termowizją rur kanalizacyjnych, z którą ZUK nawiązał kontakt, dysponuje niezbędnymi urządzeniami aby zbadać kanalizację w Łowiczu. Po wstępnych rozmowach fachowców z Oddziału Wodociągów Zakładu Usług Komunalnych z pracownikami zajmującymi się termowizją zdecydowano, że firma prześle ZUK-owi szczegółową ofertę. Nie wszystkie urządzenia do termowizji rur kanalizacyjnych mogą być używane w kanałach o małych przekrojach – a takie

akurat trzeba zbadać w Łowiczu. Przypomnijmy, że kanalizacja ma być u nas badana tą metodą w miejscach, gdzie asfalt na jezdni był już kilka razy „nadlewany”, a gdzie mimo to tworzą się w jezdniach dziury i wyboje – co sugeruje, że podziemna sieć jest niesprawna. Metoda termowizji jest tańsza i wygodniejsza od tradycyjnego zrywania asfaltu i rozkopania ulicy.

Koszt termowizyjnego sprawdzenia jednego metra bieżącej rury waha się w granicach 8–12 złotych.

Marcin Kucharski



Przed remontem kierowcy widzieli wyłącznie żółte światło

Już nie pulsuje na skrzyżowaniu

Od poprzedniego piątku ponownie sprawna jest, szwankująca w ubiegłym tygodniu, sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Kurkowej w Łowiczu. Poprzednio przez kilka dni była ona powodem irytacji kierowców, szczególnie w chwilach większego nasilenia ruchu i szczególnie tych kierowców, którzy z Kurkowej lub Starzyńskiego chcieli się włączyć do ruchu na posiada-

jącej pierwszeństwo ulicy Sikorskiego. Irytacja brała się stąd, że zamiast normalnie działającej sygnalizacji, napotykali oni pulsujące światło żółte.

Awarię usunął Zakład Usług Elektroniczno-Elektronicznych s.c. A. Ciesielski i D. Rosiak ze Skierniewic zajmujący się konserwacją urządzeń sygnalizacyjnych na mocy umowy zawartej z łowickim ZUK-iem.

Awaria sprzętu przyczyną przerwy w pracach na „dwójce”

Potężna, niemieckiej produkcji maszyna do frezowania nawierzchni dróg, używana przy pracach mających na celu usunięcie kolein, jakie potworzyły się na 4,5 – kilometrowym odcinku trasy nr 2 na zachód od Łowicza w okolicy Niedźwiadki, uległa w ubiegłym tygodniu awarii. Uszkodzenie okazało się na tyle poważne, że użytkownik maszyny i wykonawca prac, znana także z rynków zagranicznych polska firma drogową „Dromex”, zmuszona była wysłać maszynę do serwisu w Niemczech, powodując przerwę w pracach.

Przerwa nie spowodowała jednak zupełnego zlikwidowania korków wokół Łowicza, jako że w tym samym czasie inna

ekipa „Dromexu” prowadziła remont nawierzchni na 3,5-kilometrowym odcinku „dwójki” na wschód od Popowa. Wahał się ruch po jednym tylko pasie skutkowałą zatorami sięgającymi na zachód aż do wiaduktu nad torami kolejowymi.

Prace między Popowem a Zabostowem nie polegają na frezowaniu nawierzchni, lecz na tzw. „remixingu”, tj. na powierzchniowym jej podgrzaniu, dodawaniu tzw. „grysu lakierowanego” i polimerów mających zapobiegać w przyszłości odkształceniom oraz na ponownym jej układaniu. Dodatkowo, tak na zachodnim jak i na wschodnim wylocie szosy nr 2 z Łowicza, zostanie jeszcze w tym roku namalowane poziome oznakowanie jezdni.

Przyjechał nawet Rosjanin

Dożynki w Bąkowie

Gminne uroczystości dożynkowe w Bąkowie Górnym w dniu 15 września 1996 rozpoczęły się o godz. 10.30 prze-marszem korowodu dożynkowego do pobliskiego kościoła, gdzie mszę od-prawił ksiądz prałat ze Zdun Jacek Drze-wiecki przy współudziale miejscowego ks. proboszcza, Władysława Rucińskiego. Wśród gości honorowych znaleźli się przedstawiciele władz gminnych, radca handlowy ambasady Rosji Georgij Szczukin, poseł Edward Gnat oraz pre-zezi SKR, GS. Starostowie dożynek Mi-rosław Wójcik i Krystyna Wieteska wrę-czyli tradycyjny bochen chleba wójtowi gminy Zduny inż. Markowi Bydzrze, który podziękowawszy poczęstował wszystkich zgromadzonych chlebem z miodem.

Korzystając z okazji zapytałam Geor-gija Szczukina m.in. o eksport do Rosji

naszej cebuli i ziemniaków. Rozmówca stwierdził, że cieszy się ze współpracy pomiędzy naszymi krajami i obiecywał, że Rosjanie będą kupować polskie owoce i warzywa, uważając je za należące do najsmaczniejszych. Nie ukrywał zachwytu nad świętem plonów, w którym uczest-niczyl po raz pierwszy i przesłał za na-szym pośrednictwem pozdrowienie dla wszystkich rolników.

Tymczasem korowód dożynkowy w to-warzystwie kapeli udał się do Domu Lu-dowego na część artystyczną.

Jury oceniło wieńce dożynkowe. Twór-cy najładniejszego – z Maurzyc, otrzy-mali nagrodę główną w wysokości 200 zł. Za drugi wieńiec – ze Zdun przyzna-no 150 zł, a trzeci z Bąkowa Górnego – 100 zł. Pozostałym: z Chaśna, Strugie-nic i Łażnik przypadły nagrody po 50 zł.

Renata Bogus



Andrzej Muras ze swoją zdobyczą.

Ostrożniej na Kaliskiej

Coraz częściej do groźnych wypadków dochodzi przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu. Trudno się temu dziwić. Pojawił się przy tej ulicy hotel z restauracją, jest tam przy-chodnia zdrowia, są ZUS i KRUS, jest też Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Mimo takiego natłoku instytucji, na od-cinku między skrzyżowaniem z ul. 1 Maja i z ul. Starzyńskiego nie ma cywilizowa-nych miejsc parkingowych, nie ma też chodnika z jednej strony jezdni. Wszyst-ko to sprawia, że jadąc tym odcinkiem Kaliskiej należy szczególnie uważać – tym bardziej, że zachowanie naszych pie-szych, rowerzystów, a niekiedy i kierow-ców, bywa nieprzewidywalne.

Właśnie na wspomnianym miejscu zdarzył się w piątek, 6 września kolejny wypadek z udziałem rowerzysty. I tym ra-zem wina leży po stronie mężczyzny na

jednoślądzie. Pięćdziesięcioletni Marian B. jechał w stronę skrzyżowania z ulicą 1 Maja. Na chodniku przy ceglany murze okalającym kościół św. Małgorzaty zobaczył znajomego z pracy. Bez zasygnali-zowania zamiaru skrętu w lewo wyjechał na środek jezdni. Za rowerzystą jechał stary Fiat 125p. Kierowca nie zdążył za-hamować i uderzył w tylne koło roweru. Całe szczęście, że Marian B. spadł ze swojego pojazdu nie pod koła samocho-du lecz obok niego. W przeciwnym razie wypadek mógłby skończyć się tragicznie. Rowerzysta wyszedł z wypadku ze stłuczonym kolanem, otartą ręką i solid-nym guzem na głowie. Składak, którym jechał nadawał się tylko na złom. Kie-rowca Fiata 125p nie odniósł żadnych obrażeń.

Marcin Kucharski

Szczęście trzynastego

W piątek, 13 września około godziny 11 na ulicy Stanisławskiego, w pobliżu budynku Rejonowego Urzędu Pracy w Łowiczu zdarzył się, wydawałoby się, groźny wypadek drogowy. Nietrzeźwy pieszy nieoczekiwanie wszedł na jezdnię wprost pod jadący w stronę kościoła św. Ducha samochód. Kierująca maluchem kobieta nie zdążyła całkowicie wyhamo-wać pojazdu i uderzyła w nietrzeźwego mężczyznę.

Potrącony pieszy przewrócił się i wy-padł prawie na środek drogi. Niewiele bra-

kowało, a potrąciłby go wtedy drugi sa-mochód – również Fiat 126p. Tylko dzie-ki szybkiej reakcji kierowcy malucha ja-dącego od strony kościoła św. Ducha, nie-trzeźwy mężczyzna zawdzięcza życie. Lewe koła auta przejechały kilkanaście centymetrów od głowy pieszego.

Gdy nietrzeźwy mężczyzna, klnąc siar-czyście podniósł się z jezdni, jeden ze świadków wypadku skomentował to w sposób następujący: *Pijany to zawsze ma szczęście, nawet w piątek trzynastego.*

Marcin Kucharski

dok. ze str. 1

SAM SOBIE ZLECIŁ ROBOTĘ

Nasuwa się jednak pytanie czy niefor-malny od listopada 95, ale obiektywnie nadal istniejący związek między Grze-gorzem W. a Ecothermem był znany władzom miejskim, gdy przystępowano do wyboru firm, którym zlecona miała być największa po miejskiej oczyszczalni ścieków inwestycja w Łowiczu: mo-dernizacja trzech dużych kotłowni w centrum miasta. Przypomnijmy, że 12 czerwca tego roku komisja przetargowa pod przewodnictwem wiceburmistrza Grzegorza Michalaka wybrała jako wy-konawcę modernizacji jednej z tych kot-łowni, położonej przy ulicy Kaliskiej,

właśnie spółkę Ecotherm. Wprawdzie w tej komisji W. nie zasiadał, ale zachodzić mogło podejrzenie, że dzięki jego stano-wisku w ZEC-u Ecotherm będzie lepiej niż inne firmy poinformowany o szcze-gółach zlecenia. Czy więc komisja wie-działa o związkach W. z firmą z ulicy Książackiej? Jeśli wiedziała, to czy uznała je za nieistotne?

W tym przypadku żadnego niebezpie-czeństwa już nie było – zapewnia bur-mistrz Jabłoński. Dyrektor Tłustwa od-sunął już wtedy W. od wszelkich prac związanych z przygotowaniem tego prze-targu, nie miał on wpływu na żadne pro-

cedury przetargowe, ZEC reprezentowa-ny był w komisji przetargowej przez Tłus-twę a nie przez W., a całą procedurę prze-targową nadzorował u naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych Zofia Więcław. Po-nadto, aby zapewnić bezpieczeństwo tej inwestycji zdecydowaliśmy, że jeśli tylko oferty będą równorzędne, każdej z ubie-gających się firm zlecimy tylko jedną z trzech kotłowni.

Mimo to, właśnie sprawa przygotowa-nia owej inwestycji modernizacji trzech kotłowni, a nie tyle sprawa W., była bez-pośrednią przyczyną zmian, do jakich w ostatnich dniach doszło w Zakładzie Energetyki Ciepłej. Oto bowiem w po-niedziałek 16 września dyrektor ZEC Jan Tłustwa złożył w ratuszu podanie o rozwiązanie z nim umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 30 września.

Dzień później Zarząd Miasta przystał na takie rozwiązanie. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy Zarząd miał do dyrektora zastrzeżenia co do sposobu przygotowa-nia inwestycji: tak co do sformułowania założeń do projektu, jak i do faktu, że ta-kie a nie inne projekty (oceniane teraz jako niedopracowane) zostały przez dy-rektora zaakceptowane. Ponadto za zle-

żołnierzy niemieckich w Joachimowie – Mogiłach. Już miał wracać do domu, gdy dostrzegł wielkiego, 30-centymetrowej wielkości borowika. Grzyb okazał się ro-baczywy, ale kawałek dalej pod papro-cią oczom jego ukazały się trzy kapelu-sze. Podszedł bliżej, odchylił gałązki pa-proci, odsunął trochę ściółki na bok i zo-baczył czwarty kapelus, za chwilę wy-łonił się piąty, potem szósty, siódmy, ósmy i w końcu dziewiąty. Delikatne odkopy-wanie całej prawdziwkowej rodziny za-jęło mu pięć minut.

Wały nie będą potrzebne

Kiedy na dworze ciągle pada deszcz, wydawałoby się, że poziom wody w Bzu-rze winien się podnosić. Tymczasem zie-mia na terenie Łowicza i okolic jest tak wysuszona, że to, co na nią obecnie spa-da, wsiąka w głąb i powódź nam nie za-graża – dowiedzieliśmy się od szefa re-jonowego komitetu przeciwpowodziowe-go Andrzeja Budniaka.

Stan ostrzegawczy na Bzurze ogłasza się gdy poziom wody przekracza 3,5 met-ra, stan alarmowy – gdy przekracza 4 met-ry. Pomiarów dokonuje się pod Mostem Warszawskim. We wtorek 17 września stan Bzury wynosił 220 cm, mieszkańcy mogą więc spać spokojnie. W razie wy-lewu Łowicz obronią zresztą wały przeci-powodziowe: 710 metrów wałów od ul. Warszawskiej do mostu kolejowego, 1190 metrów od ulicy Mostowej do Pry-masowskiej i najkrótszy, bo 345-metro-

wy odcinek wałów od rzeki Uchanki do terenów lasu miejskiego (za Makowis-kami). Wały nie będą chyba jednak pot-rzebne. Żeby woda w naszej rzece pod-niosła się chociaż o 10–15 centymetrów, musiałoby „lać” bardzo obficie przez 2–3 dni. Na razie chyba nam to nie grozi.

W tym roku najwyższy stan wody wy-noszący 3,76 metra odnotowano 27 mar-ca. Ogłoszono wtedy stan ostrzegawczy i zaczęto pilnie obserwować poczynania Bzury. Wody wówczas podnosiły się ze względu na wzmożone opady i spływy po okresie zimowym. W późniejszych mie-siącach odnotowywano już tylko spadki stanu wody w rzece.

Najgroźniejszą w ostatnich latach sy-tuację na Bzurze odnotowano w 1982 roku, kiedy podniosła się ona na wyso-kość 5,5 metra.

Jacek A. Lewandowski

kronika policyjna

■ 9 września na osiedlu Bratkowice miało miejsce włamanie do piwnicy, skąd nieznani sprawcy skradli rower na szko-dę Heleny M.

■ 9 września na ulicy Zduńskiej nieznani sprawcy dokonali włamania do baru Pokusa, skąd skradli butelki po napojach na szkodę Urszuli K.

■ 10 września KRP Łowicz powiado-miona została o włamaniu do sklepu obuwniczego w Sobocie gm. Bielawy, skąd nieznani sprawcy skradli obuwie, artykuły dziewiarskie i pończosznice na szkodę Gminnej Spółdzielni Sch w Bielawach.

■ Również 10 września na osiedlu Sta-rzyńskiego miała miejsce kradzież samo-chodu Fiat 126p o numerach rejestracyj-nych SND 2917 na szkodę Marcina K.

■ Tego samego dnia w miejscowości Zgoda gm. Bielawy miał miejsce wpa-dek drogowy, gdzie kierująca rowerem Krystyna W. została potrącona przez kie-rującego samochodem Opel Kadett o nu-merach rejestracyjnych BDX 1680 Toma-sza T. Rowerzystka doznała obrażeń cia-ła.

■ 11 września na targowisku miejskim miało miejsce włamanie do składu z ar-tykułami chemicznymi, skąd nieznani sprawcy skradli m. in. szampony, mydła i dezodoranty na szkodę Mirosława Z.

■ Tego samego dnia w miejscowości Goleńsko gm. Chaśno nieznani sprawcy włamali się do sklepu, skąd skradli piwo oraz stodycze na szkodę Grzegorza Ł.

■ 12 września na ulicy Bolimowskiej miała miejsce kradzież samochodu Fiat 126p o numerach rejestracyjnych SND 9115 na szkodę Małgorzaty P.

■ Również 12 września KRP Łowicz powiadomiona została o nagłym zgonie Marka Z. na osiedlu Bratkowice. Zwłoki zostały zabezpieczone do dyspozycji Pro-kuratora Rejonowego.

■ Tego samego dnia na ulicy Kurko-wej miał miejsce wypadek drogowy. Kie-rujący samochodem Skoda o numerach rejestracyjnych SKV 6036 Zbigniew M. potrącił pieszego Michała S., który nagle wtargnął na jezdnię.

■ 13 września w Domaniewicach miało miejsce włamanie do hydroforni, skąd nieznani sprawcy skradli silnik na szko-dę Urzędu Gminy w Domaniewicach.

■ Tego samego dnia na ulicy Sikor-skiego miała miejsce kradzież samocho-du Cinquecento o numerach rejestracyj-nych SNI 3906 na szkodę Sławomira B.

■ Również 13 września z parkingu przy katedrze skradziono samochód Fiat 126p o numerach rejestracyjnych SKD 6981 na szkodę Leokadii M.

■ 14 września na ulicy Prymasowskiej miał miejsce wypadek drogowy. Kie-rujący samochodem ŻUK o numerach re-jestracyjnych LZW 5735 Bogdan C. pot-rącił przebiegającego przez jezdnię Jac-ka W. Pieszego umieszczono w szpitalu w Łowiczu.

■ Na ulicy Zduńskiej natomiast nieznani sprawcy dokonali rozbójno na nie-letnim Jarosławie S. Sprawcy przy uży-ciu przemocy zabrali nieletniemu zegar-ek, łańcuszek i pieniądze.

■ Tego samego dnia w Błędowie gmi-na Chaśno kierujący samochodem Fiat 126p o numerach rejestracyjnych PBJ 9911 Krzysztof P. wymusił pierwszeństwo przejazdu kierującemu samochodem AUDI o numerach rejestracyjnych LZO 7219 Krzysztofowi G. Kierujący AUDI chcąc uniknąć zderzenia z Fiatem ude-rzył w drzewo, a następnie potrącił kie-rującego rowerem Józefa K. Rowerzystę i kierowcę AUDI z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

KOMUNIKATY

■ Komenda Rejonowa Policji zwraca się jednocześnie do wszystkich osób mo-gących przyczynić się do ustalenia spraw-ców włamań i kradzieży o kontakt tele-foniczny na nr 373639, 373640, lub 997. Zapewniamy anonimowość.

■ Osobę pokrzywdzoną w dniu 05.09.1996 roku około godziny 24.00 na No-wym Rynku w Łowiczu prosimy o pilny kontakt telefoniczny pod numerem 373640 wew. 226 lub 224. Do odebrania jest kurtka skórzana.

Zespół Prewencji Kryminalnej
K. R. Policji w Łowiczu

Pogrążone w smutku żegnamy
naszą zmarłą koleżankę

Ś.P. panią

GENOWEFĘ GÓRAJEK

Emerytowane nauczycielki przedszkoli w Łowiczu.

R-38-62-1012

Nieborów

Będzie można więcej budować

Istotne zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, umożliwiające budowę domów na terenach dotąd dla budownictwa zakazanych, planują wprowadzić radni gminy Nieborów.

Na sesji Rady Gminy w ubiegłą środę planista Andrzej Bargieła przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany planu. Zmiany – jeśli zostaną uchwalone – dotyczyć będą Belchowa, Bobrownik, Nieborowa i Patok. W Belchowie projektowane zmiany obejmują umożliwienie stawiania nowych zabudowań – o charakterze rekreacyjnym – na obszarze od zalewu wędkarskiego do drogi do Dzierzgowa. Dotąd były to tereny rolne i przeznaczone pod zalesienie.

Nowe zabudowania będą także mogły powstać w Bobrownikach, przy drodze biegnącej przez wieś, od mleczarni do budynku GOK-u. Kolejna zmiana to umożliwienie zabudowy odcinka za kościołem w Nieborowie oraz przy drodze z Nieborowa do miejscowości Piaski z prawej strony drogi. Ostatnia zmiana dotyczyła wprowadzenia możliwości zabudowy od południowej strony wsi Patoki. W ostatnich trzech przypadkach tereny te były

dotychczas przeznaczone wyłącznie do wykorzystania rolniczego.

Jednym z przeliczeń podjętych podczas sesji zmiany w budżecie gminy do końca roku. Zwiększył się plan dochodów o 17.482 złotych i o tyle samo plan wydatków. W ramach tej kwoty 15.000 przeznaczono na gospodarkę komunalną (zakup 10 kontenerów na śmieci, planowany jest zakup dalszych 15); 1067 złotych przeznaczono na konkurs organizowany przez Bibliotekę Gminną zatytułowany „Moja pierwsza książka”; 1230 zł. przeznaczono na Ośrodek Pomocy Społecznej; 140 zł. na prowadzenie rejestru spisu wyborców; 45 zł. na schronisko młodzieżowe w Nieborowie. Szkoła w Bednarach otrzymała niebagatelną dotację z Totalizatora Sportowego w kwocie 70.000 zł na dokończenie i wyposażenie sali gimnastycznej.

Na wniosek Lucjana Przeorka, radnego Belchowa Osiedla, radni zdecydowali się podwyższyć dotychczasową pensję wójta w wysokości 2.555 złotych brutto do 3.000 brutto.

Adam Janiak – przewodniczący Rady

Gminy, poinformował o propozycji Wydziału Analiz i Promocji UM w Łowiczu, która zawierała wiadomość o szkoleniu dla radnych w Wielkopolskiej Szkole Biznesu. Dwudniowy kurs, który kosztowałby 40 zł, pozwala zapoznać się z nowoczesnymi metodami zarządzania gminą i zespołami ludzkimi. Wobec braku szczegółowych danych z Urzędu Miejskiego przewodniczący postanowił wstrzymać się z ostateczną decyzją.

Niewątpliwie urozmaicenie sesji stanowił fakt przyjazdu niemieckich samorządowców – radnych rady miejskiej miasta Zerst, tych samych, którzy odwiedzili także gminę Łowicz (o czym pisaliśmy w poprzednim N.Ł.). Niemcy, razem z przedstawicielami samorządowców woj. skier-niewickiego i warszawskiego, uczestniczyli w kursach demokracji lokalnej. Będąc na ostatnich minutach sesji wysłuchali, z pomocą tłumacza, informacji o Ludowych Zespołach Sportowych, które zreferował Andrzej Myczka. Chwilę potem zwiedzili nieborowski pałac i udali się na kolację razem z miejscowymi radnymi.

Jacek A. Lewandowski

Uśmiech leczy każdy ból

Joasia ma 31 lat. Mieszka w jednej z podłowickich wsi. Jest wesołą, zawsze uśmiechniętą dziewczyną. Pomimo wielu przeciwności losu i choroby Little'a, którą stwierdził u niej lekarz gdy miała 2 lata, stara się poruszać o własnych siłach. Trudności ma duże ze względu na niedowład kończyn dolnych i górnych. Mama Joasi twierdzi, że teraz jest już dobrze, ale gdy Asia miała 2 lata – wątpiła w to czy córka będzie mogła kiedykolwiek chodzić. *Lekarze mówili mi, że nie mam co liczyć na poprawę, że Joasia pewnie będzie jeździć na wózku. Mimo to ja modliłam się o jej zdrowie i miałam nadzieję na cud.*

Dzięki Bogu, cud się zdarzył. Joasia przeszła kilka operacji nóg i w wieku 6 lat postawiła swe pierwsze kroki, chociaż nie samodzielnie. *Do dnia dzisiejszego chodzi przy podpórce. Dzięki temu może przy sobie zrobić wiele.*

Joasia żałuje, iż nie mieszka w mieście, ponieważ na wsi nie mogła się uczyć.

Dla takich jak ja nie ma szkół. Do szkoły podstawowej nie chodziłam, jedynie pani nauczyła mnie przez 2 lata pisanie, czytania i liczenia. Jeśli mogłabym się uczyć, to nawet teraz, gdyby była taka możliwość, na pewno zgodziłabym się – mówi.

Ma bardzo dużo wolnego czasu, który poświęca na opiekę nad zwierzętami. Uwielbia je i może przebywać z nimi całe dni. Ma 4 psiki – 2 duże i 2 pokojowe: Krzesię i Punia. W małym pokoju są też 3 papugi i świnka morska, ostatnio nawet dwie, gdyż podczas wakacji dzieci oddały jej pod opiekę świnkę ze szkoły. Dzieci wiedzą, że Joasia najlepiej zadba o ich zwierzątko. Jej dodatkowym hobby jest haftowanie, które wykonuje lewą ręką, bo prawą nie może dobrze widać.

Od czasu gdy zaczęła chodzić ciągle ćwiczy oraz czynnie uczestniczy w zajęciach rehabilitacyjnych, które pozwalają jej się poruszać. Od 10 już lat wyjeżdża

rocznie na miesiąc do Stanisławowa, gdzie są prowadzone ćwiczenia rehabilitacyjne. Dwa razy uczestniczyła nawet w 10-dniowym turnusie dla osób niepełnosprawnych w Łązniewie. Po powrocie była rozpromieniona. *Mogłam porozmawiać z ludźmi takimi jak ja. Cieszę się, że mam wspaniałych rodziców, którzy poświęcają mi zawsze dużo czasu. Dzięki nim staram się być zawsze dobrym człowiekiem i zapominając o swojej chorobie i bólu, potrafię cieszyć się życiem takim jakie jest.*

Renata Bogus



Joasia pilnie ćwiczy

Ubezpieczalnia dopłaciła

Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. ze swego specjalnego funduszu prewencyjnego sfinansował w części budowę nowego dachu, kryjącego remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnicach w gminie Kocierzew. Budowa zakończyła się ostatecznie przed dwoma tygodniami, większość prac wykonała firma budowlana Tadeusza Miazka, ale strażacy pracowali przy robotach murarskich i przy kryciu eternitem rzadko na naszym terenie spotykanej, szkieletovej, tzw. „kanadyjskiej” konstrukcji dachu. Gmina dołożyła strażakom do budowy 70 milionów starych złotych w ubiegłym roku i 200 milionów w roku bieżącym na zakup materiałów budowlanych.

Dwie sale zamiast jednej

Dodatkowa, mała sala gimnastyczna, o wymiarach mniej więcej 7 x 12 metrów powstanie przy szkole w Łyszkowicach przy okazji budowy dużej, pełnowymiarowej sali. Mała sala, przeznaczona bardziej do własności gimnastyki i do ćwiczeń siłowych niż do gier sportowych, zajmie część zaplecza dużej sali, które – choć przewidziane w projekcie – dyrekcja szkoły uznała za zbędne. Otwarcia obu sal dla uczniów można się spodziewać jeszcze w październiku.

(wal)



Teraz znak przestrzega przed wiaduktem

Szansa na spokój w Zielkowicach

Jeśli tylko kierowcy dużych ciężarówek zapuszczających się niekiedy do centrum miasta będą uważać na znaki drogowo, mieszkańcy Zielkowic będą mogli odetchnąć. W poprzednim numerze N.Ł. pisaliśmy o tym, że brak odpowiedniego oznakowania sprawia, iż kierowcy TIR-ów, którym zdarzyło się omyłkowo wjechać w ulicę Klickiego, nie mogą przejechać tunelem pod torami w ulicę Arkadyjską, zapuszczając się aż na Zielkowiec. Tam, nie mogąc sforsować kolejnego niskiego przejazdu pod torami, zmuszeni są do zawrócenia.

Bardzo szybko po naszej publikacji

Zakład Usług Komunalnych uzupełnił oznakowanie na tablicach informacyjnych i ustawił też jeszcze jeden oddzielny znak tuż za paszarnią, wskazujący na wysokość wiaduktu w Zielkowicach wynoszący tylko 3,3 metra. Natomiast tuż przed samym wiaduktem stanął znak tej samej treści ustawiony przez Zarząd Dróg Publicznych.

Jeśli zatem tylko któryś z kierowców nie zaśpi, nie powinien już raczej wyjechać z miasta drogą na Zielkowiec. By może więc mieszkańcom tej ws oszczędzone już będą odtań TIR-ów atrakcje.

Już po żniwach

Nie sprzedadzą, dopóki Agencja nie zaoferuje wyższej ceny.

W łowickim praktycznie już po żniwach. Do dziewiątego września skupiono 798 ton zbóż. Skup prowadziły: GS Łyszkowice, GS Zduny, GS Domaniewice i GS Bielawy, Robert Gnat z Małszyc, Henryk Jarzębowski z miejscowości Retki, oraz Granex Boczek. Średnia cena skupu wyniosła 57 nowych złotych za kwintal, w tym min: żyto – 34,4 zł/kwintal, jęczmień 43/kwintal, i pszenżyto 48 zł/kwintal.

Ceny zboża są stosunkowo niskie, ale porównując je z rokiem poprzednim i tak są wyższe o około 30–40%. W Ośrodku Doradztwa Rolniczego powiedziano mi, że ceny zbóż na dzień dzisiejszy nie zadawalają rolników, są po prostu zbyt niskie. Rolnicy mają i trzymają zboże u siebie w gospodarstwach, czekają prawdopodobnie na okres zimy i wczesnej wiosny.

Cena jaką proponuje Agencja Rynku Rolnego, około 33 zł/kwintal nie zadawała

rolników, jest za niska w stosunku do podaży zboża na rynku. Prywaciarze skupują niejednokrotnie po 45, a nawet 50 zł za kwintal. Rolnicy mają więc zboże, ale zatrzymują je. Na razie nie sprzedają – i czynią chyba słusznie – mówią w ODR. Przewidują też, że zimą i wiosną ceny zboża pójdą gwałtownie do góry. Jeżeli chodzi o jakość zbóż, to w tym roku ziarno jest zdecydowanie gorsze niż w roku ubiegłym. S przypadek, że zimą było częściowo porośnięte, takie sytuacje obserwowano szczególnie w przypadku pszenżyta. Zboża ozim plonowały o wiele szybciej niż w zeszłym roku. Wyjątkiem był jęczmień ozimy, który miał stosunkowo wysoką wydajność z hektara. Zboża jare plonowały dobrze, miały do tego odpowiednie warunki, siane pod koniec marca, trafiły na względnie ciepłą pogodę i dużą ilość opadów.

Jacek A. Lewandowski

Rów w samą porę

Padające wciąż deszcze sprawiają, że prace przy budowie rowu melioracyjnego w Gagolinie Płd. w gminie Kocierzew szybko będą mogły potwierdzić swą przydatność. Prace, umowę na wykonanie których władze gminy podpisały z firmą Dobmel z Gostynina, zakończone mają być do 15 października. Półtorakilometrowy rów, zaznaczony na dokładnych mapach, w praktyce jest tak zniszczony, że wody nie odprowadza, w wyniku czego na niektórych gruntach wsi Gagolin Płd. w okresach intensywnych opadów tworzą się duże zastoiska.

Według projektu rów ma zostać odbudowany i przedłużony tak, by doprowadził

wodę do innego rowu, który odwadnia tereny Lenartowa i Wicia, a pod Patokami wpada do Bzury. Rów został tak zaprojektowany, że będzie można podłączyć do niego sączki zbierające wodę z pól, na razie jednak, ze względu na wysokie koszty, pełny drenaż pól nie jest przewidywany. Istnieje bowiem szansa, że struktura tamtejszych gleb sprawi, iż samo już udrożnienie rowu rozwiąże problem.

Inwestycja, mająca kosztować gminę 50 tysięcy nowych zł, winna odprowadzić wodę z około 190 hektarów gruntów rolnych należących do blisko 30 gospodarzy.

Woda dla Skaratek

25 gospodarstw we wsi Skarátky pod Rogóżno w gminie Domaniewice winno do końca listopada zostać przyłączonych do sieci wodociągowej. Wodociąg z ujęcia wody w Rogóżnie zbuduje, wyłonią w drodze przetargu, miejscowa firma Gejpol, której właścicielem jest Leszek Piotr Gejo z Krępy. Gmina przeznaczyla na tę inwestycję w swoim budżecie 110 tysięcy nowych złotych (1,1 miliarda starych złotych). Mie-

szkańcy zainteresowani przyłączeniem do wodociągu będą zobowiązani do złożenia się na budowę po około 15 milionów starych złotych od gospodarstwa. Tylko takiej wysokości wpłaty zapewni bowiem łączny udział mieszkańców w realizacji inwestycji w wysokości 30% – co z kolei jest warunkiem uzyskania na budowę dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

„Świadomość idzie na wieś”

Nowe kontenery na śmieci w gminie Łyszkowice

10 nowych, pomalowanych prawdopodobnie na kolor pomarańczowy kontenerów na śmieci, zamówionych u producenta w Głownie, zostanie w połowie października ustawionych przy szkołach w gminie Łyszkowice. Jeżeli w przyszłym roku gminie uda się wysupłać z budżetu pieniądze na dalsze 20 kontenerów do ustawienia po mniejszych wsiach gminy (swe kontenery Łyszkowice już mają), i na samochód do wywożenia kontenerów (bagatela – miliard starych zł...) – wstydlawy problem śmieci będzie rozwiązany. Gmina ta bowiem ma własne wysypisko w Czatoninie, na które już teraz rolnicy mogą wywozić śmieci. Władze gminy starają się ich zachęcić do tego w

ten sposób, że nie pobierają za składowanie odpadów na wysypisku żadnej opłaty, rolnicy muszą jedynie sami śmieci te do Czatonina dostarczyć. Duże zakłady pracy korzystające z wysypiska (np. łyszkowicka Polfa) opłacają składowanie używając na potrzeby gminy sprzętu, np. spychacza.

Wójt gminy, Włodzimierz Traut, jest przekonany, że gdy kontenery w większej liczbie pojawią się na wsi, rolnicy będą z nich korzystać, zamiast wyrzucać śmieci po lasach i rowach. *Świadomość idzie na wieś, resztą ludzie mają coraz więcej kuchni gazowych i coraz częściej nie mają gdzie palić śmieci – rozważa Traut.*



Tuż obok mieszkają ludzie...

GEHENNA BARAKOWCÓW

Posiadacze wygodnych mieszkań nie zdają sobie sprawy z warunków w jakich wegetuje kilku rodzin zamieszkujących slumsy przy ul. Zgoda.

Dziewięć osób, w tym troje dzieci, mieszka w skrajnie ciężkich warunkach w drewnianym baraku komunalnym przy ulicy Zgoda 35. Z roku na rok jego kondycja się pogarsza, dach przecieka, gniją ściany, wszędzie panuje wilgoć. Tragizmu sytuacji dodaje fakt, że około 10 metrów ściany zewnętrznej budynku zostało usunięte: w części przez mieszkańców, którzy nie mając środków finansowych na opał zmuszeni byli do wyrwania desek ze ścian i podłóg; w części przez pracowników komunalnych, którzy w tym roku, wczesną wiosną likwidując wychodek i szambo należne do baraków zapragnęli rozpaść sobie ognisko. Do tego, jak opowiada jedna z lokatorek, zaczęli linę do belek podpierających dach i traktorem pociągnęli, wyrwyjąc tak, że dach stracił oparcie i opadł. Był przy tym ogromny huk, dzieci bardzo się wystraszyły. Sąsiadka zaraz wybiegła z krzykiem na nich, ale nadaremnie. Teraz jest zagrożenie, że dach może runąć w każdej chwili, zwłaszcza jeśli przijdą większe deszcze, albo gdy już niedługo pojawi się śnieg.

Faktycznie, dach jest już w kilku miejscach silnie załamany, a nieliczne podtrzymujące go deski są w tej chwili mocno wykrzywione pod jego ciężarem. Pomieszczenia pozbawione ścian są wykorzystywane jako śmietniki, leżą tu odpadki po posiłkach, opakowania różnych produktów – oraz odchody. Wszystko to może stać się siedliskiem epidemii. Mieszkańcy mówią, że komunalni zniszczyli nam wiosną ubikację i zasypali szambo. Gdzie mamy więc zwać nieczystości? Tym nikt się nie interesuje. Także niektórzy sąsie-

dzi mieszkający obok baraku podrzucają do niego swoje odpadki. A z racji tego że są lepiej sytuowani (w końcu to dzielnica willowa), ich śmieci wyraźnie odróżniają się od innych. Pudełka po drogich papierosach, puszki po napojach leżą zapakowane estetycznie w foliowe woreczki. A wyrzucić na własny śmietnik nie taska?

Dwa lata temu intrweniowała na Zgodzie straż pożarna. Sporządzając protokół zasygnalizowała administratorom ogromne niebezpieczeństwo dla tego obiektu pod względem pożarowym. Jednak ludzie ciągle tam mieszkają, a barak stoi – choć od paru lat jest przeznaczony do rozbioru. Nami już nikt się chyba nie interesuje – mówią rozżaleni mieszkańcy – kiedyś ktoś przychodził i sprawdzał, a teraz dawno już nikogo tu nie było. Obiecywali nam mieszkania, ale ciągle nic się nie dzieje. Stąd trzeba uciekać, budynek już niedługo się zawali, na pewno nie przetrzyma zimy.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej proponował wprawdzie zastępcze mieszkania, ale nie wszyscy mieszkańcy baraku się na nie godzą. Chcieliby dostać lokale o przyzwoitym standardzie. Jeden z lokatorów powiedział mi: *Dokąd mam iść? Sąsiadowi, co koło mnie mieszka, proponowano mieszkanie na „Pekinie”. Dostał nawet klucze i poszedł je obejrzeć, a tu ani drzwi, ani zamka żeby te klucze chociaż gdzieś włożyć, okien też nie było. Całe mieszkanie to jeden wielki chlew więc oddał klucze i przyszedł tu z powrotem.*

W ZGM-ie wyjaśniono nam, że mieszkanie takie na „Pekinie” faktycznie było. Zakład zobowiązał się że, gdy tylko po-

jawi się w nim nowy lokator to drzwi i okna zostaną wstawione, a mieszkanie wyremontują. Ponieważ lokator, nie zamieszkał nic się tam nie robi z obawy, że wszystko by zginęło w przeciągu jednej nocy.

W rozmowie z dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Bogdanem Walczakiem dowiedzieliśmy się, że obecnie mieszkańcy baraku nie uiszczają żadnych zapłat za zajmowane lokale. Czynnosc jest ustalony na 300 tys zł, jednak nikt go nie płaci. Dlatego długi niektórych osób wobec Zakładu kształtują się nawet i w wysokości 9 mln st zł. Przedsiębiorstwo dokłada do nich również placąc rachunki za wodę z kranu stojącego na dworze.

Zakład zdaje sobie w pełni sprawę że wyegzekwowanie tych należności będzie prawie niemożliwe z uwagi, że większość mieszkańców baraków nie pracuje, a jedynym źródłem ich utrzymania są zasiłki przyznawane z Opieki Społecznej. Dlatego pewnie nie zostaną podjęte w kierunku egzekucji należności żadne kroki.

A co z barakiem? Jak powiedział nam dyrektor Walczak – *Jest szansa, że ludzie ci dostaną nowe mieszkania przed zimą, chcemy ich stamtąd jak najszybciej wyprowadzić i przystąpić do rozbioru baraku, by zakończyć tę sprawę ostatecznie.* Zajmie się tym Komisja Mieszkańcowa przy Urzędzie Miejskim – ponieważ ZGM jest tylko administratorem budynku. Możliwe, że nowe lokale dla tych ludzi znajdą się w mieszkaniach socjalnych budowanych na ul. Armii Krajowej.

(TB)

Rekordowy wynik?

W Łowiczu zmalała ilość bezrobotnych. Czy oznacza to, że wzrosła liczba miejsc pracy?

Śladem artykułu „Co drugi dzień do urzędu” (NŁ nr 35) mówiącym o obowiązkach potwierdzania gotowości do pracy przez bezrobotnych co drugi dzień, postanowiliśmy sprawdzić, czy przepis ten spowodował jakieś istotne zmiany.

Rewelacyjny, rekordowy wynik! Nie spodziewaliśmy się, że w przeciągu tak krótkiego okresu, tak radykalnie spadnie liczba bezrobotnych – powiedziano mi w RUP. Rzeczywiście, na początku lipca ilość zarejestrowanych osób ogółem sięgała 5429. W końcu lipca liczba spadła do 5082.

Spośród tych 347 osób, dwadzieścia jeden zrezygnowało dobrowolnie (7 z prawem do zasiłku), reszta nie potwierdziła gotowości do podjęcia pracy, mówiąc potocznie nie „odhaczyła” się. Ludzie tacy nie mają prawa do zasiłku, próbują jednak składać odwołania od tej nieprzychylniej decyzji. Nie było jednak przypadku, by Rejonowy Urząd Pracy pozytywnie ustosunkował się do takich próśb.

W RUP w Łowiczu dodają, że tak dużego spadku nie było u nich już od dwóch lat. *Obawiamy się jednak, że w następnych miesiącach, wszystko wróci do normy. To był nagły spadek i ci co mieli się wykurszyć, właśnie to zrobili.*

Pracownicy RUP podzielili swoich

„podopiecznych” na cztery grupy (z motywacją i kwalifikacjami – pierwsza, bez motywacji z kwalifikacjami – druga, trzecia – z motywacją bez kwalifikacji oraz bez motywacji i kwalifikacji) i podchodzą do każdego z bezrobotnych indywidualnie. *Jeżeli widzimy, że człowiek przychodzi, pyta, interesuje się, próbuje wszystkich metod by znaleźć pracę, pozwalamy nawet odhaczać się co tydzień. Taka decyzja należy jednak wyłącznie do nas.*

Dla większości tych, którzy odpadli, skończyły się czasy podwójnego zarobkowania. Trudno jest pracować na czarno i jednocześnie stać co drugi dzień na ulicy Stanisławskiego w długich kolejkach.

Pracownicy RUP już przyzwyczaili do takiego tłoku przed urzędem i nawału pracy. Ten „swoisty zawód” – bezrobotny, stał się bardzo popularną formą dostawiania darmowych pieniędzy. Ile osób jeszcze zrezygnuje z szaleńczego tempa przychodzenia do urzędu nikt nie wie.

Nie wiadomo także kiedy dwudniowe potwierdzanie gotowości do pracy zostanie zniesione. *Przepis obowiązuje do odwołania, terminu nie znamy, ustalanie go nie należy do nas – mówią w RUP.*

Jacek A. Lewandowski

Kosztowna nauka

„Żeby synek mógł pójść do szkoły musiałam wydać prawie półtora miliona starych złotych. To bardzo dużo, o wiele za dużo” – mówi mama Tomka, który rozpoczął edukację w II klasie szkoły podstawowej.

40 zł kosztowały podręczniki, dresy kupione na targowicy także 40 zł, buty – adidasy prawie 30 zł, spodenki, koszulki (3 sztuki), skarpety – 25 zł, około 10 zł wyniosły zeszyty i okładki na nie. *Nie wspomnę już o komitecie, tego nawet nie liczę, ale powiem, że w SP I wyniósł 15 zł – opowiada mama, podczas gdy stojący tuż obok Tomek przymierza tornister za 30 zł.*

Mama Pawła z V klasy, także SP I, już kolejny rok dziwi się cenom, jakie przyszło jej zapłacić gdy syn rozpoczyna we wrześniu szkołę. *Spodnie dzinsowe 40 zł, podręczniki miał stare, ale kilka nowych musiałam kupić, to też prawie 30 zł, ołówki, zeszyty, piórniki, linijki – 50 zł, podkoszulki, spodenki, trampki na wychowanie fizyczne – 30 zł. A gdzie życie,*

przecież muszę coś w chleb włożyć synowi, chciałabym żeby pojechał na wycieczkę, ale za co. Władza nasza kocha na troszczyć się wyłącznie o swoje interesy, a nie każdy będzie mógł mieć własną firmę. I tak już na szkołę dla syna pożyczam pieniądze od znajomych.

Michał z pierwszej klasy, uczeń SP 4, pogania tatę, żeby iść już do domu. Jednak siadamy na ławce i tata zaczyna opowiadać. *Dobrze, że żona i ja pracujemy. Gdyby ktoś z nas nie miał pracy, nie wiem jakby to wyglądało. Książki 50 zł, w miarę dobry tornister 30 zł, zeszyty, farby, ołówki, kredki – 50 zł, spodnie też nie najlepsze – 30 zł, buty – 20 i zimowe trampki – 40 zł, trampki 10 zł, ubezpieczenie 15 zł. Wyliczam to tak panu szybko, bo znam na pamięć wszystkie szczegóły. Musieliśmy synkowi kupować wszystko, nie było wyjścia, człowiek nie bardzo się orientował co maluchowi potrzeba. Oczywiście wszystko robi się dla Michałka, ale gdy sobie podliczyłem kwotę – prawie 250 zł, zrobiła na mnie duże wrażenie.*

Babcia, która odprowadzała wnuczka Adama, pierwszoklasistę, mogła podać jedynie kilka cen, które zapamiętała. *Córka kupowała raczej wszystko. Pamiętam skafanderek za 15 zł, spodnie 10, bloki i piórniki – 10 zł, dużo wyniosły książki – ponad 50 zł. Dobrze, że babcia pomaga młodemu, jest trochę lepiej – opowiada starszka. Jednak drożyzna w tym roku niesamowita.*

Większość z zapytanych rodziców wydaje na swoje pociechy średnio od 140 do 160, 170 mowych złotych. Natomiast wszyscy narzekają na niesłuchanie drogich podręczników, przybory szkolne i w gruncie rzeczy drogą odzież. *Dobrze, że potem w starszych klasach jest jednak trochę taniej – mówią rodzice.*

Jacek A. Lewandowski

Poczta przy Klickiego

Dyrekcja poczty głównej w Łowiczu wreszcie znalazła pomieszczenia zastępcze, do których przeniesie się urząd na czas planowanego remontu budynku przy ulicy 3 Maja w Łowiczu. Jeszcze w tym roku poczta z tej ulicy przeniesie się do zabytkowego dworku należącego do PKP przy ulicy Gen. Klickiego (tuż za opuszczonym, byłym Domem Kultury Kolejarsza). Nie wiadomo kiedy dokładnie Urząd Poczty przeniesie się do nowej siedziby. Umowa pomiędzy PKP a Poczta Polska S.A. nie jest jeszcze podpisana. Pocztowe władze z Warszawy zapewniają, że generalny remont

gmachu przy ulicy 3 Maja zostanie przeprowadzony w ciągu jednego roku.

Poczta miała spore trudności ze znalezieniem odpowiedniej siedziby zastępczej. Dyrekcja łowickiej placówki oglądała również pomieszczenia po dawnym Miejskim Domu Kultury przy ulicy Podrzecznej. Zaadaptowanie ich na potrzeby tego urzędu kosztowałoby jednak zbyt dużo. Dyrekcji nie podobały się również pomieszczenia po likwidowanym przedszkolu nr 11 na osiedlu Bratowice. Są one położone zbyt daleko od stacji PKP.

Marcin Kucharski

O światło dla Krępy

Jeszcze przed zimą ma być zainstalowane oświetlenie uliczne we wszystkich, niekiedy odległych mocno od siebie nawzajem, częściach wsi Krępa w gminie Domaniewice. Oświetlona ma być więc zarówno Krępa przy szosie, jak i Krępa pod Górkami oraz Krępa przy Torze. Dotąd praktycznie cała wieś oświetlenia takiego była pozbawiona. Wykonany jest już projekt instalacji, która składać się będzie z dwóch obwodów; ustnie zostanie ogłoszony przetarg mający wyłonić wykonawcę. Gmina Domaniewice przeznaczyła w tegorocznym budżecie na ten cel 15.000 złotych, ale przewiduje się, że aby starczyło na oświetlenie całej wsi, do przedsięwzięcia będą musieli dołożyć nieco także sami zainteresowani mieszkańcy.

Przy okazji instalowania lamp będzie trzeba wymienić też kilka starych, uszkodzonych, betonowych słupów podtrzymujących przewody elektryczne.

(wal)

Świetlica będzie nadal istnieć

Dodatkowe 300 milionów starych złotych otrzyma mocą uchwały Rady Miejskiej z dnia 29 sierpnia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Pieniądze będą przeznaczone na utrzymanie świetlicy socjoterapeutycznej działającej przy Szkole Podstawowej nr 1 oraz na utrzymanie kadry pracującej w tejże świetlicy. Ponad trzydzieścioro dzieci opiekują się pracownicy socjalni zatrudnieni dotąd na umowę – zlecenie. Teraz będą mieli stałą placę, gdyż ta dotacja, pozwoli uzyskać dodatkowe fundusze z budżetu państwa.

Pomoc dla bitych żon

Ośrodek Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie powstał niedawno w Skierniewicach. Do Ośrodka zgłosiło się dotychczas 15 osób. Są to głównie kobiety skarżące się na bicie, ale nie tylko. Są maltretowane psychicznie i takie, które są gwałcone (o zgrozo!) przez własnych mężów. Zgłaszają się tu, także żony mężczyzn na stanowiskach, mających sukcesy zawodowe. Zgłaszały się osoby ze

Skierniewic, Sochaczewa, Łowicza. W ośrodku są pełnione dyżury. Psycholog przyjmuje w każdy czwartek od godz. 18.00, od godz. 14.00 jest terapeutka, a prawnik we wtorek od godz. 15.30 do 17.30. Wkrótce przy ośrodku ma powstać hotelik, w którym będą mogły znaleźć pomoc i oparcie osoby zagrożone przemocą.

(rb)

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

lek. med. EWIE ZBUDNIEWEK

składają pracownicy SPWU „Łowiczanka”

R-38-82-994

Przedsiębiorczość - sposób na życie

Agnieszka Ignaczak, nauczycielka geografii ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łowiczu znalazła się wśród pięćdziesięciu nauczycieli z całej Polski (głównie polonistów i anglistów), którzy brali udział w zorganizowanym w czasie wakacji przez Fundację Batorego w Dobieszkowie pod Łodzią szkoleniu pod nazwą „Przedsiębiorczość”.

Przedsiębiorczość, którą starano się w nich zaszczerpić, rozumiano jako umiejętność kontaktowania się z ludźmi, umiejętność pracy zespołowej, zdolność pokonywania trudności i przeszkód, konsekwencje w działaniu, dążenie do osiągnięcia wyznaczonych celów.

Przez trzy dni, po dziewięć godzin dziennie, w piętnastoosobowych grupach odbywały się ćwiczenia – wspomina Agnieszka Ignaczak. Ćwiczyli zadania opracowane w angielskim podręczniku „Enterprise”. Zadanie „burza mózgów” na przykład zmuszało do wybrania najlepszego wyjścia. Szukaliśmy rozwiązania problemu chuligaństwa na stadionach piłkarskich. Najpierw każdy sam wynajdywał pomysły, później wszyscy prezentowali swoje i na

koniec wybieraliśmy najlepsze. Albo inne: z pozoru niemożliwym było zbudowanie w ciągu 10 minut wieży z pięciu kartonów A4, taśmy i nożyczek do pomocy, która miałaby metr wysokości. Okazuje się jednak, że większość problemów ma jakieś rozwiązanie, lecz aby je znaleźć potrzeba odrobiny twórczego myślenia – mówi nauczycielka z „siódemki”.

Uczestnicy kursu wcielali się też w postaci graczy giełdowych, w osoby które chcą otworzyć własne przedsiębiorstwo mając określoną sumę pieniędzy, w producentów, inżynierów – ludzi, którzy muszą uważać na konsekwencje raz podjętych działań.

Właśnie takiej pomysłowości i odpowiedzialności będą potem wymagać od swoich podopiecznych w szkole. Uczniowie są właścicielami pomysłu i oni muszą czuć się odpowiedzialni za jego realizację. Nauczyciel jest osobą stymulującą pracę uczniów – mówi jedno ze zdań podręcznika.

Na pewno ważne były też ćwiczenia dotyczące samooceny – wspomina dalej pani Ignaczak – jakie mam mocne strony i słabe, z czego jestem dumna, a czego w swoim postępowaniu się wstydę. To bardzo trudne być szczerym wobec samego siebie. Wspólnie w grupie pokonywaliśmy taki wewnętrzny wstyd. Myślę, że uczniowi przyjdzie to o wiele łatwiej – mówi pani Agnieszka.

Kurs w Dobieszkowie kończył się świątecznym ukończeniem doskonalenia zawodowego nauczycieli „Przedsiębiorczość – metodyka nauczania i zasady”. Zamierzeniem organizatorów kursu jest, by uczeń, który już pod przewodnictwem odpowiednio przygotowanego nauczyciela będzie uczestniczył w realizacji takiego programu, ukończył go jako bardziej samodzielny, działał świadomie i niezależnie, umiał pracować zespołowo, kierować innymi, znać technikę rozwiązywania problemów itp.

Agnieszka Ignaczak program Przedsiębiorczości realizować będzie na lekcjach kultury ekologicznej i godzinie wychowawczej w swojej klasie VIII a. Taki program to ułatwienie przyszłego dorosłego i zawodowego życia obecnym siódmo- i ósmoklasistom. To chyba ważne, aby ci bardzo młodzi ludzie już teraz zyskali motywację do aktywnego życia, wiedzieli jak osiągnąć sukces, a także poznali samego siebie – kończy Agnieszka Ignaczak.

Jacek A. Lewandowski

Przyjedzie Papuzińska

Postać Joanny Papuzińskiej znana jest nie tylko w środowisku osób związanych z książkami dla dzieci, lecz także daleko poza nim. Zajmuje się pracą naukową w Uniwersytecie Warszawskim, krytyką literacką, pisaniami dzieł teoretycznych poświęconych literaturze dziecięcej. Często burzy zastane sądy, zawiera w rozprawach śmiałe opinie, odważne są również jej poczynania w utworach literackich dla dzieci.

Ale Joanna Papuzińska to oprócz „szkiełka i oka” także „czucie i wiara”. Z miłością zajmuje się książkami, nie tracąc z oczu ludzi. Jest animatorką popularyzacji czytelnictwa: współtwórczynią Fundacji „Książka dla Dziecka”, redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Guliver”, pomysłodawczynią słynnych w latach 80-tych przedstawień Teatru Domowego i akcji „Kufier z książkami”. W 1996 r. „Kufier z książkami” (pokaźna liczba tytułów zebranych w wydawnictwach i u osób prywatnych) trafił do jednej z bibliotek naszego regionu – Biblioteki Gminnego Ośrodka Kultury w Jeżowie. W Bolimowskim Ośrodku Kultury przewodniczyła finałowi konkursu wojewódzkiego pod hasłem „Opowiem ci bajkę”.

Autorka niezapomnianego z dzieciństwa zbioru opowiadań „Nasza mama czarodziejka” nie jest obca dzieciom łowickich szkół. Gościła w naszej bibliotece w 1994 r. Kolejne spotkanie z Joanną Papuzińską odbędzie się w Miejskiej Bibliotece w Łowiczu, os. Bratkowice 3a w dniu 26 września br. o godz. 10.30.

Agnieszka Czajka

Nie właściciel lecz menedżer

W naszej notatce o imprezie zawodowej, jaką zafundowały na koniec lata swoim pracownikom dwie firmy z udziałem kapitału duńskiego działające na naszym terenie: Beetex i Kodan, znalazła się nieścisłość. Witający pracowników p. Peter Gerlach nie jest właścicielem Beetexu, lecz menedżerem zakładu, zarządzającym nim na zlecenie właścicieli.

Wszystkich zainteresowanych za tę pomylkę przepraszamy.

Tomasz Bartos



Odkrywa archeologiczna na ulicy Koziej

Wykopy archeologiczne

Od poniedziałku 9 września, trwają prace archeologiczne przy ulicy Koziej na przeciwko siedziby OSP w Łowiczu. Są one spowodowane nakazem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Skierniewicach, a realizuje je na zlecenie Urzędu Miejskiego specjalista w tej dziedzinie, łódzki archeolog, Piotr Świątkiewicz. Prowadzone przez nas prace mają wyprzedzić planowaną już niedługo zabudowę tego miejsca, która zniszczy całkowicie ten teren – mówi N.Ł. Świątkiewicz.

Na początku w miejscu wykopalisk pracowała koparka, która zdjęła XX-wieczną warstwę nakładu do głębokości ok. 1-1,5 m. Do czasu zakończenia prac wykop sięgnie ok. 2,5-3 m, ale nie będzie już go wykonywać koparka, tylko uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych na Blichu. Celem prac jest – jak powiedział nam nadzorujący je archeolog – rozpoznanie charakteru i chronologii nawarstwień kulturowych zalegających w centrum średniowiecznego Łowicza. Przez to miejsce bowiem biegł do połowy XVIII w. główny trakt Łowicza, prowadzący ze Starego Rynku i kolegiaty do istniejącego

wówczas zamku arcybiskupów gnieźnieńskich, podobnie ważne znaczenie miała ulica Zduńska, jednak ona, inaczej niż ulica Podrzeczna, nie zatraciła go z wiekami i ciągle jest najważniejszą arterią komunikacyjną i handlową miasta. Jak do tej pory w czasie prowadzonych prac znaleziono naczynia szklane, kafle piecowe, kości zwierzęce i skorupy garnków, a także – na głębokości ok. 80 cm – fragment bruku pochodzącego prawdopodobnie z XIX wieku. Nie znaleziono dotąd jeszcze żadnych śladów budowli, które mogły się tu znajdować, jednak Świątkiewicz spodziewa się w tym miejscu znalezisk pochodzących z okresu od XV do XVIII wieku. Prace dopiero się rozpoczęły, teraz zaczniemy sięgać głębiej i tam może będzie ciekawiej – mówi archeolog. Wiemy na pewno, że miejsce to posiada jakieś wartości poznawcze. Wiedzę tę opieramy na poprzednich badaniach.

Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku zostanie wykonany kolejny wykop, ale tym razem wzdłuż ulicy Podrzecznej.

Tomasz Bartos

Wybrzuszona sala

Niesprawne ogrzewanie, wilgoć, nieodpowiednie wietrzenie pomieszczenia, swoisty mikroklimat, były przyczynami podniesienia się klepek w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 – powiedziano w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Łowiczu.

Firma ta podczas wakacji roku poprzedniego zakładała parkiet na owej sali. Jesienna i zimowa aura, oraz wspomniane już wilgotne warunki sprawiły, że wysuszone odpowiednio wcześniej drewno, zaczęło zwiększać swoją objętość. Nie mając miejsca, szczerze ułożona podłoga wolno podnosiła się w niektórych miejscach sali gimnastycznej.

Chcąc usunąć wybrzuszenie, dokonano w kilku miejscach nacięć w parkiecie. Jak nam powiedziano w „Sprzęcie” było to działa-

nie doraźne, aby nadmiar objętości parkietu wpasował się i rozłożył po całej sali.

Sytuacja w „czwórce” winna jeszcze polepszyć się; wymieniono bowiem kaloryfery przy okazji remontu centralnego ogrzewania, nie będzie więc już tak zimno na sali. Natomiast spółdzielnia, w ramach trwającej 2 lata gwarancji, wymieni drewno w miejscach przecięcia, wycyklinuje i pomaluje lakierem cały parkiet. Suche drewno musi się ustabilizować i przyzwyczaić do specyficznych, mokrych warunków. Po naszych naprawach nie powinno być już więcej kłopotu – mówi Waldemar Osica – prezes Zakładów Przemysłu Drzewnego. Ewa Terliczka, dyrektor SP 4, zapewniła, że do końca września sala gimnastyczna będzie oddana do użytku.

Jacek A. Lewandowski

Psi problem

Zatelefonowała do nas jedna z mieszkanki os. Starzyńskiego zauważając z oburzeniem, że po trawnikach na jej osiedlu spacerują starsze kobiety ze swymi czworonożnymi pupilami. Jest to jeden z nielicznych terenów, gdzie właściciele dbają o zieleni. Czy z psami nie można chodzić gdzie indziej? Tuż obok bloku komunalnego, koło apteki, obserwuję od dawna,

jak babcie drepczą za swoimi pieskami i wydeptują ścieżki. Jest tu ładny plac, bawią się dzieci. Czy w Łowiczu nawet kawałek zieleni nie może zostać w spokoju? – skarży się „N.Ł.”

Istotnie, pies ma swoje potrzeby, ale czy właściciel w ślad za nim musi wchodzić na trawę?

(mk)



Fragment muru z nowym parkanem

Na razie na próbę

Co dalej z murem wokół katedry

Prace przy rozbiórce muru katedralnego, o których rozpoczęciu informowaliśmy w Nowym Łowiczaninie przed dwoma tygodniami, zostały na pewien czas wstrzymane. Wykonano do tej chwili po jednym fragmencie nowej konstrukcji z prawej i lewej strony głównej bramy wiodącej na teren kościoła. W obecnej chwili, jak się dowiedzieliśmy od konserwatora zabytków diecezji łowickiej – ks. Jerzego Czarnoty, roboty na tym odcinku zakończono, teraz zostaną one przeniesione dokładnie na drugą stronę muru, czyli w okolice dzwonnicy. Po jej obu stronach również zostaną wykonane podobne fragmenty nowego ogrodzenia.

Wszystkie te cząstkowe prace są wykonane w celu umożliwienia wrozkowego oszacowania wyglądu przyszłego płotu, oceny tego, czy będzie on harmonizował z odrestaurowaną katedrą. Ocenę tą wyda spe-

cialna komisja, która wkrótce się zbierze; na jej czele stanie Główny Konserwator Zabytków.

Obecnie montowane ogrodzenie zaprojektował były Naczelny Konserwator Warszawy, pochodzący z Ziemi Łowickiej, profesor Feliks Ptasiński. Jego konstrukcja została wybrana jako najprostsza, ekonomiczna oraz najlepiej uwidaczniająca w całej krasie katedry. Przypomnijmy że istniał też inny projekt płotu, autorstwa krakowskiego architekta profesora J. Koniecznego. Zakładał on bardzo ozdobny, reprezentacyjny charakter ogrodzenia. W „krakowskiej” wersji na filarach pomiędzy poszczególnymi przęsłami miały się znaleźć popiersia pochowanych w katedrze prymasów. Projekt ten został jednak odrzucony jako nader kosztowny.

Tomasz Bartos



ZARZĄD PPHU „SYNTEX” S.A.
w Łowiczu, ul. Powstańców 1863 r. nr 12

informuje, że

w terminie od 16 września 1996 r. do 16 października 1996 r.

w siedzibie Pekao SA o/Łowicz ul. Długa 27

Punkt Obsługi Klienta Centralnego Biura Maklerskiego

będą udostępnione nieodpłatnie

(zgodnie z art. 46 ustawy o NFI) akcje osobom uprawnionym, które nie dokonały odbioru w wyznaczonym terminie.

R-38-46-997

SYNDYK „POLCANDEX” SP. Z O.O.
W UPADŁOŚCI

sprzeda prawo wieczystego
użytkowania 11 działek
budowlanych nieuzbrojonych
przy ulicy Kwiatowej w Łowiczu
w cenie 14 zł/m² i 10 zł/m².

■ Oferty do dnia 15.10.1996 r. proszę składać: Biuro Syndyka Skierniewice, ul. Iwaszkiewicza 14/23, tel. 33-89-81.

■ Informacje: Łowicz, ul. Mostowa 28, sklep elektryczny.

R-38-47-998

NAJTANIEJ !!!

- Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen techn. i med. oraz sprzęt spawalniczy.
- Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

AKUMULATORY!

- do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.
- Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”
Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.

Wrotkowe szaleństwo

Od pewnego czasu zauważyć możemy młodzieńców śmigających po ulicach na rolkach.

Reporter N.Ł. opowiada o tej nowej modzie.

Cztery kółka wykonane z plastiku lub kauczuku, albo stopu tych dwóch substancji, umocowane w łożyskach, które osadzone są w plastikowych płozach, przymocowanych do specjalnego wysokiego buta – robią furorę w Europie Zachodniej i bardzo szybko zdobywają serca polskich nastolatków. Nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że łyżworolkowcy stanowią już widoczną grupę w Łowiczu.

Moda na ten sport zaczęła się pojawiać, przynajmniej u nas, dwa lata temu. Opinie taką usłyszałem zarówno u sprzedawców sprzętu jak i u młodocianych adeptów tej niezwykle wciągającej dyscypliny. To oni, najpierw nieśmiało, zaczęli wychodzić przed klatki próbując, przeważnie z miernym skutkiem, najprostszymi ewolucjami. W miarę upływu czasu zdobywali nowe umiejętności i coraz szybciej podbijali nowe tereny miasta.

Chłopcy, bo oni są głównymi amatorami tego sportu, nie mają wielkiego wyboru w łyżwickich sklepach. Na ulicy Włóknienniczej oferują osiem modeli łyżworolek w cenach od 130 do 140 złotych. Wszystkie, produkcji tajwańskiej, przeznaczone są dla tych, którzy dopiero próbują swych sił. Kupić, pojeździć pół roku do dziewięciu miesięcy i wyrzucić do kosza. Albo wymienić kółka, których koszt waha się od 12 do 20, 25 zł za sztukę. W naszych sklepach dostaniemy również akcesoria dodatkowe: ochraniacze na kolana, łokcie, nadgarstki, specjalne kaszki. Najlepszym strojem do jazdy są duże krótkie spodenki, szeroki T-shirt, czapeczka „bejzbołowa”. Ponadto niezbędna jest silna wola i odwaga.

Jazda agresywna, wymagająca dobrego opanowania łyżworolkowego rzemiosła domaga się od zawodników oprócz wspomnianych wysokich umiejętności, niezawodnego sprzętu. Należą do niego kółka w pełni wykonane z kauczuku, o różnej średnicy, odpinane hamulce z tyłu płoży, solidne wiązania. Takie rolki dostaniemy jedynie w dobrze zaopatrzonych sklepach Skierniewic, Łodzi, Warszawy. Kosztują też odpowiednio: od 300 złotych, poprzez 600, 700 i w górę.

Popyt na łyżworolki znacznie wzrósł porównując wakacje roku poprzedniego z niedawno minionymi. Ogólnie – okres wakacji to czas wzmożonego zapotrzebowania na rolki. Znikają one także w sezonie ko-

munijnym w maju. Nie mogą i nie będą konkurować z wszechobecną modą na rowery górskie, ale zainteresowanie i sprzedaż systematycznie wzrasta.

Daniel, 9 lat, z SP 7 dostał je na komunię. Kosztowały 180 zł, a kupił je razem z mamą na Nowym Rynku. Mają kółka z plastiku i kauczuku. Daniel robi przeplatankę, ale ćwiczy z zapałem skoki przez krawężniki. Narzeka, że nie ma w Łowiczu gdzie jeździć.

Marcin, także z SP 7, jeździ od 3 miesięcy, za swoje rolki dał 235 złotych w sklepie na Nowym Rynku. Jeżeli już jeździ, zakłada ochraniacze na kolana i łokcie. Potrafi spędzić na dworze 3 godziny i trening przynosi efekty. Marcin umie jazdę na jednym kole, skacze przez studzienki, robi przeplatankę i coraz lepiej wychodzi mu bezcka. Polega ona na rozjeżdżaniu nóg i powrotnym łączeniu. Oczywiście wszystko odbywa się podczas szybkiej jazdy.

Piętnastoletni Marcin jest uczniem szkoły na Podrzecznej. Mówi, że ryzykuje jeżdżąc bez żadnych ochraniaczy. Do tej pory ma kłopoty z ramieniem po ostatnim upadku podczas skoku. Trenuje obok kotłowni przy bloku 34 na osiedlu Bratkowice. Ma zwykle rolki z plastikowymi kółkami, ale myśli o lepszych. Teren przy bloku 34 jest w ogóle miejscem spotkań, przy ładnej pogodzie, ponad dziesięciu osób.

Paweł SP, 6 12 lat, jeździ na Rynku Kilińskiego wokół fontanny. Mówi że początki jego kariery na rolkach okupione były 17 upadkami na godzinę.

Opowiada też o specjalnych trasach dla rowerzystów i łyżworolkowców w Łodzi, jakich niestety nie ma w naszym mieście. Teraz razem z Łukaszem (12 lat), Patrykiem (9) – wszyscy z SP 6, odkrywają uroki hokeju na rolkach. Bramki z cegieł, zwykłe kije hokejowe, krążkiem jest piłka tenisowa. *Wtedy dopiero jest super* – z wypiekami na twarzy mówią nastoletni hokeiści. W hokeja próbowała też grać dwunastoletnia Magda, niestety jak mówi *to gra dla chłopaków, potrzeba dużo siły*. Ona jeździ przed domem na Wygodzie, a rolki kupiła sobie za kieszonkowe w Tuszynie.

Rozpędzonych rolkarzy spotkać także można naprzeciwko dwóch banków przy ulicy Nowej. Siedzą na ławkach, dobrze zawiązują i zapinają buty, jedno odepchnięcie, charakterystyczne lekkie pochylenie i

mną od Alei Sienkiewicza do bloków na ulicy Starzyńskiego. Mówią, że mają tu idealne warunki, teren, jako że są to banki, jest ciągle oświetlony, jeździć więc można także późnym wieczorem. Jeżdżą raczej bez ochraniaczy, swoje rolki kupili w sklepach łyżwickich.

Kiedyś nogi bolały, w płucach po dwóch godzinach brakowało powietrza i dłonie miało się pościerane przez całe miesiące. Niech pan napisze, że taka nieduża alejka z gładkim asfalem, tak z parę kilometrów po Łowiczu, bardzo by się nam przydała – mówią trzynasto-, czternastoletni chłopcy.

Wszystkie dzieci, z którymi rozmawiałem zgodnie orzekły że rodzice zawsze przed wyjściem na „jazdę” upominają by uważały na samochody. *Był taki moment* – mówi Tomek z Bratkowic i Rafał z Dąbrowskiego – *że musieliśmy ostro hamować przed polonezem. To była nasza wina, wytoniliśmy się nagle zza bloku rozpędzeni i prawie wpadliśmy na samochód. Ten pan w wozie gwałtownie z piskiem zatrzymał, pokijał palcem przez szybę, ale nas już nie było.*

Chłopcy – jak mówią – najedli się strachu, ale co robić, gdy w mieście jak i okolicy wydzielonego i bezpiecznego terenu na szybką jazdę w łyżworolkach nie ma i w przyszłości najprawdopodobniej nie będzie.

A jak osoby na rolkach traktuje policja? Stanowisko Biura Ruchu Drogowego KGP mówi, że *osoby poruszające się na wrotkach (a łyżworolki są przecież odmianą wrotka) i innych podobnych urządzeniach są pieszymi, a więc należy wobec nich stosować odpowiednie przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym (...). Sposób nadawania ruchu poprzez bezpośrednie wykorzystanie siły mięśni osoby poruszającej się bez użycia jakichkolwiek urządzeń jest charakterystyczne dla pieszo (jak np. podczas biegu).*

Łowiccy policjanci dodali jeszcze że używający łyżworolek, a także osoby na wrotkach itp. powinni korzystać z chodnika, muszą jednakże uważać na pieszych, by nie narażać nikogo na szkodę i utratę zdrowia i nie zakłócać porządku publicznego.

Jak do tej pory, nie mieliśmy żadnych zgłoszeń od kierowców, ani mieszkańców Łowicza by amatorzy rolek sprawiali kłopoty. Nie spowodowali także żadnej kolizji – kończą wypowiedź na Długiej.

Jacek A. Lewandowski



Do najmłodszych adeptek jazdy na łyżworolkach należą Marta i Paulina z osiedla Bratkowice. Na razie jeżdżą ostrożnie.

W poszukiwaniu interesu do USA

Niedawna wizyta w naszym mieście amerykańskich przedsiębiorców owocuje realnymi kontaktami.

9 sierpnia, wraz z zespołem folklorystycznym „Blichowiaczy” i delegacją władz miasta, lecz na koszt własny, do Stanów Zjednoczonych poleciał łowicki biznesmen Marek Krajewski. Udał się tam na zaproszenie amerykańskich ludzi interesu z miasta Cheektowaga, z którym Łowicz podpisał umowę miast siostrzanych. Zabrał ze sobą próbki produktów swej firmy: przedzie, skarpety i gumitex. Jak sam nam powiedział *wyrobry, które zaferowalem za oceanem wzbudziły duże zainteresowanie*. Do ich prezentacji miał okazję kilkakrotnie, większość czasu jaki tam spędził wykorzystał bowiem na rozmowy z przedsiębiorcami.

Wachlarz poruszanych tematów był szeroki: *od wspólnej produkcji guzików do poszukiwania w Polsce gazu ziemnego*. Rozmowy prowadził przy każdej nadarzającej się okazji – gdy podróżował i przy stole w czasie posiłków.

Na jednym z oficjalnych spotkań zorganizowanych przez Cheektowaga Chamber Of Commerce – stowarzyszenie biznesmenów – poznał ludzi z bankowości i agencji rządowych. Mówili oni przede wszystkim na temat ulg dla firm, które zaangażują się w interesy w naszym kraju. Otrzymał tam też konkretną ofertę udzielenia mu przez jeden z tamtejszych banków niskoprocentowego kredytu na rozpoczęcie nowego interesu z Amerykanami, a nawet na potrzeby jego przedsiębiorstwa, tu w kraju. W sumie Krajewski przeprowadził w Ameryce ok. 10 poważnych rozmów, w czasie których otrzymał korzystne oferty do rozpatrzenia.

Ludzie spotykali się z nim wszędzie bardzo chętnie, w czym bez wątpienia pomagały rekomendacje wiceprezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Briana D. Ruska i innych biznesmenów, którzy byli w lipcu w Łowiczu. To oni zadbali o to by Krajewski

miał z kim rozmawiać. Ściągnęli przedsiębiorców z miejscowości odległych nawet o 1000 mil.

W rozmowie z N.Ł. Krajewski stwierdził, że został mile zaskoczony spotkaniami: *przybyli na nie ludzie, którzy świetnie znali sytuację prawną w naszym państwie oraz realia rynku. Widzę wobec tego dużą chęć z ich strony zawiązania współpracy na korzystnych warunkach ekonomicznych*. W obecnej chwili łowicki przedsiębiorca prowadzi systematyczną korespondencję z kilkoma firmami, róż-

nych branż, ale – jak przyznaje – *najbardziej w tej chwili myślę o przemyśle lekkim, czyli o tym, co w tej chwili robię. Jest to mi najbliższe, bo od dawna się tym zajmuję i chyba najłatwiej będzie mi znaleźć z nimi na ten temat wspólny język. Na razie rozpatrujemy oferty i rozmawiamy. Za jakiś miesiąc sytuacja powinna się wyjaśnić i możliwe, że skontaktujemy swoje zamiary co do firmy, z którą ewentualnie rozpoczniemy współpracę* – mówi Krajewski.

Tomasz Bartos



W przerwach między rozmowami o interesach Krajewski znajdował czas na odpoczynek. Na zdjęciu: przy wodospadzie Niagara.

Szkoła pływania zaprasza

Prywatna szkoła pływania w Łowiczu prawdopodobnie rozpocznie właśnie trzeci rok funkcjonowania. W poprzednim sezonie na zajęcia na pływalni miejskiej przychodziło 25 osób podzielonych na 3 grupy. Grupa dorosłych i dzieci uczyła się pływać od podstaw, a grupa dzieci doskonale poznała wcześniej umiejętności. Coraz częstsze telefony i pytania kierowane do instruktorów szkoły, czy także w tym roku będzie można z niej skorzystać, skłonił ich do zorganizowania spotkania informacyjnego 29 września o godzinie 11.00. *Wszystko zależy od ilości zgłoszeń, których po wakacjach napływa coraz więcej. Ludzie pytają czy będą za-*

pisy, w jakie cenie, w jakich godzinach będą lekcje. Widzę, że jak na razie zainteresowanie jest duże – mówi nam ratownik ze szkoły pływania – Ryszard Gardener – syn.

Możemy zdradzić, że w razie dużego zapotrzebowania zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu (dzień do ustalenia przez samych zainteresowanych) po 45 minut. W koszt jednej lekcji – 7 zł – wliczony jest także bilet na basen.

Oprócz wspomnianego Ryszarda Gardenera, nauczycielem pływania będzie Paweł Piorun – także ratownik łowickiego basenu.

J.A.L.

Następcy Fibaka

Zajęcia w prywatnej szkole tenisa ziemnego rozpoczęły się równo z zainicjowaniem roku szkolnego. Na kortach przy Syntexie swoje umiejętności doskonali łącznie 14 osób w dwóch grupach wiekowych 12–13 lat i 9–11 lat. Duże zainteresowanie, głównie rodziców tenisowych pociech sprawia, że trenerzy i twórcy szkoły – Ryszard Gardener wraz z synem, także Ryszardem, postanowili zorganizować jeszcze jedną grupę dla początkujących.

Spotkanie informacyjne będzie miało miejsce 29 września o godzinie 12.00 na pływalni miejskiej. Lekcje, dwa razy w

tygodniu, odbywać się będą na kortach, gdy zrobi się zimniej, dzieci przeniosą się do sali gimnastycznej „czwórki” lub Technikum na Podrzecznej. Koszt jednej 60-minutowej lekcji wynosi 6 zł.

W nowej grupie nauczymy dzieci podstawowych elementów techniki poruszania się, biegania do i od piłki, trzymania rakiety – po prostu wszystkiego co najważniejsze. Dzieci z tamtych grup reprezentują już pewien poziom, dlatego stwarzamy dodatkową „klasę” tenisa ziemnego – mówi „N.Ł.” Ryszard Gardener syn.

J.A.L.

Oczyszczalnia jeszcze w tym roku?

W poniedziałek gmina Kocierzew zawarła z firmą ECON z Krakowa umowę na wykonanie projektu biologicznej oczyszczalni ścieków dla szkoły i mieszkańców nauczycielskich w Kocierzewie. Projekt ma być tak sporządzony by do oczyszczalni mogły być też podłączone zabudowania Gminnej Spółdzielni, pobliskiej restauracji i parafii. Umowa na budowę oczyszczalni ma być zawarta później, ale jeszcze tej jesieni, tak by do końca roku oczyszczalnia mogła zacząć

działać. Jest to możliwe jako że małe oczyszczalnie tego typu (planowana wydajność 10 m³/dobę z możliwością rozbudowania do 25 m³/dobę) produkowane są w dających się szybko montować elementach. Planowany koszt przedsięwzięcia to 90 tysięcy nowych złotych. Gmina może liczyć na 10 tysięcy złotych dotacji od wojewody i czyni starania o 20 tysięcy złotych pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

NA ŁOWACH POD ŁOWICZEM

Swoje wrażenia z łowieckich przygód w lasach pod Bielawami i pół tyszkowickich spisał Tadeusz Prus-Mścichowski, warszawiak, później podłowczy powiatu łowickiego.

Rok 1939

1 września, wybuch wojny światowej. Zgodnie z ogłoszeniem stanu wojennego i obwieszczeniu o zdawaniu broni wszelkiej, złożyłem w Komisariacie XVI Policji Państwowej dubeltówkę i sztucer. Wybuch wojny przerwał idyllę łowiecką nie pozwalając już oddawać się tej pasji, którą umiowałem nad wszelkie rozrywki życia.

Rok 1942

Od końca marca do pierwszych dni sierpnia mieszałem w Mrodzie koło Łowicza u Sewerów Stanilewiczów. Bezpośrednie stykanie się z terenami łowieckimi, widok zwierzyny, rozpalilo we mnie mą pasję łowiecką do tego stopnia, iż nie zważając na duże ryzyko jakim było waleśanie się z pożyczoną od Sewera fuzją po lesie i łąkach, nie mogłem się już opanować. 7 kwietnia będąc wieczorem z fuzją w lesie (a był to piękny, jedyny tej wiosny wiosenny wieczór) odkrywałem prawidłowe ciągi słomek. Ciągnęły 4 sztuki w podmokłych partiach olszynoleszczynowych zagai. Pierwszym strzałem straciłem jedną, pierwszą, jaką ktokolwiek zabił w lasach Mrogi na ciągu. Polowałem również na kaczory romansujące z kaczkami po mokradłach i rozlewiskach na łąkach. Te momenty spędzone z fuzją w ręku były dla mnie czymś, co dawało mi bodźca do dalszych zmagani i natchnęło mnie pewnością, że wszystko złe minie i znów po dawnemu z kompaniami, którzy przecież wrócą do nas, ruszę na łowy z własną fuzją i z myślą o szczęśliwym jutrze.

Lata 1944-1945

Mroga, powiat łowicki, właściciel Sewer Stanilewicz. Po tragicznym zakończeniu powstania w Warszawie, wypędzeniu z niej wszystkich mieszkańców i my z

żoną i dwumiesięcznym synem udaliśmy się na tułaczkę tracąc ostatecznie całe swe mienie i własny dach nad głową. Po długich wędrówkach dotarliśmy do Sewerów Stanilewiczów w Mrodzie, gdzie nie tylko nas przygarnęli z całym sercem, ale swą gościnnością i dobrocią pozwolili zapamiętać choć trochę o strasznych przeżyciach w Warszawie. Po dojeździe do jakiejś takiej równowagi ducha, mogłem tu nawet trochę polować na różne drapieżniki. Tropiliśmy między innymi zawzięcie lisy. 11 stycznia 1945 r. zabiłem lisa z pewnymi przygodami: wybiegł na mnie na sztych na dosłownie 15 kroków. Niestety pożyczona od gajowego fuzja zawiodła, prawa lufa nie wypaliła, z lewej nerwowym już strzałem raniłem go w łeb. Lis farbując uciekł w gęszcza do nory. Dopiero na drugi dzień po paru godzinach kopania udało

się go wydostać, żył jeszcze, lecz już bardzo w oplakany stan. Był to stary samiec z piękną kitą. Niestety skóra powędrowała do okupacyjnego komendanta Łowicza. 17 stycznia wojska rosyjskie przełamały front niemiecki i zajmując tereny wypędzały Niemców. Sztandary polskie już powiewają, ale czeka nas jeszcze wiele ciężkich chwil. Na łowy długo jeszcze ruszyć nie będzie można!

Rok 1945

Rok 1945 można uważać za okres polskiego łowiectwa. Przyniesione wraz z wojskiem sowieckim zwyczajem Związku Radzieckiego, parcelacja majątków ziemskich, wydziedziczenie właścicieli, źle rozumiana swoboda ludzi i wpajany instykt niszczycielski – zrobiły swoje. Zwierzyna zniszczona, jak jeszcze w historii nie spotykano, zaczęła masowo ginąć. Żołdactwo czerwone wespół z milicją

zultaty źle rozumianej demokracji i rozwiązań obyczajów, do czego nasz lud miał niestety zawsze inklinacje. Hodować zwierzyny nie ma komu i nikt o tym w praktyce nie myśli. Niszczą ją może właściwie każdy w praktyce bezkarnie, bo papier jest cierpliwy.

W grudniu byłem na polowaniu urządzonym przez Nadleśnictwo Głowno, na które zostałem zaproszony. Fuzję mi pożyczono od gajowego. Tu też stwierdziłem przeraźliwie zniszczony zwierzostan.

Rok 1946

We wrześniu 1946 r. objąłem administrację Państwowego Gosp. Rybnego w Łyszkowicach pow. łowicki. W październiku zgłosiłem się do PZŁ, a w listopadzie uzyskałem pozwolenie na broń i kupiłem po tylu latach tęsknoty za łowiectwem fuzję cal. 16 pojedynkę. O radości, jaką z tego tytułu przeżyłem trudno jest pisać. Powoli zaczyna się normować sprawa łowiectwa. Wychodzą zarządzenia odnośnie terminów ochronnych zwierzyny itp. Może jakoś z pomocą św. Huberta da się uratować to, co nieświadomość i lekceważenie zepsuło.

Byłem parę razy na polowaniach zimowych, urządzonych przeze mnie, bądź przez okolicznych znajomych. Ja w tym sezonie ze swej własnej fuzji położyłem 8 sztuk zajęcy. Zwierzyny jest tu trochę, a specjalnie masa kaczek, toteż szykuje się z całym zapalem na sezon 1947 r. św. Hubercie dzięki Ci, iż dałeś doczekać chwili, kiedy znówu z własną fuzją, jak dawniej ruszyłem w pole.

Rok 1947

Polowałem na terenach Gospodarstwa Rybnego Łyszkowice, oraz na terenach należących do powiatowego Kółka myśliwskiego „Rogacz” i w państwowych lasach Rydwan, Zwierzyniec i Kaperka. Zwierzostan dość słaby, jakkolwiek daje się zauważyć pewne polepszenie w stosunku do roku ubiegłego.

Rok 1948

1 lipca zostałem powołany przez Wojewódzką Radę Łowiecką na stanowisko podłowczego na pow. łowicki. W tym roku zajęcia zawodowe nie pozwoliły mi na częste polowania. Najmilsze polowanie, na jakim byłem w tym sezonie odbyło się 6 stycznia 1949 w Nadleśnictwie Skiernewice, leśnictwo Zwierzyniec. Polowanie prowadził z dużą fachowością leśniczy Kokołt. Na polowaniu tym byłem królem, mimo dużej konkurencji.

Niestety pogorszenie się mego stanu zdrowia i wzmagające się bóle, nie pozwoliły oddać się mi mej pasji łowieckiej tak

już dobrze łatwą zapalność do wszelkich poczynani i jeszcze prędsze zaniechanie takowych.

W dniu 3 maja 1927 roku pomnik winien być odsłonięty, czy mieszkańcy Ziemi Łowickiej pamiętają o tem?

24 września 1926 r.

Hojny dar

W celu uczenia pamięci ś. p. Prezesa Rady Nadzorczej Banku Ziemi Łowickiej – Rada Nadzorca Banku uchwaliła wypłacić na budowę pomnika w Łowiczu sumę zł. 382,00, zaś pracownicy Banku sumę zł. 118,00.

Całkowita suma t. j. zł. 500 została już wypłacona Wydziałowi Wykonawczemu Komitetu.

Spodziewać się należy, że za przykładem Banku pójda również i inne instytucje wraz ze swoimi pracownikami.

24 września 1926 r.



Autor pamiętnika (z lewej) z żoną Lilą i leśniczym w Białowieży w 1939 r.

często jak miałem okazję i pragnienie.

W roku 1954 z racji na pogarszający się stan mego zdrowia musiałem zrezygnować całkowicie z łowiectwa. Pojedynkę swą sprzedałem w 1954 roku i z ciężkim sercem stałem się jedynie spektatorem.

Może jeszcze św. Hubert pozwoli mi dojść do zdrowia i wrócić do umiowanego sportu, by choć trochę z synami Wojtkiem i Andrzejem łowiectwem się nacieszyć i zdać im w spadku swe doświadczenie myśliwskie i zamiłowanie..

Tadeusz Prus-Mścichowski zmarł w 1955 roku w Łyszkowicach pow. Łowicz. Św. Hubert wezwał Go na swoje Niebieskie łowiska. Powyższe wspomnienia są częścią „Dziennika Łowieckiego” prowadzonego i własnymi rysunkami ubarwionego przez Tadeusza Prus-Mścichowskiego w latach 1922-1954,

stanowiącego pamiątkę rodzinną Rodu Mścichowskich zamieszkującego obecnie w woj. częstochowskim. Tadeusz Prus-Mścichowski, z zawodu inżynier rolnik, zamiłowany myśliwy i oddany całkowicie sprawom ideowego łowiectwa, decyzją Główniej Rady Łowieckiej w 1950 r. odznaczony został srebrnym medalem zasługi dla łowiectwa. Przed II wojną pracownik Ministerstwa Skarbu, nie opuścił Polski w 1939 roku, pozostając w Warszawie zarówno podczas walk wrześniowych, jak i w Powstaniu Warszawskim. Dwukrotnie ranny. Odznaczony medalem za Warszawę, Odznaką Grunwaldzką i Medalem za Wolność i Zwycięstwo. Zmarł w 1955 roku na skutek odnawiających się ran z Powstania Warszawskiego.

Materiały zebrał i redakcji „NL” przekazał syn Tadeusza, Wojciech Mścichowski

Czapla biała polubiła ziemię łowicką

W niedzielę 25 sierpnia grupa ornitologów – amatorów, działających przy Łowickiej Grupie Federacji Zielonych stwierdziła już po raz drugi w tym roku obecność czapli białej na stawach między Łowiczem a Mysłakowem. Znajdowała się ona w towarzystwie 25 czapli siwych na niemal osuszonym stawie należącym do oczyszczalni ścieków. Ten szlachetny ptak odróżnia się od swoich bardziej popularnych kuzynek, czapli siwych, niezwykle jaskrawym, śnieżno-białym ubarwieniem piór i żółtym dziobem. Mierzy przeszło 165 cm rozpiętości skrzydeł i 90 cm długości ciała. Na tle nieba wygląda jak duża mewa, ale od tej różni ją

długie, wystające za ogon nogi i szyja, wygięta w spłaszczone „Z”. Miejscem jej naturalnego występowania są kraje południowe znacznie cieplejsze niż nasz. W Europie gnieździ się w kilkudziesięciotysięcznych koloniach na Bajkałach, a także na Węgrzech i Czechach. W Polsce w ostatnich latach stwierdzona jest znaczny wzrost jej liczebności.

W naszym regionie spotkaliśmy ją po raz drugi 18 sierpnia, pojawiła się też na zbiorniku Okręt na terenie projektowanego rezerwatu ornitologicznego. W zeszłym roku widziano ją na stawach pod Walewicami.

Tomasz Bartos

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Poseł Staniszkis w Łowiczu

W dniu 18 bm. poseł Witold Staniszkis przybył na zaproszenie członków Związku Ludowo – Narodowego, dla odbycia Konferencji w sprawie zagadnień polityki dzisiejszej doby.

Zebrań odbyło się w sali Wikarjki Ś – tego Ducha przy licznym udziale członków, którzy z uwagą wysłuchali sprawozdań p. posła i jednocześnie prosili o gorące poparcie w Sejmie żądań postulatów Związku L. N. w sprawie ordynacji wyborczej i innych.

24 września 1926 r.

Sprzedaż czapek uczniowskich i cywilnych różnych typów.

Sklep p.t. „Bławat” Nowy Rynek Nr 2. Pracownia czapek mieści się w tym samym domu na 1 – ym piętrze.

Materiały nowe. Wykonanie solidne. Tamże potrzebne są dziewczynki do nauki czapnictwa.

24 września 1926 r.

Na budowę pomnika

Wpłynęło dotychczas zaledwie około 50% kosztów budowy tegoż. Rubryka składek drukowana w „Łowiczaninie” zawiera nazwiska nie nowych ofiarodawców – a dawnych. Obecnie po założeniu kamienia węgielnego wpływ ofiar ustał zupełnie. Czy taki stan rzeczy ma jeszcze raz potwierdzić naszą znaną

Doktorowi ADAMOWI ROGOWSKIEMU i wszystkim biorącym udział w reanimacji MARIII T. serdeczne podziękowania składa wdzięczna pacjentka.





Od lewej: Magda, Aśka, Gośka

Wioska pojednania

Trzy łowiczanki przeżyły niezwykle chwile w Taize.
Dzisiaj dzielą się z nami swoimi wrażeniami.

Przed nami ostatnie kilometry. Wąska szosa wije się pomiędzy wzgórzami. Wioski mijamy rzadko. Ale czuje się, że za oknami jest życie. I nagle na kolejnym wzgórzu pojawia się TAIZE. To tutaj osiedlił się podczas wojny Brat Roger Schulz, tutaj wrócił po wojnie już z trzema Braciami, tutaj założył jedną z najbardziej niezwykłych wspólnot mniszych, od lat prawdziwą perłę chrześcijaństwa, magnes dla dziesiątków tysięcy wierzących i poszukujących ludzi.

Dzisiaj skupia ona prawie 100 braci trzdziestu różnych narodowości, zarówno katolików, jak i protestantów. Gościnnie wspólnota braci z Taize, czeka na tych wszystkich, którzy wąską ścieżką dotrą na szczyt wzgórza.

Modlitwa prostoty

To co najważniejsze na wzgórzu Taize to trwanie na modlitwie. Dla nas modlitwa w Taize była radosnym przeżyciem, które trudno zapomnieć. Trzy razy dziennie zbierałyśmy się wraz z młodymi z całego świata w Kościele Pojednania. Kościół jest dyskretnie oświetlony dużą ilością świeczek, młodzi siadają lub klękają do modlitwy wprost na ziemi. Słychać śpiewy i czytania w bardzo wielu językach. W połowie modlitwy, jakby w jej sercu, długa chwila milczenia. *Dla mnie jest to najważniejszy moment w tym spotkaniu z Bogiem, czas kiedy mogę z Nim porozmawiać, podzielić się problemami i radościami* – opisuje swoje przeżycia Paco z Hiszpanii.

Bywa że po modlitwie wieczornej przez

całą noc słychać charakterystyczny dla Taize śpiew wielbłący Boga. Śpiew niezwykle spokojny, nieledwie monotony, to przycichający, to przybierający na sile, pozwalający skupić się na tym, co jedynie istotne. W piątek modlitwa wieczorna kończy się adoracją krzyża, w sobotę czuwaniem rezurekcyjnym.

Po przyjeździe do Taize każdy wybiera grupę, w której chciałby realizować program. Może to być tzw. grupa dyskusyjna lub grupa pracy, która prócz wprowadzeń biblijnych i dyskusji ma do wypełnienia różne zadania związane z organizacją życia na Wzgórzu. Można też wybrać grupę biblijną w której lepiej poznaje się jakiś fragment Biblii, grupę milczenia, w której w ciszy pogłębia się osobista więź z Chrystusem lub grupę śpiewu.

Fenomen jedności

Pojednanie w Taize widoczne jest na każdym kroku. Byłyśmy w Taize już trzy razy i z pewnością możemy stwierdzić, że nie ma podziałów na białych i kolorowych, bogatych i biednych, zdrowych i niepełnosprawnych. Nikt nikogo nie pyta o wyznanie. Wszyscy razem modlą się, rozważają Pismo święte, pracują. Na Wzgórzu nawet praca staje się przyjemnością.

Każdego dnia rano, w grupach językowych, Bracia wygłaszali wprowadzenie biblijne do tematów, które są następnie przedmiotem osobistych rozważań i wymiany doświadczeń w małych, międzynarodowych grupach. Nasza grupa składała się z dwunastu osób: pięciu Hispa-

nów, dwóch Włochów, dwóch Niemek i naszej trójki. Spotkanie się tak wielu narodowości sprzyjało poznaniu innych kultur i nawiązaniu nowych przyjaźni. Szczególnie polubiłyśmy Hiszpanów i Włochów, którzy przodowali w prezentowaniu różnorodnych zabaw. Wieczorami OYAK – miejsce rozrywek, zapiełniał się śpiewającą i grającą młodzieżą.

Do zobaczenia w Stuttgarcie

Wielu z nas, którzy przeżyliśmy Taize, czeka na to, by w następne wakacje móc znowu tam pojechać. Już wcześniej jednak możemy spotkać się w Stuttgarcie, ponieważ tym razem tutaj odbędzie się Europejskie Spotkanie Młodych, organizowane przez Braci z Taize. Odbędzie się ono każdego roku w innym mieście Europy i trwa od 28 grudnia do 1 stycznia. Młodzi będą przyjęci przez rodziny i wspólnoty chrześcijańskie z parafii Stuttgartu i okolic. Rano w każdej parafii modlitwa, po niej czas refleksji i spotkanie. Codziennie w południe i wieczorem, w centrum miasta – wspólna modlitwa dla wszystkich, a po południu spotkanie tematyczne. W Europejskim Spotkaniu Młodych mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 18 lat i ewentualnie uczniowie trzecich klas szkół średnich.

Zachęcamy do udziału w tych spotkaniach. Przejścia są naprawdę niezapomniane. Wszyscy zainteresowani mogą skontaktować się z nami pod numerami telefonów: 37-50-58, 37-45-22, 37-50-62.

Aśka Garzarczyk, Magda Szwarocka, Gośka Mika

Ujądanie z urzędu

Wściekle ujądanie rozległo się pod moim adresem za artykuł „Herb godny pożałowania” w NŁ nr 36/96. Uwolniony z kagańca przyzwoitości, w roli urzęduwo obszczekującego mnie wystąpił p.rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego, obdarowany niedawno kolejną chaturką w ŁOK-u, wcześniej zaś naczelna fanfara (...) urzędujących władz miejskich. Zanim p.Kolas sprowadzi łowicką kulturę do właściwego sobie, kabaretowego poziomu, chciałbym odpowiedzieć na jego szczeikliwe pismo „Kij samobój – czyli हुआ na Józia” (NŁ nr 37/96). Pismo to nie ma już żadnego związku z kulturą, a prócz płaskich i nienawistnych obelg, zawiera przynajmniej dwa szyte grubą nicią kłamstwa, wymagające sprostowania.

Po pierwsze, skoro jako fakty podaje p.rzecznik, iż brałem udział w pracach zespołu do opracowania znaków miasta i otrzymałem z tego tytułu nagrodę pieniężną, to co najmniej dziwne staje się końcowe stwierdzenie, że nie znam się na herbach! Tym bardziej, iż to właśnie mnie pierwszemu zaproponował p.burmistrz we wrześniu 1994 r. zajęcie się opracowaniem wzoru herbu miasta. Już tylko nadmienię, że byłem współtwórcą obszernego memoriału na temat łowickiego herbu, złożonego do UM i autorem uzasadnienia do uchwały Rady Miejskiej z dn. 15 listopada 1994 r., referowanego zresztą wtedy także na sesji. Przyczyny mojej nieobecności na sesji RM w rok później, kiedy znaki publicznie prezentowano, nie mają tu nic do rzeczy. Czy zatem już się p. odnalazł p.Kolas, czy nadal się gubi?

Po drugie, nie pomyliłem w swym tekście porządku estetycznego z prawnym. Oddzieliłem je wyraźnie. Zapożyczenie korony książęcej z Chorągwi Miasta i umieszczenie jej nad tarczą Herbu Małego na tablicach budynków instytucji miejskich pozostaje dla mnie samowolą i złamaniem ustanowionego wcześniej prawa. Odrębnie postawioną przeze mnie sprawą były błędy w doborze barw na tablicach i związane z tym odczucia estetyczne. Jedno więc, co zdaje się prawdziwe z dywagacji p.rzecznika, bo wynika z tytułu listu, to ujawnienie imienia projektodawcy nieszczęśliwych tablic – niejakiemu Józia!

Co do ubarwienia „szarej rzeczywistości Łowicza”, proponuję wykonanie fotostu p.Kolasa – „w odpowiednim stroju oczywiście” – z hołubioną koroną książęcą na głowie. Sprzedając swe zdjęcie podczas kolejnych, fundowanych wyjazdów zagranicznych, może sprawi on, że zyska wreszcie coś na promocji kasa miejska. P.rzecznik po wielokopiaku się dowartościuje, choć ubolewam, że od korony do brych manier mu nie przybędzie. (...)

Ze swej strony deklaruję pisać wyłączenie o starych obyczajach z dawnego Łowicza, które z przyczyn całkiem niezależ-



nych bliższe są mojemu sercu niż obyczaje ujawniane współcześnie przez Pana. Marek Wojtylak

Jeden wielki bełkot

Przeczytałem w „Nowym Łowiczaninie” nr 36 (5.09.1996 r.) odpowiedź rzecznika prasowego UM na artykuł p.M.Wojtylaka dotyczący nowych tablic z herbem Łowicza. Nie znam obu panów, ale jestem zbulwersowany wycieczkami p.Kolasa, który stara się być śmieszny i dowcipny, ale swoim poziomem dorównuje byłemu rzecznikowi rządu PRL J.Urbanowi. Uważam, że to stanowisko powinno zobowiązywać do pewnej kultury słownej. Odpowiedzi czy sprostowania winny być zwięzłe, proste, a przede wszystkim merytoryczne. Mieliśmy tutaj przykład bełkotu, zwykłego chamstwa, czegoś zupełnie niezrozumiałego dla przeciętnego czytelnika. Po co mieszać w sprawę szkołę podstawową, wyższą i „Masowiec Mater”?

A na marginesie. Jeśli sztab fachowców nie tak dawno opracował znaki miasta, wziął za to pieniądze, symbole zostały zaakceptowane na ratuszu, to po cholerę zmieniać teraz ich kolory? Tego chciałbym się dowiedzieć od rzecznika prasowego.

R.M.

(imię, nazwisko i adres znane redakcji)

Z tym nie da się polemizować

W związku z zamieszczonym artykułem Jerzego Wiatra w N.Ł. z dnia 12.09.1996r. nie zamierzam polemizować z jego głupotami, które wypisuje i z jego impertyncją.

Zbigniew Kuczyński

SPROSTOWANIE

Ks. Bolesław Gorzkowski jest proboszczem parafii w Kompinie, a nie w Kocierzewie, jak podaliśmy w treści artykułu o otwarciu szkoły w Gagolinie, zamieszczonego w numerze 37/96 N.Ł.

Przepraszamy

W rocznicę bitwy

20 września na cmentarzu wojennym nad Rydwanem odbędzie się uroczystość patriotyczno-religijna związana z 57 rocznicą śmierci poległych tam w 1939 roku, w czasie Bitwy nad Bzurą, 200 żołnierzy armii Poznań i Pomorze. O godzinie 12 rozpocznie się msza święta w intencji poległych celebrowana przez ks. bi-

skupa Józefa Zawitkowskiego. Swoje przybycie zapowiadały już władze gminy Łowicz na czele z Wójtem Wojciechem Szychowskim. Oprócz tego przybędą kombataneci, dowódcy wszystkich jednostek wojskowych z województwa skierniewickiego i delegacje szkół podstawowych.

(T.B.)

KATALIZATORY, UKŁADY WYDECHOWE

Jan Radke, Skierniewice, ul.Kozietulskiego 62, tel. (0-46) 33-16-24

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS



Układy wydechowe do wszystkich typów samochodów osobowych i dostawczych

Udzielamy 2 lata gwarancji na całe układy –

MONTAŻ GRATIS

WALKER

CENY PROMOCYJNE. ZADZWOŃ. SPRAWDŹ!

R-38-71-983

SZKOŁA TENISA ZIEMNEGO

prowadzi zapisy dzieci w wieku 10-13 lat

SPOTKANIE INFORMACYJNE:

29.09. godz. 12.00

korty tenisowe przy „Syntexie”.

R-38-75-966

Hurtownia „ELDA”

ZAPRASZA PO ARTYKUŁY:

- szkolne
- gospodarstwa domowego (plastik)
- garnki • szkło • duralex
- środki higieny

Łowicz, ul.Magazynowa 11
poniedziałek-piątek 9⁰⁰-17⁰⁰
tel.37-56-56 po 18⁰⁰

R-38-P-450

PPHU „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kolonia 4 A,
tel./fax (0-46) 38-88-70

produkuje:

- styropian M-15 i M-20,
- kasetony styropianowe

ATRAKCYJNE CENY

R-38-P-843

Najdłużej otwarty sklep metalowy w Łowiczu

„ZEW” FIRMA HANDLOWA S.C.

agent łódzkiego „ELMETU”

oferuje artykuły:

- * elektryczne
 - * elektrotechniczne (duży wybór)
 - * hydrauliczne
 - * metalowe - w tym: śruby, gwoździe, nitki zrywalne
- po bardzo atrakcyjnych cenach

ZAPRASZAMY
w godz. 7.00-18.00
w sob. 7.00-14.00
Łowicz, ul.Sikorskiego 3
ZA TARGOWICĄ

R-38-P-878

ZAKŁAD STOLARSKI

oferuje na zamówienie

listwy wykończeniowe
i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul.Warszawska 3a,
tel.37-68-53



Nowo otwarty
**ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY**

przy ul.Klickiego 44
(za stacją CPN)

**SPRZEDAŻ TANICH
OPON ZACHODNICH**
bezpośredni import

R-38-P-474

ZNICZE i LAMPIONY

WYRÓB i SPRZEDAŻ
HURTOWA i DETALICZNA

Łowicz, ul.Blich 20,
tel.37-48-72



R-38-P-919



„Koński Świat” s.c.

Główno, ul. Piątkowska 13, woj. łódzkie, tel./fax (0-42) 19-19-84

DREWNO Domy Szkieletowe. Więźby. Impregnacja
Budowlane w pełnym asortymencie
Podłogówki, Obcicołki, Płoty, Więzary.

BLACHY Systemy Rynnowe, Folie. 
Dachówkowe, Trapezowe
Szwedzka Jakość i Estetyka

KSZTAŁTOWNIKI Zimnogięte
zetownik, ceownik, profile łączące do ceowników (zamówienia)

Okna Dachowe, Drzwi Rozsuwane.
OKNA z Ekologicznych Włókien Szklanych
Kanadyjska Technologia XXI wieku

GONTY dachowe

DACHY KOMPLEKSOWO

- | | | |
|---|--|--|
| * Schody bukowe | * Płyta wiórowa | * Elementy domów szkieletowych suszone, strugane, impregnowane |
| * Parapety, blaty klejone, listwy, cokoły, drewno iglaste, drewno liściaste | * Płyta spłisniona | * Dodatki, usługi |
| * Parkiet bukowy | * Drzwi wejściowe z drewna iglastego i liściastego | |
| | * Węgiel drzewny | |

Składy Produkcyjne:

Sobota, ul. Łowicka 13, woj. skierniewickie, tel. (0-46) 38-21-20
Dziekanów Leśny, ul. Miodowa 9, woj. warszawskie, tel./fax (0-22) 751-24-30
Ustroń, ul. Marii Konopnickiej 7, woj. bielskie, tel. (0-33) 54-22-31

R-38-P-935

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV – Veka, drewno – Euro 68, aluminium – Vicon, stalowe ognioodporne – Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

* stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-38-P-581

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Jeżeli chcesz zaoszczędzić do 50% opatu zastosuj

PIANKĘ KRYLAMINOWĄ

do ocieplania swojego domu, warsztatu, budynków gospodarczych i innych

Pianka krylaminowa wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną.



■ Usługi wykonuje: PPHU „KOMAR”
Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24 (Górki), 99-400 Łowicz.

■ Informacje: tel. (0-46) 37-28-38

■ Rachunki VAT

■ Na udzieloną usługę udzielamy 8-letniej gwarancji.

■ Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-36-64-955a

Prywatna szkoła PŁYWANIA

prowadzona przez wykwalifikowanych instruktorów i trenerów

W programie zajęć:

- nauka od podstaw
- doskonalenie umiejętności pływackich
- pływanie sportowe

Szczególnie zapraszamy osoby dorosłe, które chcą się nauczyć pływać. Dajemy 100% gwarancji.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie organizacyjne 29 września o godz. 11.00 do pływalni miejskiej.

R-38-P-954

P.H.U.P.

„PRZYSZŁOŚĆ”

Józef Woźniak
99-400 Łowicz, ul. Blich nr 2,
tel. (0-46) 37-33-46

WYROBY HUTNICZE

wyroby z blachy KO
blachy, rury,
profile, pręty
oraz armatura
garaże metalowe:
4,60x2,60; 5x3 m; 6x3 m
z dostawą i montażem na miejscu

R-38-P-704

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza



„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:

- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul. Przemysłowa 5
tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-38-P-44

PHU „DORA”

ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 2

**PROWADZI WYPRZEDAŻ
ART. METALOWYCH
W CENACH ZAKUPU**

ZAPRASZAMY

R-38-P-905

Rok zał. 1950



Spółdzielnia Pracy ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

99-400 Łowicz, ul. 3 Maja 3/5,
tel. 37-38-12, tel./fax 37-41-73

PRODUKUJE:

- ➔ parkiet dębowy, bukowy, olchowy, brzoźowy
- ➔ sklejkę o różnych wymiarach
- ➔ boazerie ze sklejki
- ➔ kasetony płaskie i wytłaczane

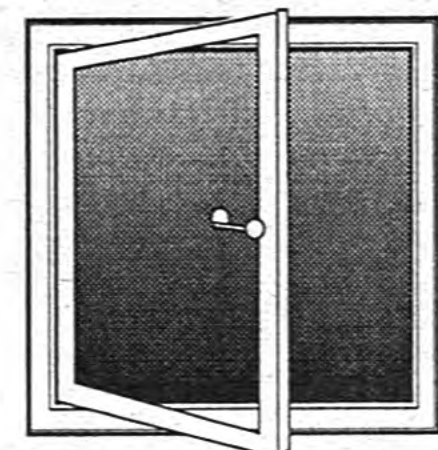
Realizujemy indywidualne zamówienia klientów co do wymiarów oraz rodzajów drewna.

**PROWADZIMY
SPRZEDAŻ RATALNĄ
WYMIENIONYCH WYROBÓW.**

Zapraszamy do naszego przyzakładowego sklepu firmowego we wszystkie dni tygodnia: od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-17.00, w soboty w godz. 9.00-13.00.

R-38-P-988

Okna TERRAZYT



**Okna
Drzwi
Witryny**

PCV - ALUMINIUM

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE:

Skierniewice, ul. Kopernika 3
tel./fax 046/33-42-62 do 63 wew. 13

Łowicz, ul. Powstańców 10 G,
tel./fax 046/37-54-81

**Okna na całe życie
- kup w TERRAZYCIE**

R-38-P-719

ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Ikara 15
Tel. 37-40-88

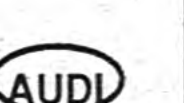
NAJTANIEJ

R-38-55-925

CZĘŚCI i AKCESORIA DO SAMOCHODÓW ZAGRANICZNYCH

oferuje

sklep z art. motoryzacyjnymi
GŁÓWNO ul. Łowicka 83
tel. (042) 194-692



R-38-P-970

Kwiaciarnia

IKEBANA

róg Kilińskiego, Koziej 1
oferuje:

NAWADNIACZE

- na urlop, wyjazdy -

kwiaty same pobierają wodę



KOTŁOWNIE OLEJOWE

projektowanie, wykonawstwo i serwis
dostawy oleju opałowego autocysterną.

„DOMITECH”

Łowicz, tel./fax 37-61-09

R-38-P-620

- Firany, zasłony
 - NARZUTY GRECKIE FLOKATI
 - Ręczniki, obrusy, pościel
 - Karnisze, suszarki sufitowe
- oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

SAMOCHODOWE

Kupię Skodę, Ładę, Poloneza FSO i 125p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Syrenę 105 sprawną. Tel. 37-52-43 wew. 357 po 16.00.

Sprzedam ciągnik T-25 rocznik 1980. Parma 88.

Sprzedam 126p, rok 1990. Tel. 37-74-23.

Sprzedam Fiata 126p, prod. 1977 robiony dla siebie. Jaczkowice 42.

Sprzedam Trabantę, 1986 r. 85 tys. przebieg, 1500 zł. Tel. 37-44-71.

Sprzedam tanio Poloneza Caro 1993 r. Tel. 37-29-34.

Syrenę sprzedam 105 zarejestrowaną, na chodzie. Skarlatki 40 pod Rogóżno.

Sprzedam 126p, rok 1982 - tanio. Reczyce 96 po 17.00.

Sprzedam VW Jetta 1,6 D 1991 r. oraz Forda Transita 1990 r. osobowy. Tel. 37-28-26.

Sprzedam Poloneza Caro 1992 r., bordo, tel. 37-23-42 wieczorem.

Sprzedam Fiat 126p, 1994 r. Bogoria Pofolwarczna 12.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1991. Wiadomość: Łowicz os. Bratkowice 33/5.

Sprzedam Fiat 126p, 1985 rok, tel. 37-24-84 po godz. 18.00.

Sprzedam Cinquecento 704. Przebieg 56 tys. km., rok 1993. Tel. 37-30-34 po 16.00

Kupię Trabantę 601, stan dobry, tel. 37-74-48.

Sprzedam Poloneza Caro 1,5 GLE rok 1992, tel. 37-70-65 po 19.00.

Sprzedam Fiat 126p. 1991 r. Wrzeczko 113.

Sprzedam samochód Cinquecento 900, tel. 37-25-44.

Sprzedam 126p, 1982 r. Nieborów 41.

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Karlik” 1986 r. Wola Stępowska 3 gm. Kiernozia.

Sprzedam samochód towarowo - osobowy Gaz 63 z silnikiem diesla; chłodnicę do ciągnika C-385 nową; deski boazerijne i obciowe długości 6m; płytę pilśniową twardą; sklejkę grubości 9mm. Tel. 37-29-31 po 18.

Sprzedam Fiata 126p. 1984r. Wiadomość tel. 37-40-83 po godz. 16.

Sprzedam 126p. 79r. Chaśno 59.

Pilnie sprzedam 105L 1983r. z wyposażeniem, po remoncie silnika, zawieszona i innych części. 3500 zł. tel. 37-67-72 w. 349.

Sprzedam ciągnik C-28. Konstantynów 12, gm. Kocierzew.

Sprzedam C-330 91r. Grudze Nowe 28.

Sprzedam Skodę Felicię 95r. Os. Dąbrowskiego 25/21 po 16.00.

Sprzedam kopaczkę ciągnikową - stan bardzo dobry. Bogoria Dolna 35. Tel. 38-76-63.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Sprzedam Żuka, rok produkcji 1978, Łowicz, Łódzka 5A po 16.00.

Sprzedam samochód 126p, 1990 r., stan dobry. Wiadomość: Lenartów 16 gm. Kocierzew.

Sprzedam Charadę 1,0D, turkus metalik, garażowany, listopad 1991 r., 63.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 37-56-43 po 18.00.

Sprzedam przyczepkę samochodową. Ul. Mostowa 24/5.

Sprzedam Ładę 2105, 1986 r. Stachlew 89.

Sprzedam FSO 1500 XII 88 r., skrzynia 5. Tel. 37-79-18.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 91r. Wiadomość: tel. 37-56-48.

Autokomis Łowicz, ul. Zamkowy 16. Tel. 37-39-62 pilnie przyjmie do sprzedaży samochody osobowe i dostawcze wszystkich marek i roczników. Szybka sprzedaż za gotówkę i na raty. Warunki bardzo korzystne.

Sprzedam Audi 80, 1991 r., Poloneza 86 r. Tel. 37-29-75.

Sprzedam mercedesa 207 D, rok produkcji 1984. Wiadomość po 18.00. Tel. 33-01-28.

Sprzedam Ładę Samarę 1500, rok 1990. Domaniewice Leśna 29.

Sprzedam garaż blaszak 5x2,5. Tel. 37-46-32.

Sprzedam Skodę Favorit 1991, stan bardzo dobry, garażowany, pierwszy właściciel. Tel. 37-55-41.

Sprzedam 126p, 93 r., Ul. Kwiatowa 10/16.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, 89 r. Marianka 13 po 17.00.

Ford Orion CLX 1,4; 91 r. Tel. 37-26-56.

Sprzedam Fiata 126p 1987. Wrzeczko 92.

Sprzedam Wartburga 1987. Lipnice 61 gm. Kocierzew.

Sprzedam VW Transportera, skrzyniowca, 1.6 D, 1982. Tel. 37-44-06.

Sprzedam tanio Poloneza - 1500. Kęszyce 43. Tel. 38-02-29.

Sprzedam VW Jetta, rok produkcji 1984, poj. 1300, benzyna, szyberdach, hak. Bełchów, Chopina 1.

Sprzedam Charadę 1984r. i Tawria 1992. Tel. 37-74-75.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam lub wydzierżawię kiosk na os. Bratkowice przy bloku 3b, tel. 37-53-17.

Sprzedam 6,75 ha ziemi z budynkami lub działką z budynkami w miejscowości Łazin gm. Bielawy. Cena atrakcyjna. Wiadomość: 85-26-74 Żychlin.

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Łowicza ul. Mostowa 3/6.

Sprzedam - wydzierżawię lokal na działalność gospodarczą. Mysłaków tel. 37-46-15.

Sprzedam dom przy trasie Łowicz-Łódź. Wiadomość: Krępa 83 gm. Domaniewice.

Sprzedam działkę 1400 m² w Kozłowie, blisko las i rzeka. Wiadomość: Julianów 13 k/Nieborowa.

Sprzedam kawalerkę 24 m², tel. 38-27-04.

Sprzedam M-3 własnościowe 50,79 m² z cegły. Tel. 37-27-13 od 17.00 od 21.00.

Kupię M-3 lub M-2, tel. (024) 851-479.

M-4 sprzedam, tel. 37-72-47 po 15.00.

Sprzedam 4 ha ziemi, miejscowość Różyce Żurawieniec. Wiadomość: Łódź tel. 74-73-94.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia M-2 lub M-3 w centrum, tel. 37-36-04.

Zamienię M-2 spółdzielcze os. Dąbrowskiego na większe, tel. 37-29-02.

Sprzedam 3 ha ziemi przy trasie Nieborów-Bolimów. Piaski 57.

Sprzedam działkę budowlaną, Zielkowie II o powierzchni 0,56 a. Wiadomość: Sosnowiec tel. 163-46-42.

Wynajmę pomieszczenie na magazyn, tel. 37-73-09 lub 37-70-83.

Poszukuję lokalu na ul. Zduńskiej, tel. 0-494/225-46 po 19.00.

Wydzierżawię kiosk handlowo-usługowy (fryzjerstwo) na os. Bratkowice, tel. 37-74-42.

Poszukuję mieszkania, tel. 37-64-12 po 20.00.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha wraz z budynkami. Janinów 39, gmina Bielawy.

Sprzedam 2 ha w Zielkowicach, ul. Zagórska 36.

Do wynajęcia dom drewniany na ul. Działowej. 37-30-35.

Do wynajęcia lokal w centrum Łowicza (telefon, C.O., 360V, woda, TV SAT, zaplecze gospod.). Wiadomość: 37-37-41.

Do sprzedania konstrukcja wiaty 432 m² (rachunek VAT). Tel. 38-72-48.

Wynajmę pokój 2-studentkom. Tel. 37-63-71.

Sprzedam działkę budowlaną pow. 1000 m². Mysłaków 217 k/szkoły po 17.00.

Zamienię M-3 bloki Łowicz na dwa mniejsze bloki Łowicz lub okolice. Wiad. os. Kostka 11/10.

Sprzedam pół domu 50 m² z wygodami. Ul. Klikie-go 46c.

Sprzedam pół domu, plac 1500 m². Łowicz, Warszawska 30. Telefon Warszawa 31-85-21.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 37-25-60.

Sprzedam dom w stanie surowym. Wiadomość: ul. Jastrzębska 8.

Sprzedam działkę 1,75 h w Sypniu blisko PKP Bednary. Wiad. Łowicz ul. Żwirki i Wigury 7A.

Kupię dom. Sprzedam mieszkania: M-3, M-4. Tel. 37-71-20.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Nowy silnik do ciągnika T-25, cegłę maxi - sprzedam. Tel. 38-21-42 Sobota 14.

Sprzedam segment młodzieżowy. Tel. 37-57-96.

Sprzedam pianino profesjonalne, zabytkowe - Rosenkrantz (XIX w.). Cena przystępna. Łowicz tel. 37-22-70.

Sprzedam tanio kompletną dmuchawę do suszarni. Tel. 37-69-21. Łowicz ul. Skotnickiego 10.

Sprzedam kabinę łazienkową z brodzikiem oraz okna i drzwi po atrakcyjnych cenach, tel. 37-46-01 po 20.00.

Komputer 160 MHz 8MB RAM HDD 420 CD-ROM x4 S3-Monitor kolor - sprzedam, tel. 37-36-04.

Sprzedam regały białe sklepowe oraz dwie lady. Tel. 37-34-49.

Sprzedam sześcenięta Dobermany, tel. 37-49-48.

Kupię biurko przedwojenne może być do remontu, tel. 37-59-80.

Sprzedam ladę chłodniczą i szafę chłodniczą, Łowicz Łódzka 59.

Kupię skóry z nutrii. Wiadomość: tel. 38-90-60 wieczorem.

Sprzedam pustaki żużlowo-pyłowe 6,9,12, tel. 38-66-82.

Sprzedam 2 szt. okien metalowych 2 x 1,5. Wiadomość: Łowicz, Warszawska 3A.

Kupię obcinarkę wałkową do cebuli. Tel. 38-78-54.

Sprzedam piec Agni, gazowy, roczny. Komputer PC IBM, kompletny, Skarlatki pod Rogóżno 21.

Sprzedam maszynę do obróbki cebuli. Tel. 38-74-69

Kupię obcinarkę wałkową do cebuli. Tel. 38-78-54.

Kupię fotelik samochodowy. Tel. 37-29-14.

Sprzedam segment młodzieżowy, kanapę narożną, szafę wnękową. Tel. 37-28-76.

Sprzedam owiewkę dużą do Jawy i CZ oraz mikser ze stopniem końcowym 2 x 80 W. Os. Bratkowice 45/22.

Deck 506 Diory - sprzedam. Tel. 37-24-77.

Sprzedam tanio grzejniki żelazne, telewizor czarno-biały, szafkę. Tel. 37-42-37 po godz. 16.00.

Sprzedam rożen na 30 kurczaków. Tel. 38-68-45.

Sprzedam kuchnie elektryczne, nowe, z piekarnikiem za 150 zł.

Sprzedam IBM, model 40 SX, PS12, IBM PC XT. Tel. 37-79-18.

Sprzedam Rotreillery 10 tygodni, Fiata 126p 1988 r. Tel. 38-74-38, wieczorem.

Sprzedam niskie przyczepy wywrotki 47 oraz ścinacz do stomy. Orkan. Kocierzew Południowy 15.

Tanio sprzedam bramy garażowe, konstrukcje, regały z rur i ceowników stalowych. Wiadomość: tel. 37-41-16 po godz. 17.00.

Sprzedam 5-miesięczną sukę rasy „bokser”, maści „marggo”. Tel. 37-54-87.

Sprzedam Fiat 126p 1977, Citroena BX 19 1984, płytki grzewcze elektryczne plus piec gazowy z butlą. Tel. 37-44-30.

PRACA, USŁUGI, INNE

Boazeria, siding, panele. Tel. 37-29-51.

Kosztorysowanie komputerowe robót ogólnobudowlanych z możliwością przygotowania ofert do przetargów - profesjonalnie, szybko, tanio. Tel. (0-24) 667-448 w godz. 18.00-22.00.

CD ROM, archiwizacja danych na CD-650 MB. Tel. 37-45-23.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 37-58-98.

Tanie kredyty. Tel. (0-46) 37-28-10.

Posiadam kozie mleko, tel. 37-53-64.

Korepetycje z języka angielskiego, ul. Słowackiego 26.

Zatrudnię lakiernika samochodowego, tel. 37-44-22.

Elektroinstalacje, uprawnienia budowlane. Edward Cieślak os. Kostka 21/28.

Wideofilmowanie os. Tkaczew 7/13, tel. 37-40-11.

Szybkie, tanie i solidne przepisywanie prac, skanowanie, wszelka grafika. Tel. 37-74-52, 37-27-09.

Żaluzje, tel. 37-44-25.

Żaluzje pionowe, tel. 37-44-25.

Żaluzje pionowe PCV, tel. 37-44-25.

Rolety zewnętrzne, tel. 37-44-25.

Rolety wewnętrzne, tel. 37-44-25.

Język angielski. Korepetycje, tel. 37-42-52.

Usługi hydrauliczne, tel. 38-67-41 po 21.00.

Podciśnieniowe pranie dywanów, wypoczeków i tapicerek - solidnie i niedrogo. Tel. grzecznościowe: 38-46-51, 38-65-58.

Doświadczony specjalista BHP i p. poż. poprowadzi sprawy BHP na zlecenie lub na część etatu. Tel. 37-53-00 lub po 15.00 37-71-52.

Podejmę się przewozu osób lub towaru samochodem Nysa. Tel. 37-46-23 po 15.00

Układanie glazury i terakoty, tel. 37-29-29.

Montaż boazerii, panele, zabudowa wnętrz. Łowicz os. Bratkowice 35/7, tel. 37-73-99.

Luksusowa limuzyna, mercedes klasa C - śluby, uroczystości, tel. 37-25-28.

Plastyk wykonuje reklamy. Tel. 37-75-49.

Absolwentka z wykształceniem wyższym zawodowym z zakresu prawa administracyjnego, ze znajomością komputera, ambitna, pracowita, szuka pracy. Tel. 37-66-60 po 16.

Potrzebna opiekunka do 5-miesięcznego dziecka. Tel. 37-66-03.

Skup złomu Małszyce 30 zatrudni pracownika z uprawnieniami do cięcia złomu tlenem. Tel. 38-95-11.

Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły zawodowej na nazwisko Wawrzyńczak Waldemar.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 37-46-37.

Korepetycje - niemiecki. Tel. 37-56-25.

Specjalista d.s. BHP z dużym stażem pracy, uprawnienia Nr 5/21/96: szkolenie pracowników z zakresu bhp na miejscu u pracodawcy; pomoc i doradztwo z zakresu bhp w prywatnych firmach. Praca na umowę-zlecenie. Tel. 37-52-43 w. 302 po godz. 15.30.

Język polski. Korepetycje. Tel. 37-73-17.

Zatrudnię samodzielnego kowala. Tel. 37-64-53 wieczorem.

Twój Styl *Nowy Styl* **RATY** *10 Lat Gwarancji*

STANLEY

Najwyższej jakości

DRZWI PRZESUWNE
DRZWI SKŁADANE

do każdej wnęki na, każdy wymiar poleca przedstawiciel D.H. Panorama I piętro, tel. Łódź (042) 34-74-68

MEBLE
zestawy młodzieżowe i dziecięce
biurka, krzesła, łóżeczka **RATY**

ŻALUZJE PIONOWE
D.H. Panorama I piętro

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;
Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd
Stanu Cywilnego 37-39-25; Księgo-
wość 37-34-04; Wydział Spraw
Komunalnych 37-41-62; Wydział
Spraw Społecznych 37-35-51; Wydział
Spraw Obywatelskich 37-52-58;
Zakład Obsługi Przedszkoli 37-57-72;
Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz
i Promocji 37-42-03; Wydział
Organizacyjny 37-43-04;
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla
osób mających problem alkoholowy)
37-66-92 codziennie w godz. 16-22

Policijny telefon zaufania 33-21-11
Pogotowie energetyki ciepln. 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 - od
7.00 do 22.00, 37-20-37
Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,
37-52-21
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel.
37-52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-
35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czwartek, 19.IX. - Bonifraterska
tel. 37-45-55
piątek 20.IX. - Rynek Kilińskiego,
tel. 37-45-36
sobota 21.IX. - Rynek Kilińskiego
niedziela 22.IX. - Armii Krajowej
tel. 37-64-41
poniedziałek 23.IX. - os. Kostka,
tel. 37-51-32
wtorek 24.IX. - ul. Sikorskiego, tel. 37-
42-64
środa 25.IX. - Armii Krajowej
Bełchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-
16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00
sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00

Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

- Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1,
tel. 37-21-17
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni po-
wszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-
15.00, niedziele 8.00-12.00
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni
powszednie i soboty pracujące)
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:
8-18 (w dni powszednie i soboty prac.)
- Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6,
tel. 37-37-07
- Gabinet zabiegowy, tel. 37-42-35,
czynny: w dni powszednie 7.00-15.00, w
wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabi-
net zabiegowy przy ul. Starzyńskiego
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wol-
ne soboty dyżur pełnią lekarze przy
ul. Starzyńskiego)
- Poradnia dla Kobiet, tel. 37-37-59
- Poradnia Okulistyczna, tel. 37-38-33
- Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel.
37-36-51
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:
8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią
lekarze przy ul. Starzyńskiego)
- Przychodnia Stomatologiczna Łowicz
R. Kościuszki, tel. 37-35-54 w godz.
8.00-14.00
- Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy
Łowicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60,
8.00-15.00
- Ambulatorium Pediatriczne w niedziele i
dni wolne od pracy przy Oddziale Dzie-
cięcym ul. Podrzeczna 73, czynne 24 godz
- Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunko-
wym ul. Ułańska, tel. 37-59-91, codzien-
nie 15-18, w niedziele i dni wolne 24 h

Wystawy stałe

- Sztuka Baroku Polskiego

- Historia miasta Łowicza i regionu
- Sztuka ludowa regionu łowickiego
Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00
codziennie oprócz poniedziałków w mu-
zeum w Łowiczu.
- Muzeum w Nieborowie - „Manufaktura
majoliki w Nieborowie”

Wystawy okresowe

- Skansen w Maurzycach czynny codzien-
nie w godz. 10.00-16.00 (do końca paź-
dziernika)
- Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodni-
ka - wystawa pt. „Jacek Sempoliński w Nie-
borowie”. Wystawa czynna do 15 września

Kino „Bzura”

- 19.09. godz. 17.00. „Goofi na wakacjach”,
bilety 5 i 6 zł.
- 19.09. godz. 19.00. „Żyła”, bilety 5 i 6 zł.
- 20-26.09. godz. 19.00 „Twardza”, bilety
5 i 6 zł.

Koncerty

- 25.09., godz. 18.30, kino „Bzura” -
„Stare Dobre Małżeństwo”, bilety 8 zł.

Imprezy sportowe

- 21.09. godz. 16.00, stadion ul. Starzyń-
skiego - mecz piłki nożnej III ligi PELI-
KAN Łowicz - PIOTRCOVIA Piotrków
Tryb.
- 22.09., godz. 11.15, stadion przy ul.
Starzyńskiego - liga centralna juniorów
starszych PELIKAN Łowicz - MOS Zduń-
ska Wola;
- 22.09. godz. 13.30, stadion przy ul. Sta-
rzyńskiego - liga centralna juniorów młod-
szych PELIKAN Łowicz - LECHIA Toma-
szów Maz.

OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 16.09.96r.)

DLA KOBIET:

- pielęgniarka
- opiekunka
- bufetowa
- DLA MĘŻCZYŹN:
- pracownik fizyczny
- murarz
- elektryk
- hydraulik
- spawacz gazowy
- technik leśnik (absolwent)

- elektryk z uprawnieniami SEK
- operator koparki

AKTYWIZACJA ABSOLWENTÓW

- zootechnik
- pielęgniarka
- sprzedawca
- stolarz

Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela telefo-
nicznie żadnych informacji. Zainteresowani
proszeni są o osobisty kontakt.

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY
Z ODR BIELICE

	GS Łowicz	GS Zduny	GS Bielawy	GS Kocierzew	GS Chąsno	GS Nieborów
Cement 250	155.00	-	150.00	-	150.00	-
Cement 350	160.00	165.00	160.00	170.00	-	160.00
Papa	30.00	29.00	-	-	32.00	28.00
Papa izol.	25.00	-	-	-	55.00	36.00
Eternit	6.10	-	6.50	6.30	6.00	-
Stal gładka	-	-	-	-	1.00	-
Stal żebrowana	-	-	-	-	0.94	-
Wapno hydratyzowane	250.00	-	180.00	180.00	190.00	190.00

ROLNIK SPRZEDAJE

- Żywiec wołowy**
- Kocierzew (12.09.): buhaje 2,70-2,80 zł/kg; jałowki 2,50-2,60 zł/kg, krowy 1,90-2,10 zł/kg;
 - Bolimów (12.08.): jałowki 2,90 zł/kg, buhaje 3,0 zł/kg, krowy 2,2zł/kg;
 - OPOZH Łowicz (17.09.): byczki 5,90 zł/kg; cieliczki 4,20 zł/kg;
 - Wyborów (18.08.): buhaje 3,20 zł/kg; jałowka 2,90zł/kg; krowa 2,16-2,40 zł/kg;
 - Domaniewice (16.09.): jałowki 2,60-2,80 zł/kg; byki 2,90-3,10 zł/kg, krowy 2,20-2,40 zł/kg.
- Żywiec wieprzowy**
- Kocierzew (12.09.): 3,85 zł/kg;
 - Chąsno (11.09.): 3,95 zł/kg;
 - Bielawy (13.09.): 3,90 zł/kg;
 - Łażniki (4.09.): 3,75 zł/kg;
 - Łaguszew (13.09.): 3,90 zł/kg;
 - Domaniewice (16.09.): maciory 2,70-3,30 zł/kg; trzoda I kl. 4,0; II kl. 3,9;
 - Bolimów (12.09.): 3,70 zł/kg;
 - OPOZH Łowicz (17.09.): 3,90 zł/kg;
 - Wyborów (17.09.): trzoda 4,10zł/kg;

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 13 września)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Zabia	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Zduńska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Zduńska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso wędliny p. Milczarek ul. Zduńska	mięso wędliny p. Siliwiński ul. Mostowa 20
cukier	2,05	2,30	2,10	2,30	2,30	2,1	2,20	2,20	-	2,05	-	2,15
mąka szymonowska	1,65	1,85	1,60	1,70	1,70	1,67	1,67	1,67	-	1,65	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,8-0,9	0,90	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	1,00
ziemniaki młode	-	-	0,20	-	-	-	-	11,00	-	-	-	-
marchew	-	-	0,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	-	-	8-9,00	-	12,00	-	10,77	10,70	10,42	-	11-13	-
wołowe bez kości	-	-	9,00	-	11,80	-	-	9,67	11,42	-	10,0	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,5-7,5	-	8,20	-	7,67	7,70	5,42	-	7,0-8	-
łopatka	-	-	6,0-6,9	-	-	-	-	8,00	14,32	-	8,30	-
szynka gotowana	17,60	15,90	11,50	-	14,0-16,0	-	15,90	15,90	15,11	15,60	11,50	16,0
salceson	5,0	5,90	4,6-5,1	5,3	5,60	-	4,98	5,80	4,85	4,80	6,40	5,80
kiełbasa toruńska	-	9,60	8,20	-	-	-	9,60	9,60	-	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	8,2	-	6,7-6,8	7,7	8,20	-	7,54	7,54	6,03	7,80	8,40	7,00
parówki	5,5	5,40	4,9-5,3	5,7	5,90	-	5,25	5,25	5,10	5,3	6,70	5,80
kaszanka	4,10	4,00	3,0-3,9	3,50	4,40	-	3,30	3,30	3,16	3,8	3,80	3,80
stonina	2,10	-	2,00	-	-	-	2,54	2,54	2,71	2,1	2,80	-
kurczak	7,0	7,25	6,90	-	7,40	-	7,15	7,15	-	7,0	-	-
filet z morszczuka	-	-	8,00	-	8,00	-	8,50	8,50	-	-	-	-
makrela wędzona	-	-	6,60	-	7,00	-	7,00	-	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	0,87	0,95	-	0,91	0,95	0,88	0,88	0,88	-	0,88	-	-
masło extra	1,90	2,0	-	2,00	2,15	1,91	1,91	1,92	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,2-1,1	1,45	1,0-1,2	1,15	2,50	1,24	2,40	2,40	-	2,4	-	1,15
olej	3,6-3,8	2,35	4-4,2	4,0-4,5	4,0	4,3	4,0	4,00	-	4,0	-	-
jaja	0,27	0,30	2,8-4,2	0,30	-	0,28	0,28	0,28	-	0,27	-	-
twaróg	5,50	6,0	-	5,70	7,0	5,71	5,71	5,71	-	5,70	-	-

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dnia 13.09.96 r.

pszenica	dt	65.00
żyto	dt	40.00
mieszanka	dt	55.00
włoszczyzna	szk.	0.70
ziemniaki	kg	0.20
krowa	szk.	1700.00
prosięta	para	130.00
kura	szk.	5.00
jaja	mendel	4.50
buraki	kg	0.40
cebula	kg	0.70
marchew	kg	0.50
pieczuszka	kg	1.50
por	szk.	0.60
seler	szk.	0.70
kapusta	szk.	0.90
pieczarki	kg	5.50
ogórki	kg	1.10
sałata	szk.	0.80
papryka	kg	3.50
kalafior	szk.	0.40
jabłko	kg	1.00
śliwki	kg	0.80
gruszki	kg	2.50
koper	szk.	0.40
Mac Jersey	kg	0.70
Melba	kg	1.10
Ananasy	kg	1.00
Paula Red	kg	1.20
Lobo	kg	1.30

Co w kinie „Bzura”

„Goofi na wakacjach”

Jest to pełnometrażowy film animowa-
ny. Pies-ojciec ma psa-syna, który udaje
gwiazdora muzyki młodzieżowej. Występ
podczas szkolnej uroczystości wywołuje
zachwyty koleżanek i oburzenie dyrekto-
ra. To wszystko dzieje się w psim świe-
cie. Ale w gruncie rzeczy są to ludzie.

SPROSTOWANIE

Pragnę poinformować, że w artykule
„Miasto rezygnuje z niektórych inwestyc-
ji” (N.L. z 5.09.1996 r.) znalazła się pew-
na nieścisłość.

Informacja, że wzrost kosztów inwestyc-
ji związanych z kotłowniami spowodowa-
ny jest złą kalkulacją wykonaną przez fa-
chowców ZEC-u jest nieprawdziwa i w
złym świetle stawia pracowników ZEC-u.
Pracownicy ZEC-u nie wykonywali pro-
jektu i kalkulacji kosztów. Prace te były
zleczone innej firmie. Dodatkowe koszty
wynikają z rozszerzenia zakresu robót,
których nie przewidział projektant, a nie
fachowcy z ZEC-u.

DYREKTOR
mgr inż. Jan Thustwa

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Gminy Łowicz, 99-400 Łowicz, tel./fax 37-35-39

**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie konserwacji
oświetlenia ulicznego
na terenie gminy Łowicz**

- ✓ Termin realizacji konserwacji oświetlenia ulicznego 15.10.1996 do 31.03.1997 r.
- ✓ Wadium w wysokości 500 złotych należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Łowicz do dnia 27.09.1996 roku do godz. 9.00.
- ✓ Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 10.
- ✓ Uprawniony do kontaktu z oferentami jest Maciej Gołębiowski, pokój nr 10, tel. 37-35-39 lub 37-68-04.
- ✓ Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „oświetlenie uliczne” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pokój nr 10.
- ✓ Termin składania ofert upływa z dniem 26.09.1996 r. o godz. 10.00.
- ✓ Otwarcie ofert 27.09.1996 roku, o godz. 13.00 sala konferencyjna.

R-38-49-1000

UWAGA ROLNICY

Składnica Maszyn Rolniczych w Łowiczu

**prowadzi
posezonową sprzedaż**

PRAS DO SŁOMY Z-224/1

cena 17.100 zł

Zapraszamy do Składnicy Maszyn Rolniczych
Łowicz ul. Magazynowa 11 telefon 37-38-35

R-38-52-1003

ATESTOWANY OLEJ OPAŁOWY

Petrochemia Płock S.A. oferuje „ECO-TRANS”

CENY KONKURENCYJNE
ul. Klickiego 56, tel. 37-61-81

R-38-926a

VICOMP

Części i podzespoły
Elektroniczne

Tranzystory • Diody • Układy Scalone

Tanie Komputery
Wtyki Złącza CB Radio

Anteny RTV i inne

Sklep nr.1 - Łowicz
Rynek Kilińskiego 19

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Główno ul. Torowa 10,
tel. (0-42) 192-604

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- ➔ SIATKĘ OGRODZENIOWĄ
- ➔ OGRODZENIA METALOWE
- ➔ KRATY, BRAMY

R-38-P-971

NAPRAWA:

- pralek automatycznych
- lodówek, zamrażarek

Naprawy u klienta
Łowicz, tel. 37-24-13

TANIO
SZYBKO
SOLIDNIE

R-38-P-960

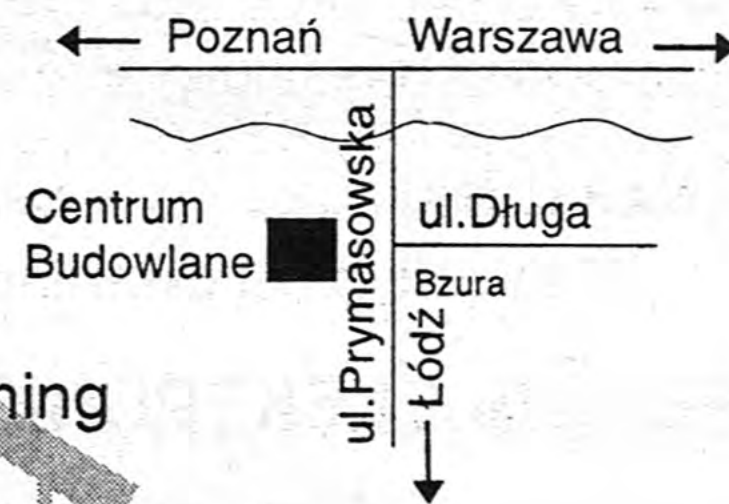


PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE
MAGDANNA
99-400 Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3
NIP 834-000-25-55
Tel. 37-55-13

CENTRUM BUDOWLANE: Łowicz, ul. Prymasowska 20/22
sklep: Skierniewice, ul. Jagiellońska 11

NOWOCZESNE MIESZKANIE NA CAŁE ŻYCIE - OD ZARAZ

- Kompleksowe nowoczesne wykończenie wnętrz mieszkań, sklepów, biur
- Boazeria tradycyjna
- Panele boazeryjne i podłogowe
- Siding - elewacje zewnętrzne
- Płyty wiórowe i laminowane
- Nowoczesne technologie M.D.F. Postforming
- Wykonywanie kosztorysów
- Konsultacja cen wyrobów i wykonawstwa
- Profesjonalny montaż



**USŁUGI I SPRZEDAŻ
NA RATY 14,00%**

R-38-54-1005

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

w Łowiczu ul. Zgoda 13, tel. 37-51-11

ogłasza nabór do:

- ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ NIEPUBLICZNEJ w zawodzie krawiectwo lekkie
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ZAO CZNEGO
 - 3-letniego na podbudowie ZSZ
 - 4-letniego po ukończonej szkole podstawowej

organizuje kursy:

- PRZYUCZAJĄCE DO ZAWODU:
 - palacza kotłów c.o. (kotłowni wodnych i parowych)
 - spawacza (elektryczny i gazowy)
 - kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
 - glazurnika
 - drwali i operatorów pilarek
 - krawiec-szwacz przemysłowy
 - księgowości z obsługą komputerów
- DOSKONALĄCE W ZAWODZIE:
 - kierowców przewożących ładunki niebezpieczne (uprawnienia ADR)
 - elektromonterów (grupa SEP)
 - higieny (minimum sanitarnego)
 - obsługi komputerów
- KWALIFIKACYJNE (czeladniczo-mistrzowskie) W ZAWODACH:

- murarz
 - betoniarz
 - zbrojarz
 - stolarz i innych
 - DLA POTRZEB WŁASNYCH
 - kroju, szycia i modelowania
 - BHP na zlecenie zakładów pracy i osób indywidualnych
 - inne
- Osoby bezrobotne zarejestrowane w RUP mogą ubiegać się o pokrycie kosztów kursu przez wyżej wymieniony urząd.

ZAPRASZAMY

R-38-1002

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny
**ALEKSANDER
JANOWICZ**

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 38-99-70
PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-38-P-4

PPHU „ELSTAN”

Łowicz, ul. A. Krajowej 1
tel. 37-33-37

**ZATRUDNI
wykwalifikowane
szwaczki**

R-38-P-953

SPRZEDAŻ ZNICZY

Faktury VAT
Łowicz, ul. Armii Krajowej 26

R-38-29-954

KUPIĘ SKÓRY Z NUTRII

Wiadomość: tel. 38-90-60 wieczorem

R-38-45-996

SERWIS ELEKTRONICZNY „MIMEKTRONIK”

wykona naprawę każdego
elektronicznego urządzenia
w twoim domu:

- magnetowidy, kamwidy, odtwarzacze CD,
- wieże audio, tunery SAT, gry TV,
- odbiorniki TV kolor, monitory
- urządzenia automatyki (sterowniki, regulatory, zasilacze itp.)

Na każdą usługę firma udziela
12 miesięcznej gwarancji.

SERWIS ELEKTRONICZNY
ul. Starzyńskiego, pawilon nr 16
(targowisko miejskie)
tel. 37-25-69

R-38-56-1007

KREDYTY od 1% miesięcznie:

- konsumpcyjne (bez poręczycieli)
 - gospodarcze + leasing
 - mieszkaniowe i budowlane
 - na samochody i ciągniki
 - bez poręczycieli do 18 lat i udziału własnego
- Również dostawa, pojazdy nowe (np. Polonez, Tico, Ford, Dacia) i używane z certyfikatem legalności.

ARSIL Skierniewice,
ul. Pomologiczna 8,
tel. (0-46) 32-18-74, tel./fax 38-56-75

R-38-58-1009

NAPRAWA:

- pralki automatyczne i wirnikowe – wszystkie typy
 - lodówki, zamrażarki
 - termy elektryczne
- Mysłowice – Inowrocław

JANUSZ TRZOS
Łowicz, ul. 3 Maja 3 (w podwórzu)
tel. 37-37-97 (9.00-17.00) lub
os. Bratkowice 18/4, tel. 37-71-94

NA NAPRAWY UDZIELAM GWARANCJI

R-38-60-1010

TANIA WŁOSKA TERAKOTA

Sklep, ul. Browarna 10a, tel. 37-68-45.

R-38-P-898

Najkrótsza procedura leasingu środków transportowych do 60 miesięcy

Łowicz, ul. 3 Maja 1,
tel./fax 37-34-81



R-38-44-995

IMPORTER BIELIZNY WŁOSKIEJ

POSZUKUJE ODBIORCÓW
ATRAKCYJNE CENY, RABATY

Sochaczew, ul. Przyszła 13, tel. 240-81

R-38-48-999

- Firany, zastony
- NARZUTY GRECKIE FLOKATI
- Ręczniki, obrusy, pościel
- Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

Judo – Mistrzostwa Polski kadetek i juniorów

Wielka klęska łowiczanek

Tak trener Maciej Sikorski określił udział swoich podopiecznych w Mistrzostwach Polski kadetek w JUDO, które w dniach 14-15 września odbyły się w Bielsku-Białej. Liczna, bo 9-osobowa kadra MKS „Zryw” jechała na te zawody ze sporymi ambicjami, ale udało się zdobyć tylko jedno piąte i dwa siódme miejsca, a plan minimum zakładał przynajmniej dwa brązowe medale i dwa piąte miejsca.

Najlepsze miejsce osiągnęła Katarzyna Garstka, która w wadze do 48 kg zajęła piąte miejsce, a walkę o trzecie miejsce przegrała drobną różnicą techniczną. W wadze tej startowała także Justyna Siejka, ale po porażce z bardzo mocną rywalką, kiedy wydało się, że będzie mogła walczyć dalej w repasażach, okazało się, że dyskwalifikacja innej zawodniczki spowodowała odpadnięcie łowiczanki.

Największy zawód sprawiła Agnieszka Walczak, która w wadze powyżej 66 kg wygrała tylko jedną walkę. *Liczyłem na medal – powiedział trener. To bardzo utalentowana, ale bardzo leniwa dziewczyna. Opuszcza bardzo dużo treningów, a korespondencyjnie niestety judo nauczyć nie potrafię.*

O pechu, a nawet o niesprawdliwości może mówić Monika Grochała (waga do 61 kg), która w pierwszej walce (w której prowadziła na punkty) została skrzywdzona przez sędziów. Rywalka próbowała założyć uchwyt, a kontrakcja zawodniczki Zrywu uznana została za... poddanie walki.

Kolejna waga i znowu wyniki gorsze niż oczekiwania. W wadze do 52 kg Joanna Muras zajęła siódme miejsce. *Liczyłem, że dojdzie do trzeciego miejsca, ale niefortunne losowanie oraz słabsza postawa w jednej walce spowodowała, że odpadła – powiedział trener Sikorski. Ilona Suder odpadła w pierwszej walce.*

W wadze do 40 kg Martyna Włostek doszła do dziewiątego miejsca, ale w kolejnej walce trafiła na bardzo silną rywalkę, która rzuciła ją tak niefortunnie, iż Martyna z kontuzją kręgosłupa w odcinku szyjnym została odwieziona do szpitala i niestety nie mogła dalej walczyć. W tej samej wadze startowała także Aleksandra Kępka zajmując siódme miejsce.

W najlżejszej wadze, do 36 kg, wystartowała trenująca dopiero od roku Ewa Urbanek, która jednak odpadła już w eliminacjach.

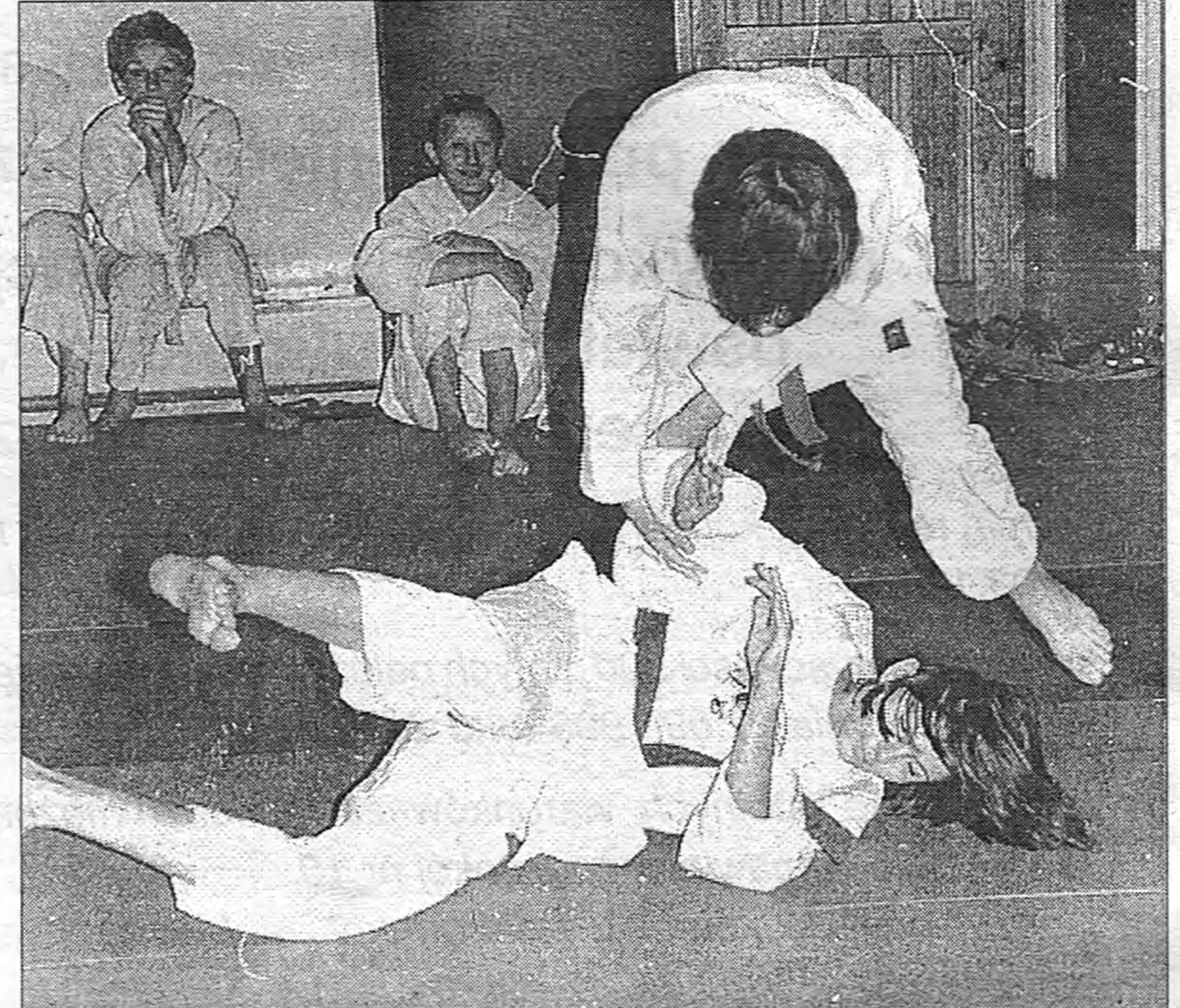
Po tym starcie trener miał sporo uwag. *Po tym starcie trener miał sporo uwag. Z dziewięciu zawodniczek, które startowały w Mistrzostwach Polski, aż sześć w przyszłym roku będą mogły startować wśród kadetek, więc na sukcesy mają jeszcze czas. Oczywiście już w tym roku, po niezłych występach na Ogólnopolskich Turniejach Klasyfikacyjnych, spodziewaliśmy się lepszych wyników, ale gdy odejdą rywalki ze starszego rocznika, a nasze popracują to...*

Z drugiej strony po tym zimnym przysnuciu może zawodniczki zrozumieją, iż efekty może dać tylko praca taka jaką nakazuje trener. Zawodniczki muszą się podporządkować...

Równolegle w Bielsku-Białej odbyły się Mistrzostwa Polski juniorów, w których miało wystartować trzech łowiczan, ale ze względu na sprawy rodzinne nie dojechał Krzysztof Burba.

Jego koledzy startowali w rywalizacji juniorów po raz pierwszy, a że w tej kategorii w judo walczą zawodnicy z trzech roczników, więc niektórzy przeciwnicy byli o dwa lata starsi. Zarówno Kamil Pisula (waga do 65 kg), jak i Mariusz Grochała (do 55 kg) walczyli bardzo ładnie, ale odpadli. *Liczyłem, że wynik zrobią za dwa lata – powiedział trener Maciej Sikorski.*

Paweł A. Doliński



Kasia Garstka w końcówce rzutu Seoi Nage – leży Ilona Suder



Tym razem Ilona Suder zastosowała efektowny rzut Harai Goshi

Piłka nożna

Deszcze niespokojne

■ JUNIORZY:

W ostatnim tygodniu zaplanowano dwie kolejki w klasie okręgowej juniorów, ale dwa mecze ze względu na aurę nie odbyły się.

Liderem po trzeciej kolejce jest zespół Czarnych Bednary, który co prawda w poprzednim sezonie wywalczył awans do klasy międzyokręgowej, ale z gry w tej klasie zrezygnowali. Podopieczni trenera Grzegorza Majchrzaka rozgromili Orzeł Nieborów aż 9:1 (4:0), a bramki zdobyli: Tomasz Łaska 4, Konrad Cytryński 3, Jarosław Nowak i Cezary Koziol.

Komplet punktów zdobyli także piłkarze GKS Łyszkowice, którzy pokonali w Mokrej Prawej Jutrzenkę 1:3 (1:2), a wszystkie bramki dla podopiecznych Pawła Kielczyńskiego strzelił Marcin Bobrowski. Trener Mieczysław Szymajda na mecz Kaliny w Nieborowie z Orłem zdołał zebrać tylko dziewięciu zawodników: 2 trampkarzy, młodzika i 6 juniorów, mimo to domaniowiczanie wygrali 2:4 (0:3), a bramki zdobyli: młodzik Kamil Białek 2 i Jarosław Koper 2. Wcześniej Kalina rozgromiła Styl Michowice 6:0 (0:0). Pięć bramek zdobył wprowadzony po przerwie Radek Sztampke, a szóstą strzelił Tomasz Szymajda.

Inne wyniki: Orleńka Cielądz – Macovia Maków 6:2, Widok-Unia II Skierniewice – Pogoń Bełchów 3:4, Pogoń – Jutrzenka Mokra Pr. 2:0, Styl-Orleńka 1:4. Mecze GKS Łyszkowice – Czarni oraz Macovia – Widok-Unia II przelożono.

1. Czarni Bednary	2 6 13:2
2. GKS Łyszkowice	2 6 10:1
3. Orleńka Cielądz	2 6 10:3

4. Kalina Domaniewice	3 6 11:6
5. Pogoń Bełchów	2 6 6:3
6. Macovia Maków	2 3 6:6
7. Jutrzenka Mokra Pr.	3 3 4:6
8. Widok-Unia II S-ce	2 0 3:11
9. Orzeł Nieborów	3 0 4:16
10. Styl Michowice	3 0 1:14

■ MŁODZICY:

W ostatnim tygodniu zaplanowano dwie kolejki, ale rozegrano tak naprawdę tylko jedną. Pelikan I rozgromił Sierakowiankę Sierakowice 11:0 (7:0), a bramki w drużynie trenera Henryka Plichty strzelali: Tomasz Panak 3, Sylwester Płacheta 3, Daniel Cegliński 2, Jarek Taflński, Łukasz Wojciechowski i Łukasz „Gonzo” Gąsecki.

Zwycięstwo odnieśli także piłkarze prowadzeni przez trenera Mirosława Fiutkowskiego – Pelikan II pokonał Widok-Unię III 4:2 (2:2), a bramki strzelili: Krystian Bolimowski 3 i Michał Plichta.

Pozostałe wyniki: Widok-Unia II – Orkan 0:2, Widok-Unia I – Kalina 15:0, Orkan – Widok-Unia I 2:2, Sierakowianka – Widok-Unia II 4:1.

1. Widok-Unia I Sk-ce	
2. Pelikan I Łowicz	3 7 22:3
3. Pelikan II Łowicz	2 6 12:0
4. Orkan Sochaczew	2 6 7:3
5. Widok-Unia II Sk-ce	3 4 4:3
6. Sierakowianka	3 3 3:6
7. Widok-Unia III Sk-ce	3 3 5:15
8. Mazovia Rawa Maz.	1 0 2:4
9. Kalina Domaniewice	1 0 1:5

■ TRAMPKARZE: 2 0 0:17
Falstart w lidze trampkarzy. Tym razem odbyło się tylko jedno spotkanie, w którym Orkan pokonał Widok-Unię II 9:0.

Paweł A. Doliński

Jaan Kross - mędrzec z Tallina

Dla większości Polaków mojego pokolenia literatura naszych wschodnich sąsiadów kojarzy się z socrealistyczną nudą, opowieściami sowieckich kombatanów o wojnie ojczyźnianej, albo nawet z wiekopomnym dziełem „Mała ziemia” Loni Breźniewa. Twórczość Tołstoja, Dostojewskiego to zamierzcha przeszłość. Mylimy się jednak bardzo. Już na tych łamach pisałem o genialnej twórczości Izaaka Babla, a pamiętać trzeba, że jedną z najprawdziwszych epopei wojennych napisał były lagierunek, Wasilij Grossman (Wojna i los). Mało kto u nas zna nazwisko Szatalowa, opisującego straszny los więźniów, albo Zamiatina, wyprzedzającego w swojej twórczości orwellowskie wizje.

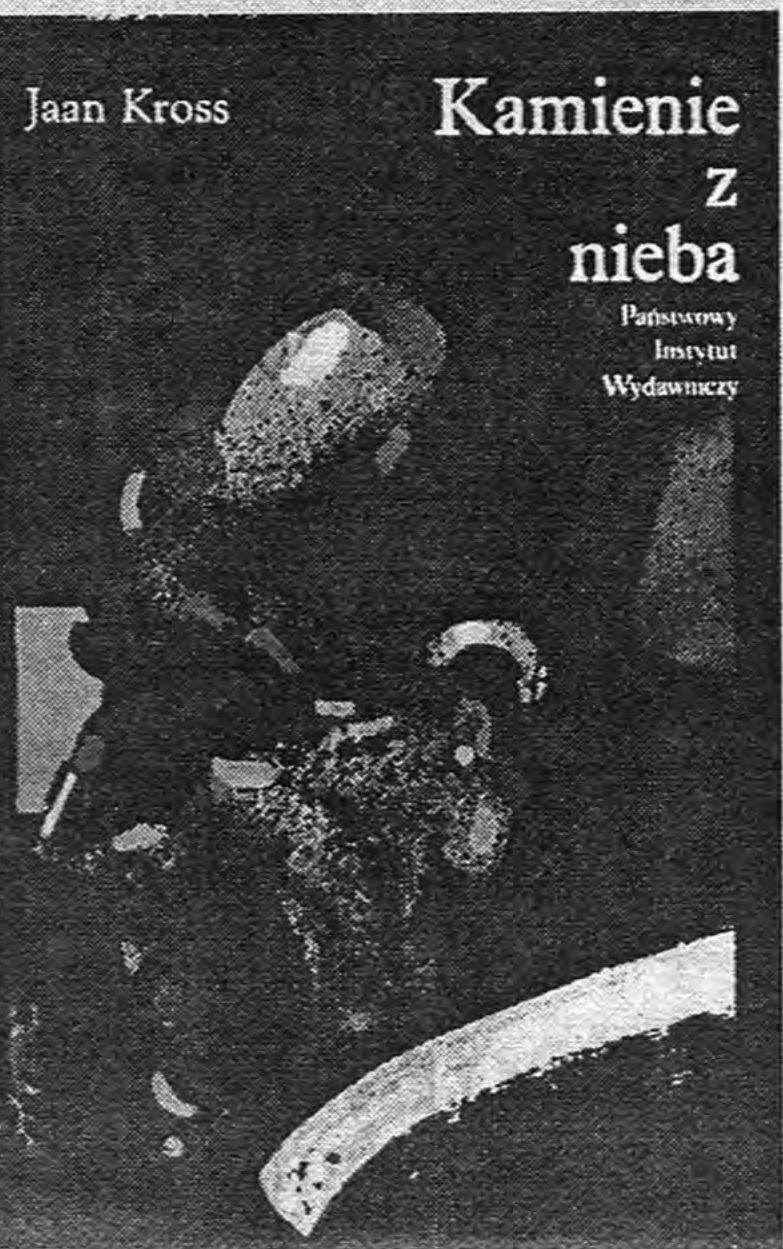
Jednym z takich, nieznanym u nas, jest Jaan Kross, Estończyk, mieszkający w Tallinie. Mieście jakże innym od ówczesnych miast sowieckich. Mieście pełnym pamiątek po niemieckich baronach, szwedzkich i holenderskich kupcach, polskich szlachcicach. To Tallin przed stu laty był kolebką przebudzenia się estońskiej świadomości narodowej. Stare domy, średniowieczne baszty, dawne kupieckie gildie i kramy, urokliwe zaułki. W tym mieście mieszka Kross, pisarz, o którym na świecie mówią, że godzien jest Nobla. Zasiadł w swojej tallińskiej samotni i wbrew wszystkim, wbrew radzieckiej rzeczywistości stworzył dzieło. Pisał wiersze, tłumaczył, na starość zaś zajął się prozą. Prozą specyficzną, trudną, wysmakowaną, pełną symboli, a tworzywem stała się bogata, wielonarodowościowa estońska przeszłość.

Najbardziej znane jego utwory to „Cesarski szaleniec” o baronie Tymo-

teuszu von Bock, oraz „Kamienie z nieba”. Ta ostatnia to książka o losach estońskiego pisarza Ottona Masinga. Spotyka on młodego poeetę, siadają i zaczynają rozmawiać, a właściwie mówić tylko Masinga. Rzecz się dzieje na początku XIX wieku, książka jest właściwie monologiem, dzięki któremu przenikamy do wewnętrznego świata bohaterów, poznajemy Estonię, jej mity, legendy i ludzi.

Okazuje się, że nadal najlepszą literaturę piękną w Łowiczu możemy kupić tylko w stoisku z taną książką. Właśnie tam czeka na Państwa Jaan Kross, największy żyjący dziś Estończyk.

Michał Górzyński



Piłka nożna – liga centralna juniorów młodszych

Zasłużyli na więcej

■ PELIKAN Łowicz – ALUMINIUM Konin 1:1 (0:1)

1:1 – Dariusz Żurek (48)
Pelikan: Gospoś (10 Sowiński) – Plich-ta, Sękalski, Gawlik, Popowski (22 Mi-chalak) – Borys, Skowroński, Żurek – Grzywacz, Ługowski, Więcek.
Mogli wygrać. Bez nerwów i nieop-trzebnych kar dla naszych zawodników, usuwanych parokrotnie z boiska. Szczę-śliwie w drugiej połowie, rozkręcił się Ługowski, chwalony po meczu m.in. przez sędziów. Tuż po przerwie Żurek zdobywa wyrównującego gola, a od tej pory Peli-kanowcy mogli zbroić kolejne bramki. Okazuje do strzelania bramki, parokrotnie miał Grzywacz i piłka na pewno znalaz-

złaby się w siatce, gdyby tylko po prze-jściu trzech obrońców podał do kolegów. Nie można wejść do bramki, tym bardziej, że obrońcy z Konina byli dobrze przygo-towani do pojedynku.
W zamieszaniu Ługowski pilnowany przez dwóch piłkarzy z Konina, próbuje strzelić gola. Niestety, zbyt wiele indy-widualizmu, a piłka nożna jest jest prze-cież grą zespołową.
Należy pochwalić bramkarza Pelikana, Maćka Sowińskiego. Przyjemnie się pa-trzy na jego pewne interwencje, szczegól-nie gdy po strzałach z dystansu wykonuje efektowne „robinsonady”

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: MKS – Widzew 0:2, Kujaw-
iak – Lechia 4:2, Stoczniowiec – Piotrcovia 1:1, ŁKS – Petrochemia 2:1, Włók-niarz – GKS 3:3, OSiR Stal – Ceramika 2:3.

■ PIOTRCOVIA Piotrków Tryb. – PELIKAN Łowicz 1:0 (1:0)

Pelikan: Sowiński – Michalak, Sękalski, Plich-ta, Gawlik – Borys, Skowroński, Żurek – Grzywacz, Ługowski, Więcek.
Nie powiódł się wyjazd juniorów młod-szych do Piotrkowa. Mecz raczej wyrów-nany, ale jak mówi strona piłkarska praw-da „nie wykorzystane sytuacje się mszczą”. Kolejno Marcin Grzywacz na początku meczu trzykrotnie marnuje sy-tuacje stuprocentowe. Piotrkowianie zdo-bywają typową bramkę „do szatni”, strze-loną w 37 minucie. Można było jeszcze straty odrobić, jednak bez rezultatu, ale nie oceniamy Piotrkowian zbyt ostro. Rywale mogli wygrać wyżej ale Pelikan ma w bramce Maćka Sowińskiego.

Marcin Sekuła

Inne wyniki: GKS – OSiR Stal 5:0, Pe-trochemia – Włókniarz 3:2, Aluminium – ŁKS 2:2, Lechia – Stoczniowiec 3:2, MKS – Kujawiak 2:3. Mecz Widzew – Cera-mika przełożono.

- | | | | |
|-------------------------|---|----|-------|
| 1. ŁKS Łódź | 6 | 16 | 22:8 |
| 2. Piotrcovia-Ptak | 6 | 16 | 18:8 |
| 3. Ceramika Opoczno | 5 | 12 | 12:7 |
| 4. Lechia Tomaszów Maz. | 6 | 10 | 12:15 |
| 5. Kujawiak Włocławek | 6 | 9 | 23:16 |
| 6. Petrochemia Płock | 6 | 9 | 15:15 |
| 7. Pelikan Łowicz | 6 | 7 | 9:7 |
| 8. GKS Bełchatów | 6 | 7 | 11:12 |
| 9. MKS Kutno | 6 | 6 | 9:11 |
| 10. Widzew Łódź | 5 | 5 | 6:6 |
| 11. Włókniarz Łódź | 6 | 5 | 11:15 |
| 12. Aluminium Konin | 6 | 5 | 9:15 |
| 13. Stoczniowiec Płock | 6 | 4 | 6:14 |
| 14. OSiR Stal Pleszew | 6 | 0 | 5:19 |

Paweł A. Doliński



Zarówno Krzysztof Papuga (z lewej), jak i Robert Nowogórski rzadko w tym sezonie grają w juniorach.

Piłka nożna – liga centralna juniorów starszych

Błędy się mszczą...

■ PELIKAN Łowicz – ALUMINIUM Konin 1:2 (1:0)

1:0 – Tomasz Grzelak (18)
Pelikan: Sowiński – Owczarek (41 Skoneczny), Stychlerz, Kolos, Kamiński – Walczak (60 Kutkowski), Szkup, Grze-lak, Gawroński (70 Czeczko) – Adam-czyk, Płuszka

Tym razem piłkarze juniorów starszych łowickiego Pelikana nie sprostali gościom z Konina, mimo że, po bramce Grzelaka schodzili do szatni w dobrych humorach. Aluminium okazało się zespołem nieco lepszym i przede wszystkim popełniają-cym mniej błędów. A w drugiej części spotkania Pelikanowcy nieestetycznie przez nie-fortunne zagranie stracili dwie bramki i trzy punkty.

Po kiksie Skonecznego goście strzelają pierwszego gola. Potem Czeczko, który chwilę wcześniej zmienił Gawrońskiego niefortunnie zagrał do środka pola, piłkę przechwycił Pawlak, poprowadził parę metrów samotnie, silnie uderzył ustalając wynik meczu.

Błędy, błędy, błędy. Chłopcy popełniali ich stanowczo za dużo – skomentował mecz trener juniorów starszych Ryszard Załuski.

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: Orkan – Widzew 1:2, Mień – MOS 2:2, Stoczniowiec – Start 1:1, ŁKS – Petrochemia 3:0, Łodzianka – GKS 2:1, Pogoń – Widok 3:2.

■ START Łódź – PELIKAN Łowicz 1:0 (0:0)

Pelikan: Nowogórski – Marek Owczarek, Stychlerz, Kolos, Kamiński – Gaw-roński (25 Czeczko, 60 Załuski), Szkup, Grzelak, Walczak – Adamczyk, Kutkowski
Porównując czwartkowy mecz naszej

drużyny z Aluminium Konin, do niedzielnego ze Startem, to Pelikaniatka w Łodzi zagrały o niebo lepiej. Kierownik drużyny Leszek Sowiński określił go mianem super meczu, choć – jak powiedział – może nasza drużyna nie grała pięknie wizualnie, ale za to bardzo pewnie.

Obrońca popełnił jeden jedyny błąd w 58 minucie, kiedy to pomiędzy trzech obrońców „wjechał” napastnik gospodarzy, chwile potem pokonując Roberta No-wogórskiego. Po stracie bramki podopieczni trenera Załuskiego rzucili się do odrabiania strat, doprowadziło to do coraz bardziej brutalnej gry ze strony łodzian (pięciu zawodników kolejno wyrzucanych z boiska na kary czasowe). Już w samej końcówce, Adamczyk trafia w poprzeczkę, przy następnej akcji jest faulowany w polu karntm, bez echa ze strony sędziego.

Fakty faktami, ale jest to już druga kolejna porażka.

Marcin Sekuła

Inne wyniki: GKS – Pogoń 1:1, Petro-chemia – Łodzianka 2:1, Aluminium – ŁKS 4:2, MOS – Stoczniowiec 2:1, Orkan – Mień 5:3. Mecz Widzew – Widok prze-łożono.

- | | | | |
|------------------------|---|----|-------|
| 1. Widzew Łódź | 5 | 13 | 9:1 |
| 2. Orkan Łowicz | 6 | 10 | 15:12 |
| 3. Petrochemia Płock | 6 | 10 | 13:8 |
| 4. Start Łódź | 6 | 9 | 7:5 |
| 5. MOS Zduńska Wola | 6 | 9 | 9:9 |
| 6. Łodzianka | 6 | 9 | 7:11 |
| 7. Pelikan Łowicz | 6 | 8 | 7:6 |
| 8. GKS Bełchatów | 6 | 7 | 9:9 |
| 9. Pogoń Zd. Wola | 6 | 5 | 11:10 |
| 10. Aluminium Konin | 6 | 5 | 12:12 |
| 11. Widok-Unia Sk-će | 5 | 5 | 6:6 |
| 12. ŁKS Łódź | 6 | 5 | 5:8 |
| 13. Stoczniowiec Płock | 6 | 5 | 5:10 |
| 14. Mień Lipno | 6 | 5 | 9:19 |

Piłka nożna – klasa okręgowa

Liderzy wygrywają po 1:0

GKS I jeśli wrywa to wysoko. Tym razem ekipa z Łyszkowic rozgromiła w Konopnicy Klucz 1:8 (1:3), a bramki zdobyli: Dariusz Dziubiński 4, Sylwester Szymajda 2, Leszek Boczek i Ireneusz Pająk.

Zgodne zwycięstwa odnoszą zespoły liderujące w tabeli „okręgówki”. Wrzos w Międzyborowie wygrał z Czarnymi Bednaty 1:0 (0:0), a Olimpia Chąśno pokonała w Makowie Macowie 0:1 (0:1), a gole zdobył Zbyszek Ambroziak.

Po trzech meczach bez zwycięstwa trzy punkty zainkasowali zawodnicy Błękitnych, którzy w Dzierzgowie pokonali Relax Radziwiłłów 5:2 (2:1), a bramki zdobyli: Waldemar Kopeć 2, Krzysztof Kubel, Mariusz Frankowski: nowy nabytek z Widoku-Unii Skierniewice – Norbert Pawlik.

Po zwycięstwie w pierwszej kolejce wydawało się, że Vagat będzie się liczył

w tegorocznych rozgrywkach, ale piłkarze z Krępy nie potrafią zwyciężyć. Tym razem w Rogowie Eden wygrał 3:1 (2:0), a honorową bramkę strzelił Sylwester Gajda.

Inne wyniki: Orzeł Nieborów – Błękitni Korytów 2:3, Iskra Bolimów – Tur Jaktorów 0:1

- | | | | |
|-----------------------|---|----|-------|
| 1. Wrzos Międzyborów | 6 | 15 | 15:8 |
| 2. Olimpia Chąśno | 6 | 15 | 16:8 |
| 3. Błękitni Korytów | 6 | 11 | 8:7 |
| 4. GKS I Łyszkowice | 6 | 10 | 20:5 |
| 5. Eden Rogów | 6 | 10 | 12:3 |
| 6. Błękitni Dzierzgow | 6 | 10 | 13:9 |
| 7. Orzeł Nieborów | 6 | 9 | 21:12 |
| 8. Czarni Bednary | 6 | 8 | 8:9 |
| 9. Tur Jaktorów | 6 | 8 | 6:6 |
| 10. Relax Radziwiłłów | 6 | 6 | 10:9 |
| 11. Vagat Krępa | 6 | 4 | 11:19 |
| 12. Klucz Konopnica | 6 | 4 | 11:24 |
| 13. Iskra Bolimów | 6 | 2 | 3:14 |
| 14. Macovia Maków | 6 | 2 | 5:15 |

Paweł A. Doliński

Lekka atletyka – Mistrzostwa Makroregionu Centralnego

Dwa punktowane miejsca

W sobotę 14 września na obiektach łódzkiego AZS odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Centralnego młodzieckich i młodzików w LEKKIEJ ATLETYCE, a w zawodach tych wystartowali reprezentanci LZS „Maraton” Domaniewice.

Najlepsze miejsce zajęła występująca w barwach Maratonu Dorota Witkowska – uczennica SP Niedźwiada, która startowała na dystansie 600 metrów i co prawda w swojej serii zwyciężyła, ale czas jaki uzyskała 1:49,56 min dał jej ostatecznie szóste miejsce. W tym samym biegu startowała także Agnieszka Jabłońska, która w serii zajęła czwarte, a w stawce 25-u zawodniczek XII miejsce (1:57,69).

Dobry rezultat osiągnęła także Ilona Grabowicz, która w konkursie skoku wzwyż zajęła siódme miejsce, ale wynik

140 cm miała na koncie także trzecia zawodniczka w tych zawodach. Miejsce to było w zasięgu zawodniczki z Domaniewic, ale minimalnie straciła 145 cm. Inna podopieczna trenera Mieczysława Szymajdy – Anna Szkup w tym samym konkursie zajęła XI miejsce, choć gdyby wysokość 135 cm skoczyła w pierwszej próbie to mogła zająć ósme, punktowane miejsce.

W zawodach tych startowali także: Ela Foks, która w biegu na 1000 m z wynikiem 3:39,80 min była 11-a, Anna Panna, która w biegu na 100m była 14-a oraz jedyny mężczyzna – Mariusz Jakubowski, który w skoku wzwyż pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 155 cm co dało mu dziesiąte miejsce.

Paweł A. Doliński

III Łowicki Duathlon

Na Guźni po raz trzeci

Zwycięzca Karol Bogus uzyskał czas 35.42 m.

Chwilę po walce najmłodszych zawodników na trasę wyruszyli uczestnicy duathlonu (5 km birg, 20 km rower, 2,5 km bieg).

Podczas biegu odłączyli się Szczepaniak i Szwarocki i oni też jako pierwsi wsiadli na rower.

W niedzielę oprócz dwudziestu kilometrów do pokonania zawodnicy, podczas trasy rowerowej zmagali się także, z mocnym dającym się bardzo we znaki bocznym wiatrem.

Na rowerze świetnie sobie radził Jacek Gardener, który jak powiedział bardzo lubi jazdę pod wiatr. On też przyjeżdża pierwszy i po dodatkowych 2,5 kilometrach biegu zostaje z czasem 1:02,08 zwycięzcą III Łowickiego Duathlonu. Szwarocki zajmuje drugą pozycję także z wymiennym rezultatem 1:04,47. Jak widać dwóch Jacków ciągle nie może sobie

odpuścić idąc praktycznie „łeb w łeb” na każdym zawodach. Po walce każdy z czternastu uczestników jak, i wszyscy inni na Guźni, mogli raczyć się gorącą kiełbasą, herbatą lub kawą.

Piknikowa, prawie rodzinna atmosfera kolejnego duathlonu i sportowa rywalizacja sprawia, że jeden z głównych organizatorów i od dłuższego czasu dusza tych zawodników Marian Dymek zastanawia się czy nie powołać Towarzystwa Przyjaciół Duathlonu w Łowiczu. Pomysł warty zastanowienia i realizacji. Jeszcze bardziej realny, gdyby pomyśleć nad umiejscowieniem zawodów na terenie Łowicza, bez potrzeby wyjeżdżania na daleką Guźnię.

Niedzielne zawody na Guźni, miały także dla mnie, specjalne znaczenie.

Wystartowałem w łowickim duathlonie, pokonując ten morderczy dystans, zmagając się z pogodą i własną słabością sobą. Teraz wiem co znaczy pokonać te kilo-

metry i znam uczucie wielkiej radości w momencie wbiegania na metę. Namawiam młodzież do spróbowania sił w duathlonie, czas nie jest najważniejszy, nade wszystko liczy się udział!

Jacek A. Lewandowski



Marian Dymek (tyłem) przedstawia plan zawodów

Kalejdoskop piłkarski

■ KLASA A:

Grupa I (północna):

W meczu na szczycie w Bielicach miejscowa Bakoma uległa Granexowi Boczki 0:2 (0:0), a bramki strzelili: Piotr Paliwoda i Paweł Kawecki.

Inny pretendent do awansu, zespół Amigo I Placencja wygrał w Zabostowie z Victorią 0:2 (0:1), a gole zdobyli: Jarosław Rachubiński i Grzegorz Durka.

Piłkarze Huraganu Bobrowniki, mimo iż przegrywali 2:1 odnieśli cenne zwycięstwo w Nowej Suchej z Promykiem 2:3 (1:1), a bramki strzelili: Szymon Lesiak, Robert Chojnowski i Tomasz Malinowski.

Sporo emocji było w meczu ABEX-u i Startu. Złakowianie do przerwy zdobyli dwa gole (Krzysztof Pełka i Wojciech Grzegory), a w drugiej połowie gospodarze zdołali zdobyć tylko jednego gola po strzale z rzutu wolnego Piotra Chlebego. Start wygrał 1:2 (0:2).
Pozostałe wyniki: Utrata Pawłowice –

Naprzód Jamno 5:1, Limit Gaga Rybno – Victoria Bielawy 4:4

- | | | | |
|------------------------|---|----|-------|
| 1. Granex Boczki | 5 | 15 | 18:3 |
| 2. Amigo I Placencja | 5 | 13 | 16:3 |
| 3. Bakoma Bielice | 5 | 12 | 15:7 |
| 4. Huragan Bobrowniki | 5 | 9 | 11:11 |
| 5. Start Złaków Borowy | 5 | 9 | 15:11 |
| 6. Limit Gaga Rybno | 5 | 7 | 13:15 |
| 7. ABEX Strzelcew | 5 | 6 | 13:6 |
| 8. Promyk Nowa Sucha | 5 | 6 | 13:15 |
| 9. Utrata Pawłowice | 5 | 5 | 9:13 |
| 10. Victoria Zabostów | 5 | 2 | 6:11 |
| 11. Victoria Bielawy | 5 | 1 | 7:19 |
| 12. Naprzód Jamno | 5 | 0 | 3:24 |

Grupa II (południowa):

Po raz pierwszy w tym sezonie punkty stracili prowadzący w tabeli piłkarze Pogoni Bełchów, który zremisował z Cymesem Zagórze 2:2 (2:0), a bramki strzelili: Daniel Tryngiel i Andrzej Wieczorek.

Pozostałe wyniki: Pogoń Godzianów – Jutrzenka 0:6, Sierakowianka – Orleń 2:1. Mecz Croma – Manhattan i LZS Regnów – Juwenia nie odbyły się, a GKS II Łyszkowice pauzował.

- | | | | |
|------------------------|---|----|------|
| 1. Pogoń Bełchów | 5 | 13 | 16:5 |
| 2. Jutrzenka Mokra Pr. | 5 | 10 | 17:6 |
| 3. Cynes Zagórze | 4 | 10 | 11:3 |
| 4. Orleń Cielądz | 5 | 9 | 14:3 |

- | | | | |
|-------------------------|---|---|------|
| 5. LZS Regnów | 3 | 7 | 8:1 |
| 6. Sierakowianka | 4 | 4 | 4:7 |
| 7. Pogoń Godzianów | 4 | 4 | 8:15 |
| 8. Juwenia Wysiennice | 3 | 3 | 7:10 |
| 9. Croma Białynin | 3 | 3 | 7:12 |
| 10. Manhattan Nowy Dwór | 4 | 0 | 3:14 |
| 11. GKS II Łyszkowice | 4 | 0 | 4:18 |

■ KLASA B:

Zwycięską passę podtrzymali piłkarze Kaliny Domaniewice, którzy tym razem nieznacznie wygrali w Gągolinie z RTS 0:1 (0:1), a gola strzelił Andrzej Perdas.

Pozostałe wyniki: Amigo II Placencja – Płomień Miedziewice 3:0 (vo), Klewkowianka – Wiktoria Osiek 1:1 (0:0), Błyskawica Mysłaków – Meteor Reczyce 4:3 (2:1), Zryw Wygoda – Olimpia Niedźwiada

- | | | | |
|------------------------|---|----|-------|
| 1. Kalina Domaniewice | 4 | 12 | 13:0 |
| 2. Wiktoria Osiek | 4 | 10 | 6:2 |
| 3. Olimpia Niedźwiada | 4 | 9 | 14:9 |
| 4. RTS Gągolin | 4 | 7 | 7:3 |
| 5. Błyskawica Mysłaków | 4 | 6 | 7:10 |
| 6. Amigo II Placencja | 4 | 5 | 6:4 |
| 7. Płomień Piotrowice | 4 | 3 | 15:10 |
| 8. Klewkowianka | 4 | 2 | 6:13 |
| 9. Zryw Wygoda | 4 | 1 | 5:13 |
| 10. Meteor Reczyce | 4 | 1 | 5:20 |

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – III liga

Żółto i czerwono...

WISŁA Włocławek – PELIKAN Łowicz 1:1 (1:1)

1:0 – Nowakowski (10), 1:1 – Krzysztof Durka (18 karny),

Pelikan: Stencel – Szaleniec, Durka, Zapisek – Krysiński (75 B. Plichta), J. Plichta, Kowalski, Majchrzak, Wiecha – Papuga, Owczarek (89 R. Nowogórski).

Sędziował: Jacek Grams (Łódź), czerwone kartki: Ireneusz Barański – Wisła oraz Grzegorz Stencel – Pelikan, żółte kartki: Ireneusz Barański – Wisła oraz Piotr Zapisek (2), Paweł Kowalski (2), Jacek Majchrzak (1), Marcin Krysiński (2) i Bogdan Plichta (3) – wszyscy Pelikan.

Coś niedobrego dzieje się w Pelikanie. Niedawno czerwoną kartką ukarany został kapitan zespołu Marek Borkowski, a teraz bramkarz Grzegorz Stencel. Faktem jest, że został sprowokowany przez przeciwnika, ale w niczym go to nie usprawiedliwia. Tak doświadczony zawodnik powinien wiedzieć jak się zachowywać na boisku. Tak więc Stencel ma z „głowy” przynajmniej dwa spotkania, więc w bramce zastąpi go młody Robert Nowogórski. A kto będzie jego zmiennikiem: czy władze klubu przeproszą się z Bernardem Wudkiewiczem (wypożyczony do Bobrownik) czy też zdecydują się na jeszcze młodszego od „Siamy” Sowińskiego? Okaże się to w najbliższych dniach.

„Wyleciał” Stencel, na szczęście do drużyny wraca wspomniany Borkowski, może niedługo wykuruje się też Marcin Majer?

Zajmijmy się teraz spotkaniem pomiędzy Wisłą Włocławek a łowickim zespołem. Mecz mógł się podobać kibicom. Było to czegoś widz oczekuje: szybkie akcje, udane interwencje obrońców czy też parady bramkarzy.

Nim mecz na dobre się rozpoczął Pelikan przegrywał 0:1 po bramce Nowakowskiego. Niezrażeni tym niepowodzeniem



Trening przed sobotnim meczem z Piotrcovią Piotrków Tryb.

goście ostro ruszyli do przodu i siedem minut później był już remis 1:1 po rzucie karnym egzekwowanym przez Durkę. A jak do tego doszło? Piłkę otrzymał Marcin Owczarek, wpadł w pole karne, tam został podcięty przez jednego z obrońców i sędziom nie pozostało nic innego, jak tylko wskazać na „wapno”. Kilka minut wcześniej groźnie strzelał Kasiński, ale Stencel nie miał problemów ze złapaniem piłki.

W 28 minucie pokazał się Wiecha, który minimalnie chybił z 16 metrów. Miło było patrzeć na składne akcje i dobrą grę łowiczian. Zupełnie nie przypominali zespołu z ostatniej srody, kiedy to nie mieli nic do powiedzenia w meczu z Pogonią Zduńska Wola.

W 58 minucie Marek Wiecha ponownie kaskielnie strzelił, ale znowu nie dopisało mu szczęście. Dziesięć minut później Wiecha kolejny raz był bliski strzelenia

bramki, przegrał jednak pojedynek z Kantorowskim. Odbitą przez bramkarza piłkę przejął Kasiński, podał do Nowakowskiego, który „wrzucił” wprost na głowę Kińca, a ten strzelił tuż nad poprzeczką.

Trzy minuty przed końcem meczu piłkę zmierzającą do bramki po strzale Papugi wybił jeden z obrońców, a w 89 min. nastąpiło zdarzenie opisane na początku.

Cieszy lepsza gra Łowiczian, ale smuci, oprócz jednej czerwonej kartki, aż pięć żółtych. Jak tak dalej pójdzie, to nie będzie komu grać. Miejscowi, niezadowoleni z remisu, swoją złość wyrażali w sposób, który nie przystoi prawdziwym sympatykom drużyny, obrzucając kamieniami autokar wiozący piłkarzy Pelikana. Na szczęście nic się nie stało. Takie zachowanie świadczy, jak wysoka jest kultura tamtejszych kibiców.

Robert Wojtasiak

Piłka nożna – 8. i 9. kolejka III ligi

Kto między słupki ?

Lider nie zwalnia... Kolejne zwycięstwo i Jagiellonka utrzymała 5-punktową przewagę nad Lignomatem. Z czołówki odpadł znowu WKS – wielunianie po remisie z beniaminkiem z Kłodawy tym razem przegrali z, prowadzonym po raz pierwszy przez byłego naszego trenera – Sławomira Ryszkiewicza, zespołem Kujawiaka Włocławek.

Identyczne wyniki jak Pelikan zanotował w 8. i 9. kolejce nasz lokalny rywal – zespół Widoku-Unii. W Skierniewicach znowu powrócił konflikt „pofuzyjny”, a trener Maciej Nezdropa posadził na ławce kilku podstawowych dotąd graczy.

Łowiczanie pozostali, mimo dwubramkowej porażki z Pogonią, drużyną, która straciła najmniej goli w tegorocznych rozgrywkach. W przedostatniej minucie we Włocławku stracili jednak bramkarza, conajmniej na dwa mecze. Kto zastąpi Stencla: Robert Nowogórski, czy też znowu „sięgnie się” po Bernarda Wudkiewicza.

8. kolejka: Górnik Kłodawa – WKS Wieluń 1:1 (0:0), Cefol Wojciechów – Start Łódź 1:0 (0:0), Widok-Unia Skierniewice – Orzeł/Jagiellonia Tuszyn 0:2 (0:0), Jagiellonka Nieszawa – Mień Lipno 2:1 (1:1), Kujawiak Włocławek – Astra Krotoszyn 2:1 (0:0), LKS Lignomat Jan-

kowy – KKS Kalisz 3:2 (3:1), MKS Kutno – Wisła Włocławek 2:1 (2:0), MKP Zgierz – Piotrcovia-Ptak Piotrków Tryb. 1:3 (0:1), Pelikan Łowicz – Pogoń Zduńska Wola 0:2 (0:0).

9. kolejka: Astra – Cefol 3:1 (3:1), WKS – Kujawiak 1:3 (0:1), KKS – Jagiellonka 0:3 (0:1), Mień – Widok-Unia 1:1 (0:0), Orzeł/Jagiellonia – Górnik 1:1 (0:1), Piotrcovia-Ptak – MKS 1:0 (0:0), Pogoń – LKS Lignomat 0:1 (0:1), Start – MKP 3:1 (2:0), Wisła – Pelikan 1:1 (1:1)

1. Jagiellonka Niesz.	(1)	9	24	25:9
2. LKS Jankowy (3)		9	19	15:13
3. WKS Wieluń (2)		9	16	18:14
4. Pelikan Łowicz (5)		9	15	12:7
5. Start Łódź (8)		9	14	17:12
6. Pogoń Zd. Wola (4)		9	14	12:8
7. Orzeł Tuszyn (6)		9	14	12:14
8. Mień Lipno (7)		9	13	12:10
9. Górnik Kłodawa (9)		9	12	10:8
10. Kujawiak Włocł. (13)		9	12	12:12
11. Piotrcovia-Ptak (12)		9	12	11:12
12. Widok-Unia Sk-cc (10)		9	11	10:12
13. MKP Zgierz (11)		9	9	9:11
14. Wisła Włocławek (15)		9	9	14:18
15. MKS Kutno (14)		9	9	6:10
16. Astra Krotoszyn (17)		9	7	8:12
17. Cefol Wojciechów (16)		9	6	5:15
18. KKS Kalisz (18)		9	3	9:20

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – III liga

Pokazali jak się gra w piłkę nożną

PELIKAN Łowicz – POGOŃ Zduńska Wola 0:2 (0:0)

0:1 – Sylwester Jarzębowski (57); 0:2 – Paweł Kaczorowski (61).

Pelikan: Stencel – Zapisek, Durka, Szaleniec – B. Plichta (60 Marcin Owczarek), Kowalski, Majchrzak, J. Plichta, Krysiński – Papuga, Wiecha.

Pogoń: Bratkowski – Bulzacki, Szulc, Kochelak, Becalik – Ogrodzki, Żuchowski, Wojciechowski, Kaczorowski – Jabłoński (87 Wójcik), Jarzębowski (77 Mędzik).

Żółte kartki: Marek Wiecha (3) – Pelikan oraz Krzysztof Kochelak i Sławomir Wojciechowski – Pogoń.

Trwa kryzys w łowickim zespole. W kolejnym meczu łowiczanie nie mogą strzelić bramki, chociaż w meczu z Pogonią było kilka sytuacji, po których powinny paść gole.

Przed meczem trener Paweł Michalec miał twardy orzech do zgryzienia, kto ma wystąpić w miejsce ukaranego czerwoną kartką Marka Borkowskiego. Postawił na Marka Wiechę, ale ten nie pokazał się z dobrej strony. Był za mało aktywny, niezbyt dobrze układała mu się współpraca z partnerami.

Mecz rozpoczął się od indywidualnej akcji, najmłodszego na boisku, Krzysztofa Papugi. W pełnym biegu minął lewego obrońcę gości, wpadł w pole karne, ale uderzył zbyt słabo by sprawić kłopoty Dariuszowi Bratkowskiemu. Bratkowski, były zawodnik Pelikana, został bardzo chłodno przyjęty przez łowickich kibiców, którzy nie (chcieli?) pamiętać, że starał się grać na wysokim poziomie. W 9 minucie właśnie Bratkowski pokazał się z dobrej strony broniąc kaskielny strzał Krysińskiego. Siedem minut później potężnie z rzutu karnego uderzył Krzysztof Durka, bramkarz Pogoni wybił piłkę przed siebie, dobitka Krysińskiego wyładowała na poprzeczkę, a zamykający akcję strzał

Majchrzaka Bratkowski wybił na rzut rożny.

Taka akcja musiała wzbudzić podziw na trybunach, podbudowani tym łowiczanie ruszyli jeszcze mocniej do przodu i nadziali się na klasyczną kontrę. Całe szczęście, że dośrodkowanie Pawła Kaczorowskiego do nieobstawionego kolegi zablokował Waldek Szaleniec. Gra stała się mniej ciekawa, drużyny z trudem przedostawały się na przedpole rywali.

Dopiero w 40 minucie gorąco zrobiło się pod bramką Stencla. Podanie z głębi pola przejął Sławomir Wojciechowski (bynajmniej nie ten z GKS-u Katowice) i popędził samotnie w stronę bramki. Jego strzał, jakimś cudem, obronił Stencel. W 42 minucie groźnie było pod bramką Bratkowskiego, ale słabutki strzał Krysińskiego nie mógł zrobić krzywdy gościom.

Druga połowa również zaczęła się od ataku łowiczian, ale nie był on skuteczny. Za to w 55 minucie Szulc mógł wyręczyć piłkarzy Pelikana, ale strzelił niecelnie.

W 57 minucie składna akcja gości i Stencel po strzale głową malutkiego Jarzębowskiego, zmuszony jest wyciągać piłkę z siatki. Kilka minut później było już 0:2 i mało kto wierzył w to, że Pelikan stać na odrobienie straty dwóch bramek. Przy tej bramce nie popisali się łowiccy obrońcy. Kaczorowski miał ich jak tyczki słomowe i strzelając w krótki róg bramki – po raz drugi zmusił do kapitulacji Stencla. Po tej bramce Pogoń całkowicie opanowała boisko i mogła zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale strzał z 7 metrów Wójcika, Stencel sparował na rzut rożny. Koledzy z drużyny mieli pretensje do Wójcika, że nie potrafił strzelić bramki, zresztą całkowicie zasłużona, gdyż sytuacja była wprost wymarzona.

Z taką grą, Pelikan może mieć kłopoty z utrzymaniem się w „czubie” tabeli. Obym się mylił.

Robert Wojtasiak



Uczestnicy duathlonu w komplecie.

III Łowicki Duathlon

W Guźni po raz trzeci

Wspaniale, że w III Łowickim Duathlonie pojawiły się młodziutkie osoby, nie przekraczające siedemnastego roku życia, w tym także dwie dziewczyny.

Podczas niedzielnego spotkania w Guźni czworo nastolatków: Agnieszka Jabłońska (14 lat – SP Niedźwiada), Sylwia Wróbel (17 lat – Technikum Włókienni-

cze), Karol Bogus (14 lat – SP Niedźwiada) i Paweł Szwarocki (12 lat – SP 4), wystartowało na skróconym dystansie (2,4 km bieg, 7 km rower, 1,2 km bieg). Mimo, że Karol nie dał szans partnerom, walka pozostałych trzech osób była naprawdę emocjonująca. Młodzieży bardzo spodobała się ta impreza, a Agnieszka powie-

działa m.in.: *Nie wyobrażam sobie, by kolejny duathlon odbył się beze mnie.*

Właśnie na to organizatorzy zmagania zwrócili szczególną uwagę: robią te zawody przede wszystkim dla młodych osób i cieszy fakt, że coraz więcej młodzieży decyduje się na uczestniczenie w tej imprezie. dok. na str. 15